

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

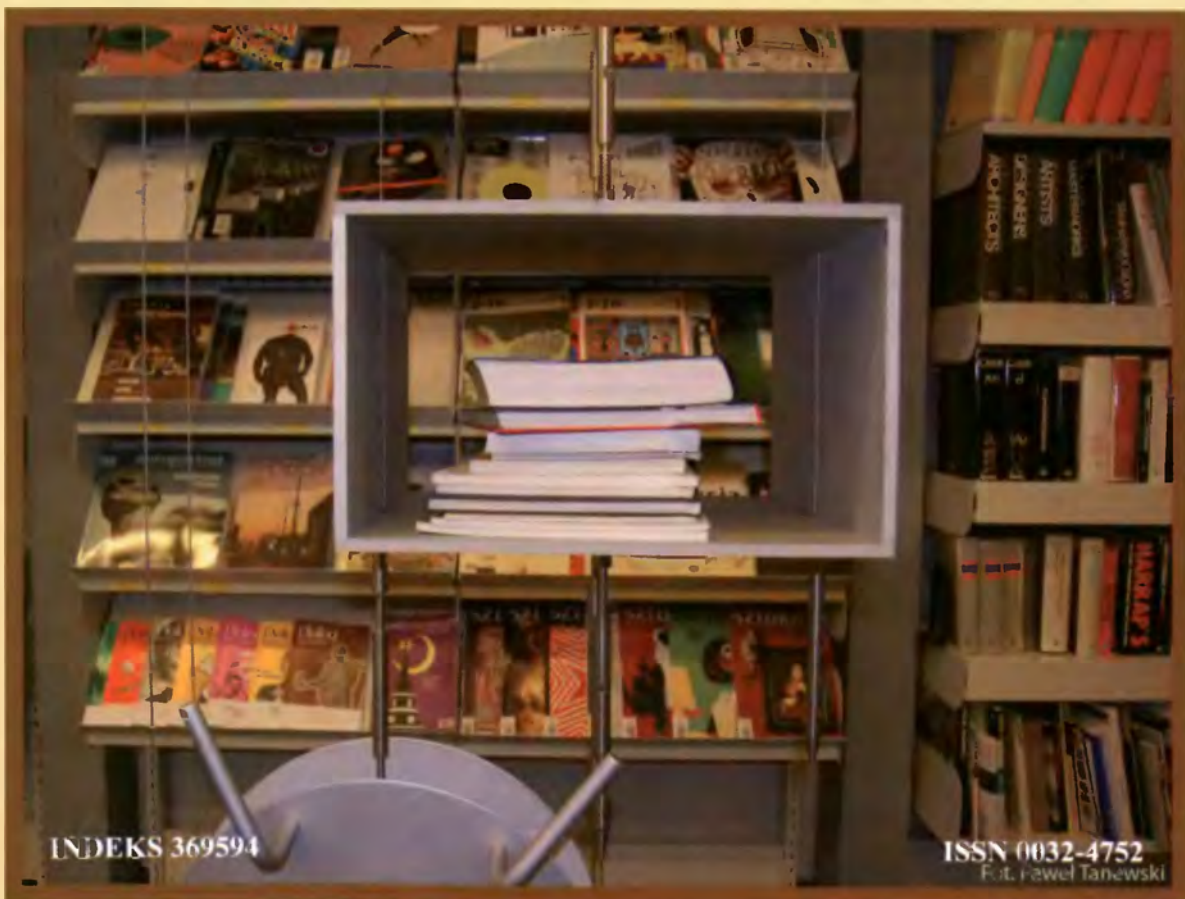


7-8/2009

**ADAM STOPA: Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta w Polsce**

**Daleko od centrum, czyli jak powstają nowoczesne biblioteki w odległej dzielnicy Warszawy? Wywiad z Elżbietą Majchrzak**

**Promocja czytelnictwa w bibliotekach dla dzieci i młodzieży – w dodatku „Świat Książki Dziecięcej”**



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752  
Fot. Paweł Tanewski

Korzystanie z profesjonalnego systemu zarządzania biblioteką z formatem MARC21 nie musi być trudne i drogie

Oferujemy Państwu nowy sposób korzystania z systemu bibliotecznego.

## Pakiety SOWA2/MARC21 z HOSTINGIEM

przygotowaliśmy dla bibliotek gminnych zarówno małych, jak i większych z siecią filii, które nie posiadają serwera oraz wsparcia informatyka; nie posiadają bazy danych lub rozpoczęły jej tworzenie w systemie MAK, SOWA1, Mateusz, Libra, Mol, Prolib, ISIS lub innym.\*

# Profesjonalne oprogramowanie SOWA2/MARC21 Pakiet Starter jest dostępne w abonamencie już od 65,-zł/m-c\*\*

### Co to jest HOSTING?

Baza danych obsługująca centralny katalog biblioteczny, baza danych czytelników oraz serwer aplikacji systemu są zainstalowane na serwerach SOKRATES-software. Na stanowiskach komputerowych w bibliotece i filiach jest zainstalowane oprogramowanie użytkowe nie wymagające dodatkowej obsługi informatycznej. Hosting eliminuje koszty zakupu i administracji serwera.

### Jak długo trwa tworzenie katalogu?

Utworzenie własnego katalogu przebiega szybko, ponieważ dane mogą być nieodpłatnie pobierane przez Internet z katalogów innych bibliotek (np. z Biblioteki Narodowej). Zatem bibliotekarz nie musi wykazywać się dobrą znajomością formatu MARC21.

### Czy HOSTING jest bezpieczny?

SOKRATES-software odpowiada za rozwój, stałą aktualizację systemu, archiwizację danych oraz bezpieczeństwo danych bibliograficznych i osobowych.

### Jak przetestować oprogramowanie?

Przed podjęciem decyzji o zakupie systemu można nieodpłatnie zapoznać się z pełną wersją wybranego Pakietu. Po zakończeniu testów można kontynuować pracę w systemie bez konieczności ponownej instalacji.

## Pakiety SOWA2/MARC21 umożliwiają:

- szybkie i proste utworzenie katalogu centralnego biblioteki gminnej (z autoryzacją rekordów w KHW)
- uzupełnienie i scalenie wcześniej tworzonych katalogów
- uruchomienie komputerowych wypożyczalni pracujących z centralną bazą czytelników
- obsługę wszystkich niezbędnych procesów bibliotecznych
- usługi on-line dla czytelników: serwis WWW oraz zamawiania i rezerwowania zbiorów

Zamówienia można składać pocztą elektroniczną na adres: [sokrates@sokrates.pl](mailto:sokrates@sokrates.pl) lub telefonicznie pod numerem 0-61 656 44 10. Więcej informacji: [www.sokrates.pl](http://www.sokrates.pl)

\* Dane utworzone w programie MAK i dostarczone w formacie MARC21 przejmujemy bez strat i importujemy do systemu nieodpłatnie.

\*\* Oprócz opłaty abonamentowej pobierana jest jednorazowa opłata aktywacyjna w wysokości 750 zł.

Informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego.

**Sokrates**  
SOFTWARE

# Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 7-8 (712-713), 2009

Ukazuje się od roku 1949

## W NUMERZE:

<b>Jadwiga Chruścińska</b>	<b>2</b>	Od redaktora
<b>PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE</b>		
<b>Adam Stopa</b>	<b>3</b>	Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta w Polsce. Przeszłość i stan obecny
<b>Barbara Budyńska</b>	<b>8</b>	Kształtowanie zbiorów w bibliotekach publicznych. Część 2
<b>Urszula Tobolska</b>	<b>11</b>	Usługi online w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu
<b>Magdalena Gogulska-Dębska</b>	<b>16</b>	Kropla, ale wartościowa...
<i>Cyfrowe okolice (39)</i>		
<b>Henryk Hollender</b>	<b>20</b>	Nowoczesne techniki obciachu
<b>PRAWO W BIBLIOTECE</b>		
<b>Krystyna Kuźmińska</b>	<b>21</b>	Kwalifikacje i wynagrodzenie nauczycieli
<b>RELACJE</b>		
<b>Anna Grzecznowska</b>	<b>24</b>	Nowoczesna biblioteka – kluczem do sukcesu użytkowników i edukacji społeczeństwa
<b>Jadwiga Chruścińska</b>	<b>25</b>	Krajowy Zjazd Delegatów SBP
<b>KSIAŻKA</b>		
<i>Salon Pisarzy – Bogdana Klukowskiego</i>	<b>27</b>	Sentymenty i polityka – od Nobla do sądu
<b>Kinga Pomes</b>	<b>29</b>	T'sai Lun – zapomniany wynalazca papieru
<b>Martyna Figiel</b>	<b>30</b>	Życie i dzieło Samuela Tyszkiewiczza
<b>BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO</b>		
<b>Łucja Gola</b>	<b>33</b>	„Okiem studenta”, czyli studenckie praktyki zawodowe w Książnicy Beskidzkiej
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
<b>Paweł Tanewski</b>	<b>34</b>	Biblioteka i Czytelnia Artystyczna-Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim w Warszawie
<b>Małgorzata Merczyńska</b>	<b>38</b>	Łacho dyves, czyli spotkanie z kulturą rromską w swarzędzkiej bibliotece
<b>Wiesława Sobiech</b>	<b>39</b>	GBP w Kadzidle najaktywniejszą biblioteką na Mazowszu
<b>Barbara Wasiluk</b>	<b>41</b>	Edukacja kulinarna w bibliotece
<i>Wywiady Poradnika</i>		
<b>Jadwiga Chruścińska</b>	<b>42</b>	Daleko od centrum, czyli jak powstają nowoczesne biblioteki w odległej dzielnicy Warszawy? Wywiad z Elżbietą Majchrzak – dyrektorem Dzielnicowej Biblioteki Publicznej – Warszawa Białoleka
<b>Emilia Żola, Joanna Prokop</b>	<b>45</b>	Inauguracja Tygodnia Bibliotek 2009 (J. Ch.)
<b>Maria Szewczyk</b>	<b>46</b>	Obchody Tygodnia Bibliotek w Filii dla Dzieci MBP w Mielcu
<b>A. Matuszewska</b>	<b>47</b>	Dzień Bibliotekarza w GBP w Podegrodziu
	<b>48</b>	Otwocka Filia PBW ma 50 lat
	<b>49</b>	VIII Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom (OTCD)
<i>Pozyskane z Kanatu Wrocław</i>		
<b>RyT</b>	<b>50</b>	Seksowne bibliotekarki kuszą do książek
<b>Z WARSZTATU METODYKA</b>		
<b>Agata Więckowska</b>	<b>51</b>	Ahoj przygodo!, czyli Dzień Marynarza
<b>Elżbieta Trojan</b>	<b>55</b>	Jak nauczyć się asertywności? Zestawienie bibliograficzne
<i>Wi@domości</i>	<b>58</b>	
<i>Dodatek</i>		
<b>SWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 7-8</b>		



## Od Redaktora

Problematyka ludzi starszych jako ważnej kategorii odbiorców bibliotek, zwłaszcza publicznych i pedagogicznych, dość często pojawia się na łamach „Poradnika Bibliotekarza”. Seniorzy stanowią bowiem drugą po dzieciach i młodzieży grupę czytelników bibliotek. Populacja ta liczy 10-15% wszystkich użytkowników placówek bibliotecznych. Co najważniejsze, ma czas i chęć aktywnego uczestnictwa w odbiorze kultury. Ważnym aspektem dla seniorów jest chęć integracji społecznej, komunikowania się z innymi ludźmi oraz otwartość... na zmiany, na nowe wyzwania. Coraz więcej bibliotek stara się otoczyć seniorów opieką, oferując specjalne usługi, aktywizację, programy merytoryczne, warsztaty metodyczne. Przy bibliotekach organizowane są Uniwersytety III Wieku i inne formy instytucjonalne jak: Uniwersytety Ludzi Ciekawych Świata, Akademie Aktywnego Seniora, itp. Można powiedzieć, iż powstaje oddolny ruch ludzi po 50 roku życia żądający specjalnego zainteresowania ze strony instytucji kultury. To seniorzy wręcz wymuszają na władzach bibliotek organizowanie Uniwersytetów III Wieku. Z drugiej strony jest to sytuacja również korzystna dla bibliotek, pozwala bowiem uzyskać fundusze na przeprowadzane na rzecz ludzi starszych projekty.

Wobec zaistniałych faktów niezmiernie potrzebna jest bibliotekarzowi odpowiednia edukacja w zakresie problematyki ludzi starszych i potrzeb społecznych, kulturalnych i edukacyjnych. Naprzeciw tym tendencjom wychodzi „Poradnik Bibliotekarza” oferując swoim czytelnikom dodatek do czasopisma pt. „Biblioteka dla Seniorów”. Pierwszy numer ukazał się wraz z numerem czerwcowym „Poradnika”, następny będzie dostępny pod koniec roku. Celem dodatku jest przybliżenie bibliotekarzom problemów starzenia się współczesnego społeczeństwa oraz pokazanie różnych form aktywności seniorów w bibliotekach, głównie publicznych. W nr I dodatku „Biblioteka dla Seniorów” zaprezentowano przykłady dobrych praktyk, czyli różnorodne formy działalności bibliotek na rzecz czytelnika-seniora. Znajdzie w nim czytelnik wiele interesujących treści. W problematykę ludzi starszych i inicjowane przez biblioteki formy pracy z tą kategorią czytelników wprowadza artykuł Mirosławy Dobrowolskiej pt. „Biblioteka przyjaznym miejscem dla każdego”. Szerszy obraz współdziałania biblioteki z seniorami – w aspekcie krajów skandynawskich przedstawia Franciszek Czajkowski w materiale pt. „Usługi biblioteczne dla osób starszych – obowiązkiem biblioteki publicznej”. Jest już regułą, iż biblioteki publiczne podejmują działania na rzecz aktywizacji seniorów poprzez świadczenie specjalnych usług: czytanie książek, dostarczanie ich do domu, kursy komputerowe, spotkania literackie, dyskusyjne kluby książek. Mają one na celu przełamywanie barier technologicznych a także integrację środowiskową, międzypokoleniową. Do istotnych zadań biblioteki należy współpraca z Uniwersytetami III Wieku. Tego tematu dotyczą dwa artykuły dodatku. Beata Walczak pisze o otwartości bibliotek na współpracę z „uczelniami seniorów” – na przykładzie Pedagogicznej Biblioteki w Pile. Natomiast Jerzy Kondras przedstawia śremski fenomen, czyli Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świata@ – instytucję społeczną integrującą młodzież, dorosłych i starszych. O organizowanych formach działania w bibliotece publicznej na warszawskiej Woli pisze Mirosława Dobrowolska. Wg seniorów ich biblioteczne spotkania wynikają z ogromnej potrzeby integracji i wzajemnego poznania się. Mile widziane przez seniorów są dyskusje o przeczytanych książkach, o domowych sprawach, chęć wymiany przepisów kulinarnych, podzielenia się swoim dorobkiem i pasją literacką, malarską, podróżniczą, itp. Przy okazji spotkań zlokalizowanych w pomieszczeniach bibliotecznych seniorzy mają okazję do zwiedzenia biblioteki i zapoznania się z jej działalnością i ofertą usług dla czytelników starszych wiekiem. Cykl artykułów zawartych w nr I kończy krótki tekst pt. „Seniorzy online w jasielskiej bibliotece”. Stanowi on swoistą egzemplifikację trendu wśród seniorów w kierunku przełamywania barier technologicznych, a nauka obsługi komputera jest tego ewidentnym przykładem.

Dodatek jest atrakcyjnie przygotowany edytorsko: 12 stron tekstu na dobrym papierze, w pełnym kolorze. Jego wydanie wsparły: Instytut Książki i Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

Zachęcam gorąco czytelników do jego lektury, a także do systematycznego śledzenia problematyki osób starszych i ich aktywności bibliotecznej na łamach naszego czasopisma (ciekawe teksty w nr 9).

Sezon już mamy letni, zatem życzę Państwu udanych urlopów, kontaktu z przyrodą. Do zobaczenia we wrześniu.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

**Dodatek „Biblioteka dla seniorów” PB 2009 nr 6**

## Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiątna w Polsce

Przeszłość i stan obecny

ADAM STOPA

Dzieje klasyfikacji dziesiątnej w Polsce liczą już ponad wiek. W ciągu tego czasu UKD była wciąż obecna w polu widzenia – od strony teoretycznej i praktycznej, rozwijała się bardzo owocnie i stosowana była w wielu bibliotekach różnych typów. Zawdzięczamy to pracy wielu wybitnych bibliotekarzy o znanych nazwiskach i trwałym dorobku. Jednocześnie – w charakterze wstępnej, przybliżonej diagnozy – należałoby postawić pytanie, czy ostatnie lata nie oznaczają raczej pewnego regresu.

Pierwszą polską biblioteką stosującą system dziesiątny była Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Utworzono ją z inicjatywy i dzięki uporowi Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie, zawiązanego w 1906 r., a gromadzącego wielu prominentnych działaczy. Do Towarzystwa należeli m. in. Stefan Żeromski, matematyk Samuel Dickstein, znany historyk Władysław Smoleński, socjolog Ludwik Krzywicki, czy Rafał Radziwiłłowicz – społecznik, lekarz-psychiatra i mason (w późniejszych latach pełnił godność przewodniczącego łoża Wielkiego Wschodu Francji w Warszawie).

Ta pierwsza biblioteka mieściła się nie w gmachu przy ul. Koszykowej, lecz przy dzisiejszym placu Dąbrowskiego (miał wówczas nazwę Placu Zielonego; do gmachu przy Koszykowej biblioteka wprowadziła się w 1914 r.). Współtwórcą biblioteki oraz jej późniejszym dyrektorem był Faustyn Czerwijowski (1873-1944). Ciekawostką zaś może być fakt, że w pierwszym okresie działania biblioteka utrzymywała się wyłącznie dzięki ofiarności społecznej: w największej części ze składek członków Towarzystwa oraz darów osób prywatnych. Do darów zaliczyć można książki, księgozbiory, czasopisma, komplety encyklopedii i słowników. Były dary testamentowe, dary pieniężne, oprocentowane obligacje skarbowe, jak również dary rzeczowe warte nieba-

gatelnych kwot – np. sprzęty i meble biblioteczne wycenione na 1000 rubli srebrem. Następne źródło finansowania stanowiły opłaty pobierane od czytelników za wstęp oraz korzystanie ze zbiorów – były jednak umiarkowane (np. dla młodzieży szkolnej – 15 kopiejek).

Biblioteka została przejęta przez miasto dopiero w 1928 r., wówczas ustalono jej podstawy finansowe.

W początkowym okresie działania biblioteki posługiwano się Klasyfikacją Dziesiątną Deweya. Jednak bardzo szybko – już w 1909 r. – Instytut Bibliograficzny Biblioteki Publicznej nawiązał współpracę z Międzynarodowym Instytutem Bibliograficznym w Brukseli, której celem było zapewnienie uczonym pracującym w kraju informacji naukowej z zagranicy, jak i możliwości popularyzacji za granicą osiągnięć polskich.

Musimy zwrócić uwagę na fakt nowoczesnego kierunku działań polskich bibliotekarzy i chęć szybkiego dołączenia do standardów europejskich i wejścia w obieg informacji. Datą publikacji pierwszego wydania UKD *Manuel du repertoire bibliographique universel*, liczącego 10 000 symboli, jest 1907 r.

Wiemy, że pierwszymi – pracującymi honorowo – klasyfikatorami biblioteki byli: Maria Krzycka i Henryk Korwin-Krukowski.

Wprowadzenie do polskiej praktyki tablic Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątnej zawdzięczamy w głównej mierze dwóm paniom: Jadwidze Bornsteinowej oraz Stefanii Osmólskiej. One właśnie przygotowały grunt pod rozwój UKD w Polsce, dając pierwsze polskie adaptacje tablic i wskazówki metodyczne.

Jadwiga Bornsteinowa (1877-1971) zolała pracownikiem Biblioteki Publicznej w czasie I wojny światowej, w 1915 r. Była żoną znanego profesora filozofii Benedykta Bornsteina (1880-1948). Dla UKD poświęciła nie tylko pracę nad katalogiem dziesiątnym Biblioteki Publicznej – podobny katalog prowadziła także przez pięć lat w Bibliotece Głównego Urzędu Statystycznego. Napisała ważną wówczas

publikację: *Zasady klasyfikacji dziesiętnej: podręcznik bibliotekarski* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1925). Ogłaszała artykuły i prowadziła ćwiczenia z zakresu klasyfikacji.

W latach po II wojnie światowej podjęła pracę w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej pod szefostwem Adama Łysakowskiego. Kierowała opracowaniem rzeczowym w redakcji „Przewodnika Bibliograficznego”. Mając 91 lat, przygotowywała jeszcze tablice skrócone dla potrzeb „PB” wydane w 1969 r. – pod oznaczeniem FID 424.

Nie mniejsze osiągnięcia miała Stefania Osmólska (1900-1983). Początek jej pracy w bibliotece przypada na rok 1926; w 1938 r. opublikowała wskazówki szkoleniowe *Międzynarodowa Klasyfikacja Dziesiętna: wskazówki pomocnicze*. W latach 1958-1966 – była kierownikiem Działu Klasyfikacji Biblioteki Publicznej. Prowadziła szeroko zakrojoną akcję szkoleniową w zakresie UKD. Jako specjalistka uczestniczyła w opracowywaniu i redakcji tablic UKD publikowanych przez FID. Przy tak silnym zaangażowaniu dostrzegała wady klasyfikacji; np. w opracowaniu zamieszczonym w pracy zbiorowej *Bibliotekarstwo naukowe* z 1956 r. pisała o brakach klasyfikacji, zwracając uwagę na sztuczne i nie odpowiadające dzisiejszemu stanowi wiedzy umieszczanie pewnych zagadnień w schemacie, jak również na to, że klasyfikacja dziesiętna, zdolna do rozbudowy na dłuższą metę jedynie w kierunku pionowym, nie może pomieścić na odpowiednich stopniach podziału wielu nowych zagadnień zasadniczej nieraz doniosłości. Może jednak – gdyby S. Osmólska mogła poznać niedawne rewizje działów 004 czy 005, działu 2, czy wcześniejszą rewizję działu 316 – złągodziłyby swój osąd?

Można z całym prawdopodobieństwem przyjąć, że pierwszą polską skróconą edycją tablic UKD był *Skrót Klasyfikacji Dziesiętnej FID 181a*, z 1938 r. Było to wydanie autoryzowane Polskiej Sekcji Narodowej FID – czyli już wówczas mieliśmy tam swoją sekcję. *Skrót...* opublikowany został w Warszawie przez Sekcję Bibliograficzną Stowarzyszenia Techników Polskich. Na forum międzynarodowym Sekcję tę reprezentował inżynier Stanisław Rodowicz. Wspomniana Sekcja Bibliograficzna prowadziła również bibliografię oraz kartoteki doku-

mentacyjne piśmiennictwa technicznego, których opisy i karty otrzymywały symbole UKD. Zatem dostrzegano zalety UKD (i zalety posługiwania się jednolitą, międzynarodowo czytelną klasyfikacją) nie tylko w bibliotekarstwie powszechnym, ale i w specjalistycznej praktyce bibliograficznej i dokumentacyjnej.

Prawdziwie powszechną akceptację Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna zyskała w okresie powojennym, stając się najszerzej wykorzystywanym systemem opracowania rzeczowego i prowadzenia katalogów – zwłaszcza w bibliotekach powszechnych. Miała także szerokie zastosowanie poza bibliotekarstwem.

W ciągu wielu lat pozostawała również jedynym systemem o tak szerokim zasięgu – co najmniej aż do ukazania się w 1956 r. *Słownika tematów i określników...* Jana Kossonogi i szerszego upowszechniania opracowania przedmiotowego.

Do szerokiej popularyzacji UKD przyczynił się niewątpliwie fakt, że w 1949 r. symbole klasyfikacyjne zaczęto podawać w bieżącej bibliografii narodowej – „Przewodniku Bibliograficznym” – opatrując nimi opisy bibliograficzne rejestrowanego piśmiennictwa. W ciągu bardzo wielu lat pracą redakcji „PB” na tym odcinku kierowała Jadwiga Borzuchowska, której wkład wręcz trudno przecenić. Jej doświadczenie i wnikliwość pozwalały twórczo rozstrzygać zawikłane i trudne przypadki, jakich nigdy przy klasyfikowaniu nie brakuje i ustalać wzory rozwiązań. To przy wykorzystaniu wielu jej uwag merytorycznych, opracowywane były kolejne edycje tablic skróconych do użytku „PB” i bibliotek publicznych, znane nam jeszcze pod oznaczeniami FID (FID 546 z 1978 r. oraz FID 667 z 1988 r.).

Tablice te tworzyli: zasłużony bibliograf i dokumentalista Henryk Sawoniak (1912-2003) oraz Jadwiga Czarniecka (1914-2008). Pracowali oni nie tylko nad UKD; Jadwigę Czarniecką znamy również z prac nad katalogowaniem przedmiotowym, a Henryka Sawoniaka – z wielu dzieł bibliograficznych i poświęconych teorii bibliografii. Autorzy ci opublikowali także znany niegdyś i cieszący się uznaniem podręcznik *Klasyfikacja i katalog rzeczowy* (były 2 wydania: 1975, 1987).

Dla ułatwienia prowadzenia i rozbudowy katalogów systematycznych J. Czarnicka wraz z Teresą Turowską opracowywały kilkakrotnie poradniki i pomocnicze wykazy działów katalogów rzeczowych, adresowane do małych i średnich bibliotek publicznych. W tym samym czasie UKD była stosowana w wielu bibliotekach fachowych, dziedzinowych, instytutów branżowych. Posługiwały się one najczęściej tablicami pełnymi odpowiednich działów, ale były też wydania specjalne tablic, obejmujące (w kolejności publikacji): *Transport drogowy* (1969, FID 434), *Transport kolejowy* (1974, FID 521), *Handel wewnętrzny, żywienie zbiorowe i dziedziny pokrewne* (1977, FID 547), *Transport drogowy, kolejowy, powietrzny i wodny* (1979, FID 586) oraz *Meteorologia, gospodarka wodna i dziedziny pokrewne* (1980, FID 597). Centralna Biblioteka Wojskowa miała własną, bardzo szczegółową Specjalną Klasyfikację Dziesiątą.

O silnej pozycji UKD w Polsce świadczyły sukcesywnie wydawane tablice pełne.

Wielkiego przedsięwzięcia wydawniczego podjął się w latach pięćdziesiątych XX w. warszawski Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej (powstał w 1952 r. jako Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej; tu posługuję się jego ostatnią nazwą – przestał istnieć 1 lipca 2002 r.). W latach 1959-1972 publikowane były poszczególne tomy pierwszego w języku polskim pełnego wydania UKD; publikację rozpoczęto od działu 53 Fizyka, zakończono na dziale 50/51 Ogólne zagadnienia nauk matematycznych i przyrodniczych. Matematyka. Wydanie to – opublikowane pod numerem rejestru FID 327 – liczy łącznie 41 tomów i jest dobrze znane wszystkim dłużej zajmującym się klasyfikacją. Było to dziesiąte wydanie międzynarodowe. Szczególnego podkreślenia wart jest fakt, że było to pierwsze po wojnie pełne wydanie UKD w skali światowej.

W latach 1974-1979 Instytut wydał czterotomową pośrednią wersję tablic – nr FID 502. Natomiast w 1982 r. rozpoczął powtórna pełną edycję niektórych działów, zaktualizowanych przez FID. Było to wydanie oznaczone jako FID 607. Ukazały się tablice pełne działów 3

Nauki społeczne. Prawo. Administracja (tu właśnie pojawił się symbol 316 na oznaczenie socjologii) oraz 51 Matematyka – łącznie 13 zeszytów. Ostatnie publikacje Instytutu przypadają już na lata dziewięćdziesiąte. Były to *Tablice skrócone dla polskiej sieci informacji naukowej* UDC P005 (t. 1 – tablice – 1993, t. 2 – zawierający indeks – o rok później). W chwili publikacji było to pierwsze w Polsce wydanie autoryzowane już przez Konsorcjum ds. UKD. W 1997 r. wyszły jednotomowe tablice pełne, obejmujące dział 8 Filologia. Językoznawstwo i języki oraz poddziały wspólne języka.

Prace wydawnicze i redakcyjne IINTE nad tablicami prowadzili Bożenna Kłaga oraz Eugeniusz Ścibor (1929-2003) – teoretyk i wykładowca teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych, autor wielu prac poświęconych tej tematyce, wybitny znawca UKD. Od 1974 r. był przewodniczącym komitetu FID, zajmującego się rewizją działów 80/81 – rewizja ta zajęła w sumie około 18 lat. Eugeniusz Ścibor uważał, że konieczne jest przeanalizowanie i zrewidowanie UKD w zakresie nauki o literaturze, w tym zwłaszcza w zakresie poddziałów gatunków literackich. Ten ostatni postulat nie został zrealizowany.

Obok krajowej działalności wydawniczej, Instytut reprezentował Polskę w FID (będąc członkiem narodowym Federacji) i w Konsorcjum ds. UKD. Dzięki temu grono polskich decymalistów miało zapewniony szybki, niemal bezpośredni dostęp do wszystkich nowości i projektów zmian klasyfikacji.

W IINTE skupiała się większość prac merytorycznych nad UKD. Bardzo poważną rolę pełniła Biblioteka Narodowa.

Jak wspominałem, UKD miała również szerokie zastosowanie poza bibliotekarstwem. Jedną z dziedzin było księgarstwo; w ciągu wielu lat szczegółowe symbole drukowano na kierowanych do księgarń kartach *Kartkowego Katalogu Nowości* Składnicy Księgarskiej. Drugą dziedziną – informacja naukowa; symbolami opatrywane były zawsze wydawnictwa i karty dokumentacyjne krajowej sieci informacji i dokumentacji. Warto wspomnieć, że od 1956 r. do dziś symbole UKD dla każdej oma-

wianej lub tylko wzmiankowanej pozycji podaje miesięcznik literacki „Nowe Książki”.

Tej tak ugruntowanej i mającej – jak widać – duże tradycje, pozycji UKD towarzyszyły intensywne prace teoretyczne, owocujące poważnym dorobkiem piśmienniczym. Rozwijali je Eugeniusz Ścibor, Lucyna Bielicka, Teresa Turowska, dość licznie publikowane były podręczniki i wydawnictwa pomocnicze. Pierwszeństwo pośród nich przyznać należy niewątpliwie Olgierdowi Ungurianowi (zm. 1981 r.), który w podręczniku *Wprowadzenie do Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej* przedstawił chyba jako pierwszy w Polsce, tak pełny wykład struktury, symboliki i metodyki UKD (podręcznik był wznawiany trzykrotnie). Później ukazały się dwa wydania podręcznika Barbary Sosińskiej-Kalaty i studium jej autorstwa *Klasyfikacja: struktury organizacji wiedzy, piśmiennictwa i zasobów informacyjnych*, opublikowane w 2002 r.

## Jak jest obecnie?

Mieliśmy dwie, opublikowane przez Bibliotekę Narodową, nowoczesne edycje tablic skróconych opracowane na podstawie pliku wzorcowego (wraz z ich charakterystykami podawanymi w kilku artykułach). Obie edycje (P022 i P058) w pewnym stopniu odzwierciedliły zmiany zachodzące w klasyfikacji, pokazały unowocześnianie się, powiększanie zasobu słownictwa i wzrastającą szczegółowość. Pozwolily lepiej i głębiej klasyfikować zagadnienia widoczne w piśmiennictwie, w tym nową problematykę polityczną, społeczną i gospodarczą. Równoległe i na bieżąco podejmowane były i są próby wypracowania jak najlepszych, najbardziej stosownych rozwiązań oraz dyskusje nad możliwie najlepszym dopasowaniem symboliki do treści trudnych książek.

Jednocześnie, niektóre biblioteki wycofały się ze stosowania UKD, zakres jej użycia zawężił się. Jak się wydaje, pierwszą falę niechęci do UKD spowodowała komputeryzacja. Biblioteki narzekały nie na wewnętrzne wady czy niedostatki samej klasyfikacji, lecz głównie na kłopoty związane z wprowadzaniem indeksowa-

nia i wyszukiwania pozycji według symboli. Pozostawiano (lub wprowadzano) języki o słownictwie pozornie naturalnym. Może stało się tak dlatego, że biblioteczne systemy komputerowe nie były dostatecznie dobrze przygotowane do obsługi symboli UKD? Porażka została spowodowana nie tyle przez braki klasyfikacji (choć i one odegrały pewną rolę), lecz raczej przez to, że gdy biblioteki kładły nacisk na intensywną komputeryzację i automatyzację, zabrakło aparatury przystosowanej również do implementacji symboliki i gramatyki UKD. Być może, zaważył również niedostatek odpowiednio przygotowanych specjalistów.

Całkowicie ze stosowania UKD wycofało się księgarstwo. Rozpadła się i praktycznie uległa likwidacji dawna ogólnokrajowa sieć informacji naukowej.

Wiele bibliotek jednak przy UKD pozostało, w swych katalogach elektronicznych uzupełniając symbole odpowiednikami słownymi – z całym sukcesem dla wyszukiwania. Przedstawiciele tych bibliotek niejednokrotnie prezentowali swoje prace w referatach wygłaszanych na konferencjach Komisji ds. Opracowania Rzeczowego, w ramach której wielokrotnie i owocnie wymieniamy się doświadczeniami zawodowymi, dyskutujemy nad możliwie najbardziej trafnym doborem charakterystyk informacyjno-wyszukiwawczych, nad sygnowaniem i układaniem księgozbiorów wg UKD. Są to prace ciekawe, przekonujące i inspirujące. Stanowią żywy dowód, iż UKD wciąż jak najbardziej może i umie zachowywać swe funkcje informacyjno-wyszukiwawcze, że sprawdza się jako język i narzędzie. Dobra tradycja refleksji teoretycznej nad UKD utrzymała się.

Czy nie warto zatem powrócić do publikacji tych wystąpień w formie książkowej (choćby w wyborze) lub przynajmniej w Internecie – tak, by stanowiły żywe źródło informacji i by mogły być podstawą do dyskusji (byłoby to bardzo przydatne również w odniesieniu do problematyki języków haseł przedmiotowych).

Trzeba też podkreślić, że od dość dawna nie było podręcznika przedstawiającego aktualny stan UKD oraz opracowania przedmiotowego. Istniejące prace w znacznym stopniu



utraciły aktualność. Jest to istotna sprawa, gdyż podręcznik lub pogłębione studium z teorii i praktyki opracowania, zawsze przyczynia się do ujednoczenia reguł użycia klasyfikacji, mogą zapobiegać ucieczce od UKD.

Nie mamy reprezentacji w Konsorcjum ds. UKD – nie mówiąc już o prowadzeniu w nim prac nad jakimś działem. Jako kraj, nie jesteśmy widoczni w oficjalnych organach Konsorcjum. Choć własne sekcje ma wiele krajów europejskich (niedawno ukształtowała się sekcja włoska) – nasza tradycja uczestnictwa w centralach UKD i współtworzenia klasyfikacji, sięgająca lat trzydziestych XX w., niestety, uległa przerwaniu. Nie mamy kanału komunikacji z Konsorcjum, albo jest on wąty.

W tej sytuacji o zmianach oraz o projektach dotyczących klasyfikacji dowiadujemy się nie bezpośrednio, lecz „przez znajomości”, i dzięki kontaktom z bibliotekarzami innych krajów, reprezentowanymi w Konsorcjum. Zapewne, lepsze to, niż nic, ale czy może wystarczyć? Niewątpliwie, ten obszar polskiego uczestnictwa w UKD wymaga rekonstrukcji.

Powstaje także kwestia, czy pozostawanie przy tablicach skróconych to już wszystko, co możemy zrobić?

Fakt, że nie dysponujemy dziś tablicami pełnymi lub ich odpowiednikiem – tłumaczeniem pełnego pliku wzorcowego jest bardzo dotkliwy; niekorzystnie rzutuje na pozycję i upowszechnienie się UKD. Powoduje, że biblioteki specjalistyczne, dla których nie są wystarczające edycje skrócone, nie posiadają właściwej podstawy do pracy. W tablicach skróconych nie znajdują one słownictwa ani dostatecznie bogatego, ani dostatecznie szczegółowego dla swoich potrzeb.

Tak więc w tej sytuacji chciałbym usilnie apelować do wszystkich, od których zależy przygotowanie i podjęcie prac nad tłumaczeniem i adaptacją pliku wzorcowego w pełnej postaci. Warto również wznowić prenumeratę rocznika „Extensions and Corrections” – jako niezastąpionego źródła wiadomości o projektach i kierunkach zmian w klasyfikacji.

Naturalnym adresatem tego apelu – ze względu na swą rangę i pozycję – wydaje się być Biblioteka Narodowa.

Obecnie – od chwili powołania w latach dziewięćdziesiątych Konsorcjum ds. UKD oraz po zmianie trybu zarządzania, klasyfikacja rozwija się bardziej sprawnie, jest rewidowana w sposób ciągły. Obecna krytyka UKD podkreśla niewygodę dużych zmian w wielu działach wprowadzanych raz na dziesięciolecie przez edycje skróconych tablic. Tymczasem, pełne odzwierciedlenie pliku wzorcowego w tablicach dawałoby wiele korzyści praktycznych, lepszą, bardziej pewną podstawę do pracy przy codziennym klasyfikowaniu piśmiennictwa. Tablice takie mogłyby podlegać bieżącemu uzupełnianiu i aktualizowaniu, zgodnie ze zmianami wprowadzanymi przez Konsorcjum ds. UKD, wkrótce po ich corocznym ogłoszeniu. Ponadto, zmiany z jednego roku nie są tak obszerne jak z kilku lat, również asymilacja i uwzględnianie ich w praktyce byłyby łatwiejsze i znacznie mniej żmudne.

Sądzę, że posiadanie pełnego pliku pozwoliłoby zniwelować te – słuszne przecież – słowa krytyki, gdyż wprowadzenie zmian do systemu byłoby łatwiejsze – tak jak powiodło się to np. Czechom, przyjmującym w szybkim czasie zmieniony dział 2.

Jednakże, plik wzorcowy jest kompletnie nieobecny, niewidoczny, zablokowany. Nie ma publikacji pliku – nie ma publikacji o nim. Następnym niekorzystnym skutkiem jest to, że adepci naszego zawodu i studenci, nie mogą otrzymać adekwatnej wiedzy o aktualnym stanie jednego z podstawowych w polskim bibliotekarstwie języku informacyjno-wyszukiwawczym. Dalszą przykrą konsekwencją będzie taka sytuacja, że wielu pracowników bibliotek nigdy nie uzyska możliwości poznania klasyfikacji w pełnej wersji, a plik wzorcowy będą znać tylko ze słyszenia. Jest to powód do obaw. Wyrażam jednak nadzieję, że grono wszystkich zainteresowanych Uniwersalną Klasyfikacją Dziesiątą zdoła to zmienić.

Adam Stopa  
Biblioteka Instytutu Socjologii  
i Filozofii UW

# Kształtowanie zbiorów w bibliotekach publicznych

## Część druga\*

BARBARA BUDYŃSKA

### Gromadzenie

Tworzenie kolekcji w bibliotekach publicznych – instytucji przeznaczonych dla wielu różnych grup użytkowników – wymaga zbiorów uniwersalnych, zarazem jednak zbiorów lokalnie weryfikowanych i modyfikowanych. Ukierunkowanie kolekcji na publiczność otwartą, której nie można scharakteryzować raz na zawsze, nawet w skali lokalnej, stawia przed bibliotekarzami wiele pytań. Wątpliwości rodzą się przy doborze nabytków. Czym się kierować – oczekiwaniami użytkowników czy jakością kolekcji? Oczekiwania użytkowników są zmienne, ale kryteria jakości też podlegają zmianom. Trudno więc o jednoznaczne rozstrzygnięcie, choć niekoniecznie musi być ono definitywne, bowiem te dwie zmienne nie muszą pozostawać ze sobą w sprzeczności.

Kolekcja biblioteczna oceniana może być według tego, co w niej jest, albo wedle tego, czego w niej akurat nie ma. Wśród kryteriów oceny wymienić należy:

- **różnorodność nośników treści** (mnogość form przekazu).

Sprzyja jej elektronizacja dokumentów, wirtualizacja, digitalizacja, pojawianie się dokumentów wtórnych. Jednak mimo różnych opinii zapowiadających upadek, czy ograniczenie wpływów do bibliotek i dostępu do treści drukowanych, właśnie one nadal dominują w kolekcjach bibliotecznych.

Jeśli porównamy strukturę zasobów bibliotek publicznych w trzech okresach: w 1990 r.,

1999 r. i w 2007 r. to okazuje się, że w ciągu blisko dwudziestu lat proporcje między poszczególnymi typami zbiorów nie uległy zasadniczym zmianom.

Nieco inne informacje uzyskamy, jeśli zestawimy w trzech analizowanych latach odrębnie księgozbiory i zbiory specjalne. O ile różnice w proporcjach w obrębie księgozbiorów między wielkością zasobów książkowych i czasopism oprawnych w kolejnych latach nie są istotne, to wyraźnie rysują się odmienności w strukturze gromadzenia zbiorów specjalnych, wykazywanych przez GUS. Spadek liczebności zbiorów audiowizualnych (z 75% ogółu zbiorów specjalnych w 1990 r. do 54% w 2007 r.) wynika z jednej strony ze zmniejszenia się ich atrakcyjności, z drugiej – z wycofywania z rynku starszych typów nośników (np. kaset) i zastępowania ich nowszymi, elektronicznymi. Powolny przyrost materiałów elektronicznych uwarunkowany jest wysokim kosztem ich zakupu, a także technicznymi problemami związanymi z odczytywaniem (nie wszystkie biblioteki dysponują odpowiednim sprzętem).

- **obfitość podaży**

Nigdy do obiegu rynkowego nie wprowadzono takiej masy materiałów, choćby tylko drukowanych, nie mówiąc już o innych, i nie zaferowano ich bibliotekom. Oczywiście jest, że nie ma możliwości gromadzenia wszystkiego i należy dokonać racjonalnego wyboru (trudno w związku z tym uniknąć pytań, jakiego: kompletnego? reprezentatywnego? użytecznego?). Włączanie do kolekcji coraz to nowych dokumentów (zapisanych na różnych nośnikach) łączy się też z wieloma innymi pro-

Struktura zasobów bibliotek publicznych

Tabela 1

Rok	Ogółem książki, czasopisma, zbiory specjalne (100%)	W tym (w %)				
		Książki	Czasopisma oprawne	Zbiory audiowizualne	Zbiory elektroniczne	Inne (np. dzs, mikroformy, rękopisy itp.)
1990	139 340 575	97,2	0,8	1,5	–	0,5
1999	139 061 648	96,4	0,9	1,9	0,009	0,6
2007	140 144 901	95,6	1,1	1,8	0,07	1,4

Źródło: tab. 1-4 *Biblioteki Publiczne w Liczbach* 1990, 1999, 2007.

Wielkość księgozbiorów i zbiorów specjalnych w bibliotekach publicznych

Rok	Księgozbiór			Zbiory specjalne				
	Ogółem	W tym		Ogółem	W tym			
		Czasopisma oprawne	Książki		Rękopisy	Mikroformy	Materiały audiowizualne	Dokumenty elektroniczne
1990	136 620 717	1 151 435 0,8%	135 489 212 99,2%	2 719 858	–	–	2 041 022 75%	–
1999	135 378 773	1 273 366 0,9%	135 105 407 99,1%	3 682 875	26 460 0,7%	14 335 0,4%	2 697 224 73,2%	13 778 0,4%
2007	135 558 166	1 586 967 1,2%	133 971 199 98,8%	4 586 735	49 800 1,1%	40 805 0,9%	2 484 941 54,2%	96 223 2,1%

blemami: opracowaniem (jak opisywać, według jakich zasad?) ewidencjonowaniem, udostępnianiem (jak zapewnić możliwości odczytu, np. książek zapisanych na różnych nośnikach).

#### • wielkość kolekcji

W procesie gromadzenia, obok konieczności szczególnie starannego doboru wpływów, pojawia się problem granic powiększania kolekcji. W przeszłości ograniczenia wiązały się głównie z pojemnością lokali, czy liczbą półek niezbędnych do pomieszczenia konkretnego typu literatury, obecnie trzeba rozważyć funkcjonalną granicę wielkości zbiorów bibliotecznych. Kolekcja rosnąca bez ograniczeń przestaje być użyteczna, bo nadmierna wielkość utrudnia, a nawet wyklucza pełne wykorzystanie<sup>1</sup>.

#### • różnorodność form powiększania zbiorów

Obok kupna, właściwie zawsze istniały możliwości powiększania zbiorów drogą wymiany, depozytów, darów. Obecnie zmieniły się jednak wielkości poszczególnych źródeł, choć już niekoniecznie proporcje między nimi. Wiele osób i instytucji dysponuje materiałami zbędnymi, które chętnie oferują bibliotekom. Taka sytuacja raczej utrudnia, a nie ułatwia gromadzenie. Naporowi ofert nie potrafią, bądź nie chcą, oprzeć się niektóre biblioteki, zwłaszcza małe, ale jest to często tylko liczbowe zwiększanie kolekcji. Działań takich nie można nazwać gromadzeniem w znaczeniu świadomego i celowego tworzenia kolekcji, raczej należałoby je ocenić jako zaśmiecanie bibliotek.

<sup>1</sup> J. Wojciechowski: *Z problemów organizacji zasobów bibliotecznych*. „Przegląd Biblioteczny” 1998 nr 1 s. 6.

Tabela 3

Struktura wpływów do bibliotek publicznych

Rok	Struktura wpływów		
	Zakup	Z innych bibliotek	„Inne” wpływy
1999	67,3	b.d.	b.d.
2000	58,6	b.d.	b.d.
2001	60,1	15,9	24,0
2002	64,4	12,5	23,1
2003	62,7	11,1	26,2
2004	64,2	9,9	25,9
2005	74,9	8,2	16,9
2006	76,6	6,0	17,4
2007	79,7	3,6	16,7

#### Selekcja

Nieodłącznym elementem gromadzenia zbiorów bibliotek publicznych jest selekcja, która różni je od innych instytucji bibliotecznych. Biblioteki publiczne powinny bowiem posiadać księgozbiór żywy, stale uzupełniany najnowszymi nabytkami, a archiwizowanie zbiorów powinno w nich ograniczać się do materiałów związanych z regionem<sup>2</sup>. Te prawdy znane były od lat, ale przeszkody różnej natury spowodowały, że selekcja „ruszyła” dopiero w drugiej połowie lat 60. XX w., i to tylko dlatego, że odbywała się na podstawie centralnie opracowanych wykazów selekcyjnych. Ich stosowanie zwalniało całkowicie bibliotekarzy z odpowiedzialności merytorycznej (w praktyce – przede wszystkim politycznej) przy usuwaniu zbiorów. Nie trzeba było też powoływać w tym celu żadnych komisji selekcyjnych.

<sup>2</sup> L. Biliński: *Selekcja zbiorów bibliotek publicznych warunkiem racjonalnego gromadzenia*. „Bibliotekarz” 1995 nr 1 s. 18-24.

W 1990 r. bibliotekarze stanęli przed nową rzeczywistością. Selekcja nie była już kierowana centralnie, należało samodzielnie podejmować decyzje w sprawie usuwania zdezaktualizowanej lub nie czytanej literatury. Pomimo braku centralnego sterowania, rozmiary selekcji wyraźnie wzrosły. Odważnie zachowywały się przede wszystkim duże biblioteki. Jednak wskaźniki pokazują podobny odsetek ubytków w stosunku do ogółu zasobów w środowiskach wiejskich i miejskich. Niepokojące są natomiast przykłady ingerencji organizatorów bibliotek w proces selekcji. Zdarza się, że – nie rozumiejąc idei racjonalizacji zbiorów – albo jej zabraniają, albo sami przygotowują listy książek do ubytkowania.

Tabela 4  
Zakup nowości i ubytki w bibliotekach publicznych w latach 1999-2007

Lata	Zakup nowości w wol. na 100 mieszkańców	Ubytki w wol. na 100 mieszkańców
1999	5,6	9,0
2000	5,5	9,5
2001	5,4	10,0
2002	5,2	8,9
2003	5,1	8,9
2004	6,6	9,6
2005	9,0	10,2
2006	9,2	10,6
2007	9,5	11,8

## Współpraca bibliotek

Biorąc pod uwagę skalę i potrzeby użytkowników bibliotek związane z różnorodnymi materiałami i obecną wielkość podaży wszelkiego typu dokumentów (książek, czasopism, płyt, kaset itp.), nie może być mowy o samowystarczalności (kompletności, samoistości) kolekcji w żadnej bibliotece. Biblioteka może bowiem zgromadzić więcej lub mniej potrzebnych zbiorów, obsłużyć większą lub mniejszą publiczność i zrealizować w mniejszym lub większym stopniu przypisane jej zadania, ale na osiągnięcie samowystarczalności nie ma szans. Współdziałanie bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów i obsługi użytkownika jest zatem nieuniknione. Należy ponadto odróżnić współpracę w obrębie jednej sieci bibliotecznej od współpracy zewnętrznej: dziedzinowej i lokalnej. Współpraca bibliotek w obrębie sieci jest stosunkowo najłatwiejsza i najbardziej realna. Najlepiej zorganizować ją w dużych miastach, mających zazwyczaj dość

rozbudowaną sieć filii. Można tu podzielić zadania pomiędzy poszczególne placówki oraz odpowiednio dostosować (zróżnicować) zbiory, np. przypisując filiom obowiązki podstawowej obsługi użytkowników (a więc poprzez zbiory uniwersalne), a usługi (i zbiory) bardziej wyspecjalizowane, lokalizując w bibliotece głównej (ewentualnie w wybranych filiach). W takim przypadku procesy gromadzenia i usuwania materiałów powinny być skoncentrowane w bibliotece głównej, ale przy utrzymaniu współpracy (konsultacji) z pracownikami filii.

Reguły te na razie nie mają zastosowania w bibliotekach małomiejskich i gminnych, a więc na terenach, gdzie sieć jest rozproszona. Proces gromadzenia oraz usuwania zbędnych zasobów byłby z pewnością najbardziej wskazany w obrębie sieci powiatowej.

O współpracy coraz poważniej mówią i myślą bibliotekarze z bibliotek publicznych, i to nie tylko w zakresie kształtowania zbiorów i uzupełniania kolekcji w obrębie własnej sieci. Według nich, rejestrowany od niedawna odpływ czytelników z ich placówek m.in. wynika coraz częściej z atrakcyjniejszej oferty bibliotek innych sieci, np. uczelnianych czy szkolnych. A zatem współpraca w zakresie gromadzenia powinna obejmować biblioteki różnych typów działające w jednym środowisku – nie tylko z powodu oszczędności, ale również potrzeby specjalizacji i racjonalnego wykorzystania zbiorów.

Na temat kształtowania zasobów bibliotek publicznych mamy obecnie prawie wyłącznie dane ilościowe<sup>3</sup>. Wiele wniosków – zarówno w ujęciu synchronicznym, jak i diachronicznym – można wyciągać na podstawie statystyki bibliotecznej. Aktualne prace badawcze prowadzone w IKiCz pozwalają na jakościowe uzupełnienie wiedzy o zakupach do bibliotek publicznych. Wyniki pierwszych rozpoznań, dotyczących księgozbiorów bibliotek dla dzieci na wsi i w mieście są już dostępne w postaci artykułów w prasie fachowej. Kolejne badanie o zasięgu ogólnopolskim, realizowane na przełomie 2008 r. i 2009 r., koncentruje się właśnie na zasadach organizacji zakupu nowości w bibliotekach publicznych oraz na ich wykorzystaniu.

Barbara Budyńska  
kierownik Pracowni Bibliotekoznawstwa  
IKiCz BN

<sup>3</sup> O. Dawidowicz-Chymkowska: *Księgozbiory dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych – wstępne wyniki badań*. „Poradnik Bibliotekarza” 2007 nr 7-8 s. 13.

\* Cz. I artykułu w „PB” 2009 nr 6.

# Usługi online w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu

URSZULA TOBOLSKA

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu jest największą na terenie województwa dolnośląskiego biblioteką specjalistyczną gromadzącą zbiory z dziedziny edukacji. Biblioteka świadczy usługi informacyjne, których celem jest umożliwienie szybkiego dostępu nauczycielom, studentom, uczniom oraz całemu środowisku oświatowemu do różnorodnych źródeł wiedzy i informacji edukacyjnej. Autorka podejmuje zagadnienie wykorzystania WWW w działalności edukacyjnej i informacyjnej biblioteki. Szczególną uwagę kładzie się na usługę zdalnego dostępu użytkownika do baz danych DBP we Wrocławiu oraz na ich rozwój. W artykule zasygnalizowano podejmowane próby digitalizacji zbiorów i udział biblioteki w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej.

## Działalność informacyjna i edukacyjna biblioteki

Zakres zadań Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu jest szeroki; zapewnia ona dostęp do źródeł wiedzy i informacji edukacyjnej dla kadry pedagogicznej w procesach nauczania, kształcenia się, doksztalcania oraz doskonalenia; do materiałów wspierających wykładowców w realizacji programu studiów, materiałów pomocnych studentom do studiowania; nowoczesnych źródeł informacji (zdalnych i na różnych typach nośników elektronicznych, jak CD-ROM-y, DVD). Biblioteka stwarza odpowiednie warunki i właściwą atmosferę umożliwiającą nauczycielom i studentom naukę w dogodnym dla nich czasie.

Wykorzystując posiadane możliwości informacyjne Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu przystąpiła w 2002 r. do tworzenia Dolnośląskiego Systemu Informacji Edukacyjnej. System działa w oparciu o zintegrowany system biblioteczny ALEPH, zapewniający użytkownikom dostęp do katalogów i baz online biblioteki. Współtworzy go cała sieć wojewódzka bibliotek pedagogicznych, tj: Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu (pełniąca funkcję koordynacyjną), biblioteki filialne DBP we Wrocławiu oraz biblioteki będące w zespołach z Powiatowymi Ośrodkami Doradztwa Pedagogicznego.

Pracownicy, udzielając informacji edukacyjnej, bazują na bardzo bogatym warsztacie informacyjnym, którym dysponuje biblioteka. Jest on stale doskonalony. Głównym jego elementem są książki z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii, jak też piśmiennictwo z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Znajdują się też publikacje naukowe i popularnonaukowe oraz wydawnictwa informacyjne z różnych dziedzin wiedzy. Na księgozbiór biblioteki składają się w dużej części publikacje prezentujące najnowsze teorie, innowacje i osiągnięcia pedagogiczne, a także opracowania metodyczne dla nauczycieli, programy nauczania oraz podręczniki szkolne. Kolekcję zbiorów uzupełniają książki z zakresu edukacji i oświaty okresu międzywojennego, a także z przełomu XIX i XX w.

Na potrzeby informacyjne biblioteka utworzyła różnego typu komputerowe bazy danych. Do dyspozycji czytelników pozostają elektroniczne katalogi i bazy danych sieci bibliotek pedagogicznych województwa dolnośląskiego. Katalog centralny zawiera ponad 180 tys. opisów bibliograficznych książek będących w posiadaniu poszczególnych bibliotek sieci. Współpraca na polu wspólnego katalogowania 27 bibliotek sieci Dolnego Śląska przynosi ujednolicenie opracowania rzeczowego dokumentów (w kilkunastu bibliotekach istnieje ten sam opis bibliograficzny). Czytelnik znajdzie też informacje zawierające materiały źródłowe, gromadzone tylko w DBP we Wrocławiu. Moduł Katalog książek zawiera informacje o ok. 90% książek znajdujących się w zbiorach DBP we Wrocławiu. Jest sukcesywnie uzupełniany.

Kolejną dużą grupą materiałów źródłowych są czasopisma, których biblioteka prenumeruje rocznie ok. 200 tytułów. Gromadzi większość tytułów czasopism pedagogicznych, metodycznych i psychologicznych o zasięgu ogólnokrajowym, selekcyjnie dobrane tytuły periodyków socjologicznych, społecznych, kulturalnych, filozoficznych, z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Dostępne są w bazie bibliograficznej artykułów z czasopism EDUKACJA. Podstawą bazy są adnotowane opisy bibliograficzne artykułów z czasopism

opracowywanych przez pracowników Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego. Baza obejmuje materiał źródłowy od 1990 r. Pracownicy wydziału dbają o to, by baza była stale aktualizowana. Zawiera ponad 140 tys. artykułów z czasopism i jest wciąż powiększana. Chęć współtworzenia bazy i jej stałego powiększania wyraziły również biblioteki w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu, Strzelinie i Świdnicy.

Biblioteka ponadto dysponuje bazą o nazwie Edukacja na Dolnym Śląsku. Jak wskazuje nazwa gromadzone są w niej informacje z zakresu szeroko rozumianej dolnośląskiej edukacji. W większości są to adnotowane opisy bibliograficzne artykułów z czasopism lokalnych (materiał źródłowy od 2003 r.) i ogólnopolskich (od 1990 r.).

W skład wzmiankowanego systemu DSIE wchodzi też dokumenty elektroniczne, na które składają się przede wszystkim programy edukacyjne (na CD-ROM-ach znajdujących się w bibliotece) wspierające proces dydaktyczny na wszystkich poziomach kształcenia. Biblioteka posiada w swoich zasobach programy dla każdego przedmiotu nauczania na wszystkich poziomach edukacyjnych, počawszy od edukacji przedszkolnej do egzaminów maturalnych i wstępnych na uczelnie wyższe.

Filmy na kasetach VHS, to głównie pakiety multimedialne Powszechnej Wideoteki Edukacyjnej, PWN i innych wydawnictw – omawiające problemy oświaty w naszym kraju i krajach europejskich oraz filmy edukacyjne wspierające nauczanie poszczególnych przedmiotów. Moduł Katalog filmów – zawiera informacje o wszystkich filmach na kasetach wideo i na DVD, jakie znajdują się w bibliotece.

Wychodząc naprzeciw potrzebom informacyjnym czytelników w bibliotece zapoczątkowano opracowywanie zasobów Internetu. W serwisie biblioteki udostępniane są sklasyfikowane, wyselekcjonowane pod kątem potrzeb informacji edukacyjnej zasoby sieci WWW. Wśród nich znajduje się:

1. Projekt o nazwie „Edukacyjne zasoby Internetu”, tzw. linki edukacyjne, do którego realizacji biblioteka wrocławska (koordynator projektu) zaprosiła inne biblioteki pedagogiczne (9 bibliotek sieci dolnośląskiej i 11 bibliotek pedagogicznych sieci ogólnopolskiej). Są to adnotowane adresy stron internetowych doty-

czące określonych zagadnień edukacyjnych, opracowywane i stale aktualizowane przez nauczycieli bibliotekarzy biorących udział w przedsięwzięciu. Opracowanych jest 137 haseł, głównie z zakresu dydaktyki poszczególnych przedmiotów nauczania, psychologii i pedagogiki.

2. Wybrane specjalistyczne bazy i serwisy skierowane do nauczycieli i innych zainteresowanych poszczególnymi dyscyplinami nauki. Są to adnotowane adresy baz i serwisów dostępnych w Internecie z niektórych dziedzin wiedzy, m.in. edukacji, psychologii, literatury, sztuki, sportu, techniki, nauk medycznych oraz bazy Biblioteki Narodowej.

3. Raporty edukacyjne zamieszczone w Internecie.

4. E-czasopisma dostępne w wersjach elektronicznych.

5. Adresy internetowe instytucji zajmujących się doskonaleniem zawodowym nauczycieli i instytucji edukacyjnych – ogólnopolskie i wrocławskie (m.in. MEN, OKE, Kuratorium Oświaty we Wrocławiu).

6. Adresy internetowe bibliotek wrocławskich.

7. Serwisy prasowe dotyczące edukacji i aktualności oświatowe.

8. System Informacji Prawnej LEX. Jest to bogata, co miesiąc aktualizowana baza informacji prawnej, zawierająca teksty aktów prawnych. Baza jest dostępna offline w Informatorium biblioteki.

Na bazie posiadanego potencjału informacyjnego pracownicy Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego udzielają informacji bibliograficznych i rzeczowych. Informatorium jest bardzo ważnym miejscem biblioteki. Stałe dyżury pełni nauczyciel bibliotekarz, który udziela czytelnikom informacji dotyczących wyszukiwania i zamawiania poszukiwanych źródeł. Obecnie zmienia się miejsce, w którym udzielana jest informacja edukacyjna. Czytelnik korzysta z katalogu elektronicznego działającego w oparciu o zintegrowany system biblioteczny – ALEPH. Oznacza to, że zbiory zamawiane są elektronicznie, a czytelnik jest zobowiązany do posiadania specjalnej karty elektronicznej. W Informatorium przygotowano sześć stanowisk komputerowych, przy których użytkownicy mogą korzystać z katalogów i baz danych online biblioteki, mają dostęp do Internetu, a na jednym ze stanowisk – do Systemu Infor-

macji Prawnej LEX. Zmienia się też i rozwija rola nauczyciela bibliotekarza. Zajmuje się on głównie nawigowaniem wiedzą i informacją, a nie tylko jej gromadzeniem i opracowaniem. Działanie Dolnośląskiego Systemu Informacji Edukacyjnej przyczyniło się m.in. do szybszego dostępu do specjalistycznej i wyselekcjonowanej informacji edukacyjnej, podniosło też jakość usług świadczonych na rzecz środowiska oświatowego.

Obok działalności informacyjnej pracownicy wydziału prowadzą także działalność edukacyjną. Realizują zajęcia dla uczniów i studentów nt. źródeł informacji w bibliotece naukowej na przykładzie DBP, redagowania bibliografii załącznikowej i przypisów bibliograficznych (dokumenty drukowane i elektroniczne), wyszukiwania informacji w komputerowych bazach DBP.

Ponadto organizowane są praktyki zawodowe dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz słuchaczy studium podyplomowego kierunku bibliotekarskiego. Kadry pedagogicznej różnego typu placówek edukacyjnych biblioteka oferuje warsztaty w zakresie wyszukiwania informacji w zautomatyzowanym systemie bibliotecznym ALEPH. Dla nauczycieli bibliotekarzy prowadzone są szkolenia dotyczące metodyki pracy bibliotekarskiej oraz konsultacje indywidualne z zakresu gromadzenia zbiorów, opracowania dokumentów i tworzenia warsztatu informacyjnego.

Natomiast dla nauczycieli, pedagogów i psychologów organizowane są wykłady, konferencje szkoleniowe i metodyczne oraz spotkania nt. aktualnych problemów dydaktyczno-wychowawczych szkoły.

Podkreślić trzeba, że proces nabywania umiejętności korzystania z biblioteki i posługiwania się źródłami informacji wymaga aktywności zarówno ze strony dostarczających usługę, jak i jej odbiorców.

### Usługi online prowadzone przez bibliotekę

Współczesną rzeczywistość komunikacyjną z użytkownikiem biblioteki kształtują nowe technologie informacyjno-komunikacyjne. Globalna sieć komputerowa staje się coraz powszechniejszym źródłem gromadzenia, przechowywania i udostępniania informacji w polskich bibliotekach. Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu modernizuje swoją

działalność informacyjną, kierując się potrzebami użytkowników. Dostosowuje też komunikację do potrzeb użytkownika. Standardem jest umieszczenie na stronie domowej biblioteki adresu poczty elektronicznej placówki, a także adresów e-mail dyrekcji i kierowników wydziałów. Instytucja jest dzięki temu mniej anonimowa i wyraża swoją otwartość na otoczenie.

Biblioteka coraz częściej realizuje e-usługi, odbywające się w dostępie zdalnym. Pod pojęciem dostępu zdalnego (*remote access*) należy rozumieć „(...) możliwość korzystania z zasobów przechowywanych na innym stanowisku, tj. w innym komputerze, połączonym siecią ze stroną zamawiającą”.

Dostęp do zasobów elektronicznych biblioteka zorganizowała poprzez swoją stronę domową [www.dbp.wroc.pl](http://www.dbp.wroc.pl). Strona WWW służy też stalemu informowaniu o ofercie biblioteki. Zamieszcza się tu aktualne informacje o zakresie pracy dydaktycznej biblioteki – zajęciach dydaktycznych dla uczniów i studentów, szkoleniach dla nauczycieli i nauczycieli bibliotekarzy (wraz z załączonymi materiałami szkoleniowymi), tematy wystaw itp.

W ostatnich latach, w związku z informatyzacją biblioteki, szczególny nacisk położony jest na promocję biblioteki. Obok praktykowanych dawnych form informacyjno-promocyjnych (materiały reklamowe, wystawy, opracowywanie informacji o pracy biblioteki), egzystują formy nowe, pozwalające na kontakty z użytkownikami drogą elektroniczną, jak: systematyczna aktualizacja serwisu internetowego, wysyłanie informacji o bibliotece do internetowych portali i serwisów bibliotekarskich, czy edukacyjnych.

Współczesny użytkownik biblioteki pedagogicznej coraz częściej nastawiony jest na zaspokojenie swoich potrzeb informacyjnych poprzez wykorzystanie sieci. Zakup i instalacja zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH pozwoliły na wprowadzenie usługi dla czytelników w systemie zdalnym. Bazy danych Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu widoczne są w Internecie, dlatego każda osoba szukająca konkretnych źródeł ma wgląd w ich zawartość. Czytelnik ma jednocześnie dostęp do zasobów pedagogicznych biblioteki sieci wojewódzkiej i może zamawiać egzemplarze we wszystkich bibliotekach, do których korzystania ma uprawnienia. Ma też

wgląd do swojego konta. Bezpośredni dostęp do katalogów i baz biblioteki przez WWW jest możliwy przez całą dobę. Świadcząca takie usługi biblioteka pedagogiczna staje się dla klientów atrakcyjna, gdyż znacznie oszczędza ich czas i wysiłek.

Ponad 90% zbiorów biblioteki znajduje się w katalogu online. Poprawiło to znacznie ich dostępność, ponieważ w świadomości wielu (zwłaszcza młodych użytkowników) zbiory, których nie ma w katalogu komputerowym po prostu nie istnieją. Przygotowana instrukcja posługiwania się katalogiem pozwala użytkownikom na samodzielne poszukiwania. Upraszcza się przy tym metody wyszukiwania informacji.

W 2006 r. DBP we Wrocławiu wprowadziła nową usługę dla użytkowników – skanowanie materiałów bibliotecznych dla osób posiadających kartę biblioteczną uprawniającą do wypożyczeń poza bibliotekę. Zamówienie można składać w Katalogu Centralnym, tak jak zamawia się książki i inne materiały biblioteczne. Opłatę za usługę rejestruje się na koncie czytelnika, który rozlicza się z biblioteką w dogodnym dla siebie czasie. Dla realizacji zamówień na zbiory zaprojektowano formularz zamówienia, który po wypełnieniu przez czytelnika przesyłany jest do biblioteki drogą e-mailową. Zeskanowane materiały otrzymuje czytelnik drogą elektroniczną lub w formie zapisu na CD – pocztą.

Opracowano dokładną procedurę odbioru zamówienia, przygotowania i przesyłania materiału oraz instrukcję skanowania i konwersji do formatu pdf zamówionych materiałów.

Coraz powszechniejsza staje się komunikacja e-mailowa z czytelnikiem. Informacja udostępniana jest nie tylko na miejscu, ale także przez Internet jako usługa [informacja@dbp.wroc.pl](mailto:informacja@dbp.wroc.pl). Usługa e-informacji została wdrożona w 2006 r. Pozwala na korespondencję z czytelnikami za pomocą poczty e-mailowej, przysyłanie tą drogą potrzebnych materiałów bibliotecznych (np. zestawienia bibliograficzne). Kontakt e-mail ułatwia wyrażanie opinii czytelników o bibliotece. Podobne zadanie spełnia usługa e-ekspert, gdzie zainteresowany nauczyciel może uzyskać odpowiedź na nurtujące go zagadnienia dotyczące awansu zawodowego.

Kolejnym rodzajem e-usług, których podjęła się placówka, jest współdziałanie Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej w projekcie regionalnej biblioteki cyfrowej. W listopadzie 2004 r. z inicjatywy środowiska bibliotekarskiego i informatycznego Wrocławia powstała Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa. Głównym celem zainicjowania prac było umożliwienie wyszukiwania, przeglądania i udostępniania drogą elektroniczną zasobów bibliotecznych bibliotek współuczestniczących w projekcie. W bibliotece cyfrowej zgromadzono zdigitalizowane materiały naukowo-badawcze, z których dzięki sieciowemu rozpowszechnianiu mogą korzystać wszyscy użytkownicy Internetu. Czytelnika interesuje dostęp do zajmujących go treści bez konieczności odwiedzania biblioteki. DBP we Wrocławiu została przyłączona do konsorcjum Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej w dniu 28.11.2007 r.

Udział biblioteki wrocławskiej ma na celu udostępnianie kompletnego tematycznie zbioru (zwłaszcza regionalnego) i umożliwienie użytkownikom korzystanie z niego. np. materiałów dotyczących edukacji na Dolnym Śląsku, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju szkolnictwa w latach 1945-1955 oraz gromadzenie, opracowanie i publikacja monografii dolnośląskich szkół.

Problemem, z którym muszą się zetknąć polskie biblioteki (w tym też i biblioteka wrocławska), jest digitalizacja (archiwizacja) danych źródłowych. Procesy digitalizacyjne, czyli tworzenie zasobów cyfrowych, to kolejny kierunek działań w zakresie tworzenia repozytorium cyfrowego biblioteki. To początek prac nad zdigitalizowaniem i udostępnianiem treści źródłowych dotyczących rodzimego obszaru biblioteki (edukacja). To przedsięwzięcie wymaga dobrego sprzętu i wiedzy na temat digitalizacji i sposobów udostępniania zbiorów w formie cyfrowej. To również istotne zadanie organizacyjne polegające na wypracowaniu polityki tworzenia zbiorów cyfrowych, jak też rozbudowy liczby stanowisk związanych z tworzeniem kolekcji cyfrowych.

Prace nad digitalizacją rozpoczęto od starych, a zarazem najcenniejszych zbiorów biblioteki. Nacisk położono na digitalizację dziedzictwa biblioteki wrocławskiej. Decydując się na powstanie wirtualnego repozytorium, bi-



blioteka podjęła prace nad zabezpieczeniem i udostępnieniem cennej, liczącej ponad 2 tys. książek kolekcji „Edukacja II RP”. Są to bardzo znaczące zbiory zgromadzone w DBP we Wrocławiu.

To przedsięwzięcie umożliwi korzystanie z tej cennej kolekcji w formie najbardziej przyjaznej dla użytkownika, bez konieczności odwiedzania biblioteki. Biblioteka umożliwić będzie szeroki, zdalny dostęp do najcenniejszych zasobów kultury piśmienniczej.

Zaletą procesu digitalizacji zbiorów jest ochrona oryginałów (istotna zwłaszcza przy ochronie unikatowych materiałów), nieograniczona liczba jednoczesnych czytelników, nieograniczony w czasie dostęp do systemu. Z drugiej strony repozytoria (archiwa) dorobku naukowego stanowiąc mogą element promocji biblioteki.

Zamknięte i statyczne składowiska informacji ustępują miejsca nowym, interaktywnym i otwartym platformom cyfrowym. W wirtualnej przestrzeni można odnaleźć już kilka ciekawych pomysłów. Biblioteka planuje współuczestnictwo w Otwartej Platformie Edukacyjnej (jako centrum informacji i edukacji). W założeniu ma to być system otwarty i dostępny online dla osób zainteresowanych nauczaniem i uczeniem się (w tym również bardzo przydatna inicjatywa dla osób niepełnosprawnych).

Platforma edukacyjna będzie używana przez instytucje oświatowe Dolnego Śląska. W założeniu możliwe stanie się np. przeprowadzanie wszelkiego rodzaju szkoleń w trybie nauczania na odległość. Udział biblioteki w projekcie dotyczyć będzie udostępniania przez bibliotekę pełnotekstowych źródeł informacyjnych (ze zbiorów biblioteki), jak też opracowywanych przez bibliotekę edukacyjnych zasobów Internetu. Szczególnie biblioteka będzie promować i udostępniać zbiory utrwalone w formie cyfrowej – ciekawe, rzadkie i cenne publikacje o tematyce regionalnej i o edukacji regionalnej: książki, czasopisma, dokumenty życia społecznego. Stworzenie platformy z pewnością przyczyni się do budowania i pogłębiania współpracy bibliotek z innymi instytucjami edukacyjnymi.

## Podsumowanie

Dzięki wdrożeniu systemu bibliotecznego ALEPH biblioteka wrocławska oraz biblioteki pedagogiczne sieci województwa dolnośląskiego mają szerokie spektrum działań informacyjnych i edukacyjnych oraz perspektywę podniesienia standardu usług bibliotecznych i jakości udostępnianych informacji.

Tworzenie biblioteki nowej generacji trzeba rozpocząć przede wszystkim od uświadomienia sobie konieczności zmian i kontynuować zapoczątkowane inicjatywy podjęte w celu podwyższenia jakości usług (jak m.in. e-mailowa komunikacja z czytelnikiem). Repertuar usług oferowanych przez Wydział powinien być stale poszerzany i dostosowywany do faktycznych potrzeb klientów – użytkowników. Ważny jest przepływ informacji, dlatego też potrzeby informacyjne użytkowników są stale badane. I im poświęca się sporo uwagi. Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu dokładnie je analizuje. Stało się to problemem priorytetowym. Rodzi to z kolei konieczność świadczenia nowych usług informacyjno-bibliotecznych, a także przygotowania użytkowników do wykorzystania możliwości, jakie daje nowa technologia informacyjna (wyszukiwania elektronicznego). Użytkownicy uczestniczą w cyklu bezpłatnych szkoleń z zakresu efektywnego wyszukiwania informacji poprzez katalogi i bazy danych online Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom użytkowników biblioteka stale poszerza swą ofertę elektronicznych źródeł informacji. W bliskiej przyszłości będzie mogła łączyć zapewnienie dostępu zarówno do materiałów drukowanych, jak i cyfrowych. Tu też widzi się potrzebę przeanalizowania zakresu i stopnia dostępu do zasobów cyfrowych przez czytelników.

Badania pozwalają na poświęcenie uwagi na problem jakości pracy placówki. Świadomość dostępności oraz otwarcia na potrzeby użytkowników stale rośnie. Rola bibliotek pedagogicznych polega przede wszystkim na tym, aby nadążać, a nawet wyprzedzać potrzeby informacyjne klientów tych instytucji. Bibliotekarz powinien być nastawiony na użytkownika i służyć zainteresowanym sposobami dostępu do wiedzy. Permanentna edukacja

informacyjno-komunikacyjna powinna stać się stałym elementem jego doskonalenia zawodowego.

Biblioteka dąży do tego, by stać się placówką otwartą na użytkownika. Podejmuje działania, które powodują jej odchodzenie od tradycyjnej koncepcji biblioteki jako miejsca uporządkowanego przechowywania dokumentów, co szczególnie widoczne jest w nowych rozwiązaniach architektonicznych. W 2007 r. biblioteka otrzymała nowe lokum. Nowa placówka zaprojektowana została jako interaktywne miejsce edukacji, z wielofunkcyjnymi przestrzeniami (strefy do pracy indywi-

dualnej i grupowej, sale wystawiennicze itp.). Biblioteka cieszy się popularnością wśród studentów i nauczycieli. Bogaty księgozbiór, łatwy dostęp do źródeł elektronicznych – to atuty placówki. Biblioteka weszła w nowy wymiar bibliotekarstwa, a pracownicy nadają mu formę. Dzięki temu podniósł się znacząco poziom i ranga obsługi czytelników.

Urszula Tobolska  
nauczyciel bibliotekarz  
w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej  
we Wrocławiu

## Kropla, ale wartościowa...

### MAGDALENA GOGULSKA-DĘBSKA

„To, co robimy, to kropla... ale zabrakłoby jej w oceanie, gdyby jej tam nie było...”  
(Matka Teresa z Kalkuty)

W 2009 r. mija 25 lat, od kiedy w strukturze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej<sup>1</sup> w Toruniu pojawił się nowy dział – Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych. Jego pomysłodawca i wieloletni kierownik – Franciszek Czajkowski – w czasie wielu podróży zagranicznych miał okazję obserwować światowe rozwiązania w zakresie obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych. Postanowił stworzyć bibliotekę dla osób, którym stan zdrowia oraz różnego rodzaju niesprawności utrudniają korzystanie z tradycyjnych książek drukowanych. Na bazie funkcjonującej już wcześniej w Toruniu biblioteki dla osób niewidomych powstała placówka jedyna w swoim rodzaju (pierwsza taka w Polsce), która umożliwia osobom niepełnosprawnym, chorym i starszym kontakt z książką, będąc zarazem przyjaznym miejscem, w którym można spotkać drugiego człowieka i uczestniczyć w życiu kulturalnym.

W ciągu minionych 25 lat wiele się w Polsce zmieniło – zaczęto zauważać problemy osób

chorych i starszych, częściej respektowane są prawa osób niepełnosprawnych do godnego życia i pełnego uczestnictwa we wszystkich jego dziedzinach. Więcej mówi się również o potrzebach czytelniczych osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, wzrosła liczba placówek gromadzących m.in. książki mówione, adresowane do osób niewidomych i słabowidzących. Zmienia się też typowa biblioteka – w jej zasobach pojawiają się zbiory multimedialne, komputer stał się powszechnym narzędziem pracy bibliotekarza, użytkownikiem placówki udostępniany jest Internet, źródło wszechstronnej (choć nie zawsze wiarygodnej) informacji. Ponadto, za pomocą Internetu i zamieszczanych w nim katalogów bibliotek, użytkownicy nie muszą wychodzić z domu, by znaleźć i zamówić interesującą ich książkę.

### 25 lat Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu

Biblioteki powoli się przeobrażają – z miejsca, w którym królowały tradycyjne książki i czasopisma – w nowoczesne, otwarte na potrzeby czytelników, placówki. Są to jednak zmiany powolne i z pewnością minie jeszcze wiele lat, zanim codziennością staną się biblioteki, do których przyjsć będzie mógł każdy – zarówno miłośnik typowej książki czarnodrukowej, jak i osoba niewidoma, poszukująca audiobooków, dziecko z dysleksją, potrzebujące

<sup>1</sup> Wówczas – Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska w Toruniu.



Lekcja biblioteczna

specjalnie opracowanej lektury oraz osoba starsza, której kłopoty ze wzrokiem pozwalają czytać jedynie książki wydrukowane powiększoną czcionką.

Już od 25 lat taką placówką „dla wszystkich” stara się być Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych. Zróżnicowane formy książek<sup>2</sup>, szeroki wybór alternatywnych materiałów czytelniczych (m.in. bajek i filmów, muzyki, zabawek edukacyjnych), starannie dobierana literatura naukowa oraz czasopiśmiennictwo fachowe – zapewniają szerokiemu gronu użytkowników (również za pośrednictwem sieci punktów bibliotecznych<sup>3</sup>) dostęp do potrzebnych materiałów. Ale działalność ośrodka nie ogranicza się tylko do udostępniania zainteresowanym zasobów biblioteki. Placówka niemal od początku swego istnienia „wychodziła” poza ramy typowej biblioteki, dostosowując się do potrzeb swoich czytelników. Przykładowo „opieką biblioteczną” objęci zostali ci użytkownicy, którym choroba lub niepełnosprawność uniemożliwia dotarcie do placówki. Trzy razy w miesiącu – w ustalone dni – bibliotekarze ośrodka wyjeżdżają do domów tych osób, dostarczając im starannie wybrane książki. Dla ciężko chorych, często samotnych ludzi, te regularne wizyty

<sup>2</sup> W zbiorach ośrodka, obok tradycyjnych książek czarnodrukowych, udostępniane są również książki „mówione” na kasetach magnetofonowych, a także książki na płytach CD, książki w formatach DAISY oraz CZYTAK.

<sup>3</sup> Za pośrednictwem sieci 28 punktów bibliotecznych ośrodek zaopatruje w materiały liczną grupę czytelników – mieszkańców domów pomocy społecznej, pacjentów hospicjów i szpitali psychiatrycznych, uczestników terapii zajęciowej, uczniów szkół specjalnych oraz integracyjnych itd.

są wyjątkowym, wyczekiwany z niecierpliwością wydarzeniem. Dla wielu z nich bowiem są one nie tylko dostawą nowej partii książek do czytania, lecz przede wszystkim okazją do rozmowy z drugim człowiekiem.

Ośrodek – dzięki zatrudnionemu pedagogowi – przybliży świat książek dzieciom i młodzieży z różnego rodzaju niepełnosprawnościami intelektualnymi. Są to zarówno czytelnicy biblioteki, jak i grupy ze szkół specjalnych, warsztatów terapii zajęciowej itp. Dla wielu z nich biblioteka stała się ulubionym miejscem cotygodniowych spotkań, na które wytrwale przychodzą mimo złej pogody czy gorszego samopoczucia.

Bardzo istotnym elementem działalności placówki są również lekcje biblioteczne, prowadzone dla „pełnosprawnych” uczniów szkół ogólnokształcących. Podczas godzinnego – zazwyczaj – spotkania dzieci zapoznają się z różnorodnymi materiałami czytelniczymi, odkrywając tym samym, że osoba niewidoma, głucha czy też z odbiegającym od „normy” IQ też może być pełnoprawnym członkiem biblioteki, a co za tym idzie – pełnoprawnym członkiem społeczeństwa. Lekcje te są świetną okazją do kształtowania właściwych postaw wobec osób niepełnosprawnych. Istotną rolę w tym procesie odgrywa również wizyta zwiedzających placówkę w Galerii Twórczości Niepełnosprawnych, mieszczącej się na I piętrze budynku. Funkcjonuje ona w ośrodku od 1990 r. i prezentowane są w niej prace twórców indywidualnych oraz prace zbiorowe, powstające np. w domach pomocy społecznej, warsztatach terapii zajęciowej, szkołach specjalnych. Dzieci i młodzież, oglądając wystawy (zmieniane średnio co 3 miesiące), uświadamiają sobie, że ten „inny” człowiek – bo chory lub niesprawny – to także osoba pełnowartościowa, często znakomity artysta.

Ośrodek, poza obsługą biblioteczną oraz prowadzeniem zajęć dla dzieci, zajmuje się również pracą z osobami dorosłymi. Od wielu lat w placówce organizowane są spotkania, adresowane właśnie do osób dorosłych, nie tylko tych „zrzeszonych” przy bibliotece<sup>4</sup>. Odby-

<sup>4</sup> Na spotkanie może przyjść każdy zainteresowany tematem prelekcji, nie tylko osoby korzystające z zasobów placówki. Informacje o spotkaniach zamieszczane są bowiem w Toruńskim Informatorze Kulturalno-Artystycznym „Ikar” – bezpłatnym miesięczniku wydawanym przez Urząd Miasta Torunia, dostępnym w placówkach kulturalnych, a także większych klubach i restauracjach.



Podczas zabawy literackiej

wają się one średnio co dwa tygodnie, zawsze w poniedziałki o stałej porze, gdy placówka jest jeszcze zamknięta dla wypożyczających. Osoby przychodzące na spotkania są witane przez bibliotekarzy, częstowane kawą i herbatą do wyboru (z symbolicznym ciastkiem), ale najważniejsza jest przyjazna atmosfera, panująca w bibliotece.

Tematyka spotkań jest bardzo różnorodna: od prelekcji podróżniczych po spotkania dotyczące historii regionu. Szczególnie dużą popularnością cieszą się relacje z podróży, podczas których zgromadzeni mają możliwość poznawania innych krajów (często z wykorzystaniem slajdów i przezroczy), kultur oraz egzotycznej fauny i flory odległych krain. (Zdarza się, że na takie spotkania przychodzi ponad 40 osób). O swoich wyprawach wielokrotnie opowiadali zaprzyjaźnieni z placówką znani podróżnicy – Zdzisław Preisner, Romuald Koperski oraz Edward Świtalski.

Równie chętnie użytkownicy biblioteki przychodzą na spotkania poświęcone różnym zagadnieniom – np. historii czekolady czy kawy na przestrzeni wieków, prelekcje przybliżające sylwetki np. świętych, znanych twórców czy wybitnych mieszkańców regionu, pogadanki o obyczajach i obrzędach świątecznych itp. Użytkownicy biblioteki do dziś mile wspominają prelekcję na temat hodowli pszczół, której lwiał część zajęta degustacją miodu z pasieki prelegentów.

Oczywiście – nie brakuje również spotkań dotyczących literatury, często prowadzonych przez pracowników ośrodka. Zazwyczaj są to przeglądy literatury, w czasie których osoba prowadząca prezentuje godne przeczytania książki, czasami są to dyskusje nad ciekawą

książką, spotkania poświęcone poszczególnym autorom czy spotkania z poezją. Sporym zainteresowaniem cieszą się też tzw. zabawy literackie, czyli gry i quizy dotyczące książek. Tego typu spotkania „na wesoło” wzbogacone są o elementy zabaw ruchowych (np. tańczenie „na siedząco”) i spotykają się z ciepłym przyjęciem uczestników, którzy chętnie i aktywnie biorą w nich udział. Dużą popularnością cieszą się także spotkania polegające na wspólnym śpiewaniu – np. kolęd, pieśni patriotycznych czy piosenek biesiadnych. Mile widziane są też spotkania muzykoterapeutyczne czy reminiscencyjne, w czasie których głos mają właśnie oni – uczestnicy, wspominając minione lata.

W miarę skromnych możliwości do placówki zapraszane są również znane z mediów osobistości – goszczono m.in. Jerzego Michotka, znanego z serialu „Dom”, Barbarę Wachowicz – pisarkę słynącą m.in. z doskonałych biografii wielkich Polaków, Hannę Kamińską, Ryszarda Nadrowskiego, Ksawerego Jasińskiego i Leszka Teleszyńskiego, niezmiernie lubianych przez czytelników lektorów książek mówionych.

Organizując spotkania, bibliotekarze ośrodka starają się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom ich uczestników, pytając o zainteresowania i proponując kolejnych spotkań. Użytkownicy placówki często sami sugerują tematy prelekcji i chętnie je przygotowują, tak więc obok fachowców – podróżników, pisarzy i historyków, pojawiają się czytelnicy biblioteki oraz osoby zaprzyjaźnione z placówką, chcące podzielić się swoimi wrażeniami z podróży do dalekich krajów, ciekawie opowiadający o swoich pasjach i doświadczeniach. Spotka-



Fragment jednej z wystaw w Galerii

nia te są zatem doskonałą okazją do wzbogacania wiedzy i rozwijania zainteresowań – niejednokrotnie zdarzyło się, że pod wpływem danej prelekcji jej uczestnicy sięgali po książki i inne materiały biblioteczne, by dowiedzieć się więcej na dany temat. Wielokrotnie też, zachęteni przez prelegentów, wypożyczali książki, prezentowane podczas przeglądów czy dyskusji.

Początkowo te poniedziałkowe spotkania były dla osób niepełnosprawnych jedną z niewielu możliwości uczestniczenia w życiu kulturalnym. Stosunkowo rzadko organizowane były imprezy kulturalne dla społeczeństwa z myślą o niepełnosprawnych. Niedostępne budynki (brak podjazdów, wind, specjalnych oznakowań oraz dostosowanych toalet), a przede wszystkim nieformalna bariera w komunikacji osób sprawnych z niepełnosprawnymi – wszystko to utrudniało użytkownikom biblioteki uczestnictwo w życiu kulturalnym. Dla wielu osób niepełnosprawnych, poniedziałkowe spotkania w ośrodku stały się zatem ważnym elementem życia społecznego. Biblioteczne prelekcje – bez biletów wstępu, o różnorodnej i ciekawej tematyce, organizowane w dostosowanym architektonicznie budynku, w miejscu, w którym każdy spotkał się z życzliwym przyjęciem, cieszyły się dużą popularnością. Dziś, mimo iż oferta kulturalna jest bogatsza, a dostępność do budynków użyteczności publicznej znacznie się poprawiła, użytkownicy placówki nadal przychodzą w poniedziałkowe poranki do biblioteki. Dla wielu z nich spotkania są nie tylko okazją do poszerzania horyzontów, ale też miejscem spotkania drugiego człowieka – przyjaznego bibliotekarza, innego użytkownika placówki, znajomych czy przyjaciół. Często się zdarza, że osoby samotne, zachęcane przez bibliotekarzy do uczestnictwa w spotkaniach, odkrywają przyjemność przebywania w grupie innych osób, nie tylko niepełnosprawnych. Wśród uczestników spotkań zawiązują się znajomości i przyjaźnie, często wykraczające poza mury biblioteczne. Wiele osób w ten sposób przełamało swoją samotność – spowodowaną chorobą, niesprawnością czy sytuacją życiową – otwierając się na świat i innych ludzi. Są to bardzo pozytywne efekty „uboczne” spotkań, niezmiernie satysfakcjonujące bibliotekarzy ośrodka. Niejednokrotnie bowiem zdarzyło się, że pracownicy placówki „zawijywali spisek” mający na celu przekonanie danego czytelnika do wyjścia z domu i uczestnictwa w prelekcjach.



U czytelnika w domu

Poniedziałkowe spotkania mają głębszy sens nie tylko dla ich uczestników. Pracownicy bardzo sobie cenią ów „pozaksiążkowy” kontakt z czytelnikami, gdyż dzięki niemu mają możliwość poznania ich od innej strony, tej prywatnej. Wzrasta w ten sposób wzajemne zaufanie, a bibliotekarzom łatwiej jest stworzyć przyjazną atmosferę w bibliotece, do której czytelnikowi chce się wracać. Nie tylko po książkę, lecz również po chwilę rozmowy – o swoich smutkach i radościach, a także po radę lub pomoc – w załatwieniu trudnej sprawy urzędowej, w napisaniu wniosku do instytucji, wypełnieniu blankietów pocztowych czy w obsłudze telefonu komórkowego. Wielu użytkowników ośrodka określa placówkę mianem swojego drugiego domu, w którym zawsze spotkają się z uwagą i zaangażowaniem oraz pełnym zrozumieniem dla swoich spraw. Jest to zasługa zgranego zespołu pracowników<sup>5</sup>, którzy nie skupiają się wyłącznie na podawaniu czytelnikom książek. Z pasją i oddaniem służą drugiemu człowiekowi swoją wiedzą, czasem i życzliwością, dodając tym samym przysłowiową kroplę do oceanu: umożliwiając osobom o specjalnych potrzebach czytelniczych kontakt z książką – robiąc przy okazji dużo innych, dobrych i potrzebnych rzeczy.

Magdalena Gogulska-Dębska  
Ośrodek Czytelnictwa Chorych  
i Niepełnosprawnych w Toruniu

<sup>5</sup> Od kilku lat, w niezmiennym składzie, ośrodek tworzą: kierownik mgr Maria Skarzyńska, mgr Franciszek Czajkowski, mgr Arleta Tuleya, Katarzyna Kowalska, mgr Kamila Lisiecka, mgr Magdalena Gogulska-Dębska oraz Genowefa Elwertowska – pracownik gospodarczy.

## Nowoczesne techniki obciachu

Spójrzmy okiem bibliotekarza cyfrowego na pewien plakat. Jest to właściwie literniczy afisz z tłem, przedstawiającym stronę z inkunabułu lub, być może, późnośredniowiecznego rękopisu. Pismo jest niezbyt wyraźne nawet tam, gdzie nie zasłania go właściwy tekst afisza, mamy tu bowiem do czynienia z obrazkiem niewielkich rozmiarów, skopiowanym i rozciągniętym ponad jego pierwotne, nieznanne nam przeznaczenie. Rozciągniętym nie na tyle jednak, by nie było widać wad fotografii lub skanu: prawa dolna ćwiartka jest mniej wyraźna niż lewa górna, a od strony lewego marginesu przyplątał się niekonsekwentnie przycięty fragment poprzedniej karty (czy też całego bloku) kodeksu.

Jak widać z widocznych fragmentów tekstu (... *Primus erit de vera Christi militum armatura et de fidei catholicae excellentia...*), źródłem było dzieło Alfonsa de Spina (zm. ok. 1491 r.) *Fortalitium Fidei*. Miało ono wiele wydań i są one niezłe reprezentowane w zbiorach specjalnych polskich bibliotek. Tu oglądamy zapewne norymberską edycję Antona Kobergera z 1494 r. Kto dysponował tomem, kto użyczył skanu – ani słowa. Na tle wizerunku widnieją wygenerowany komputerowo obraz patelni ze szklanym żaroodpornym dnem (?!), w które wkomponowano kilka zakłęk, jakie zwykle cisną nam się na usta, gdy zbyt długo powtarzamy mantrę „społeczństwo informacyjne”. Od góry kilka wierszy tekstu, złożonego w sumie aż siedmioma krojami pisma (nie licząc wariantów), co skądinąd statycznemu układowi plakatu nadaje wyjątkowo nieznośną, „hałaśliwą” formę. Pismo jest traktowane z pełną dowolnością. Widać cudzysłów zamykający frazę „Tydzień Bibliotek”, odjeżdżający daleko w prawo, tak że zaburzeniu ulega symetryczny układ tekstu. Następnie widzimy hiszpańskie *ñ* zastępujące polskie *ń*. To może ułkon w stronę de Spiny? I jeszcze na dole ponownie kłopot z cudzysłowem między słowami *partner* a *tygodnia*. Całość wykonana w jakimś programie graficznym, może Corel Draw, z troską o cieniowanie i zamglenia, jakie były modne na początku lat dziewięćdziesiątych. To samo dotyczy wybranych czcionek. A zatem – afisz na poziomie remizy strażackiej, krzywdzący twórcę, któremu

przedwcześnie powiedziano, że był lepszy od 86 konkurentów, zamiast go nauczyć – skoro, jak rozumiemy, pracuje w bibliotece – zasad kształtowania tekstu i szacunku dla sztuki książki.

No cóż, techniki komputerowe są łatwe, a więc szybko wymykają się spod kontroli i wspomagają tworzenie dzieł o niskiej jakości. Nie widać w jury konkursu na plakat promujący tegoroczną edycję „Tygodnia Bibliotek” osób, które by nie mogły tego wiedzieć. Choć chyba nie ma tam i takich, które jako szczególnie zajmowałyby się grafiką.

No i ta książka – widać, że stara, więc bezmyślnie wybrana jako ucieleśnienie „edukacji, kultury, nauki”. Alfonso de Spina był wziętym antysemitycznym kaznodzieją, jakich wielu wydały jego czasy. *Fortalitium* uczy nas kolejno, jak zwalczać tych, którzy negują boskość Jezusa, jak przeciwstawiać się heretykom, Żydom, muzułmanom, a w ostatniej księdze – samemu szatanowi. Erudycja i styl Hiszpana zasługują dziś na studia, ale nie na naśladowanie. Wielki zasięg, jaki takim autorom dał druk, nie stanowił bynajmniej jakiegoś szczególnego kroku naprzód w dziejach ludzkości. Użycie wizerunku *Fortalitium* na plakacie Stowarzyszenia Bibliotekarzy jest podwójnie fałszywe – raz dlatego, że widać od razu, iż chodziło tylko o ozdobę, wobec czego wzniosłe słowa brzmią pusto, dwa zaś dlatego, że ktoś umiejący rozpoznać tekst może poczuć się urażony wyborem dzieła i zdumiony, że w bogatych polskich zbiorach cyfrowych nie dało się znaleźć nic bardziej budującego.

Wiele mówi się o prestiżu zawodu. Niebezpiecznie byłoby zrezygnować z refleksji, co temu prestiżowi tak naprawdę szkodzi. Od pewnego czasu znów słyszy się o oschłych bibliotekarkach w okularach i zakurzonych fartuszkach, z koczka mi i tak dalej. Tymczasem zaś od dawna nie ma już takich osób. Nie próbujmy więc przeciwstawiać się nieistniejącemu stereotypowi za pomocą fikcyjnych nówek, jak w Szczecinie. Nic to nie pomoże, a nóżki i tak nie będą należeć do... (tu wstawić nazwisko ulubionej aktorki). Niech raczej nas martwi, że wielu ludzi wykształconych i bywałych jest w tym kraju zdania, iż bibliotekarze nie robią nic trudnego, na niczym się nie znają, a komputery są im potrzebne nie wiadomo do czego. Nie ma powodu, żeby Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, wspierane przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, utwierdzało ich w tej opinii.

h.hollender@lazariski.edu.pl



### Kwalifikacje i wynagrodzenie nauczycieli

Na podstawie upoważnienia określonego w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2008 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.) Minister Edukacji Narodowej wydał w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami rozporządzenie z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. Nr 50, poz. 400).

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 2009 r. z wyjątkiem nowej regulacji § 10, dotyczącego wymagań kwalifikacyjnych do prowadzenia zajęć edukacyjnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy w szkołach i placówkach działających w systemie oświaty, który wchodzi w życie z dniem 1 września 2010 r.

Traci moc rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. (Dz. U. Nr 155, poz. 1288, z późn. zm.).

Najistotniejszą zmianą zawartą w rozporządzeniu, w stosunku do poprzednio obowiązującego rozporządzenia z 2002 r., jest odejście od możliwości uznania ukończonego kierunku (specjalności) studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć przez kuratora oświaty. Kuratorzy oświaty nie posiadają kompetencji do ustalania, czy dany kierunek (specjalność) studiów jest zbliżony z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć, stosownie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2004 r.

Przepisy nowego rozporządzenia stanowią, iż kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela posiada m.in. osoba, która ukończyła studia magisterskie lub wyższe zawodowe na kierunku zgodnym lub zbliżonym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć. Oznacza to konieczność ukończenia studiów wyższych na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub prowadzonymi zajęciami lub ukończenia studiów wyższych na kierunku, którego zakres określony w standardzie kształcenia dla danego kierunku w grupie treści podstawowych i kierunkowych, obejmuje treści nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć. Podwyższono wymagania kwalifikacyjne dla nauczycieli zatrud-

nionych w zasadniczych szkołach zawodowych. Nauczyciele tych szkół będą zobowiązani do posiadania wykształcenia co najmniej wyższego zawodowego oraz przygotowania pedagogicznego, a nie jak dotychczas, na poziomie zakładu kształcenia nauczycieli.

W rozporządzeniu określono kwalifikacje niezbędne do zajmowania stanowiska wychowawcy w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, stanowiska nauczyciela – psychologa, nauczyciela – pedagoga, nauczyciela – logopedy i nauczyciela – doradcy zawodowego w szkołach i placówkach systemu oświaty.

Nową regulację wprowadza § 24 rozporządzenia określający kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w świetlicach szkolnych i nauczyciela wychowawcy w internatach.

Do ważnych postanowień rozporządzenia należy przepis § 27, który określa, że nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia na podstawie mianowania, którzy spełniali wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowają nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela.

Nauczycielom, którym na podstawie dotychczasowych przepisów uznano ukończony kierunek (specjalność) studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki (przepis § 28).

Załącznik do rozporządzenia zawiera wykaz świadectw potwierdzających znajomość języków obcych, uznanych przez Ministra Edukacji Narodowej jako potwierdzenie kwalifikacji do nauczania danego języka obcego przez osoby, które spełniają pozostałe wymagania w zakresie kwalifikacji.

#### **Nauczycieli bibliotekarzy zainteresują w szczególności regulacje § 6, które stanowią:**

§ 6. 1. Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela bibliotekarza, z wyjątkiem bibliotek pedagogicznych, posiada osoba, która:

1) ukończyła studia wyższe w zakresie bibliotekarstwa na poziomie wymaganym od nauczyciela danego typu szkoły lub rodzaju placówki oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub

2) posiada wykształcenie na poziomie wymaganym do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki oraz posiada przygotowanie pedagogiczne, a ponadto ukończyła:

a) studia podyplomowe lub kurs kwalifikacyjny w zakresie bibliotekoznawstwa lub

b) pomaturalne studium bibliotekarskie.

2. Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela bibliotekarza w szkołach podstawowych posiada również osoba, która ukończyła zakład kształcenia nauczycieli w specjalności bibliotekoznawstwo.

W obowiązującym tekście rozporządzenia dodano przepis § 6.2 stanowiący, że do zajmowania stanowiska nauczyciela bibliotekarza w szkołach podstawowych uprawniona jest osoba, która ukończyła zakład kształcenia nauczycieli w specjalności bibliotekoznawstwo.

**Zgodnie z przepisami § 2 ust. 1 rozporządzenia kwalifikacje nauczyciela bibliotekarza w bibliotece pedagogicznej posiada osoba, która ukończyła:**

1) studia magisterskie na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub prowadzonymi zajęciami oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub

2) studia magisterskie na kierunku, którego zakres określony w standardzie kształcenia dla tego kierunku studiów w grupie treści podstawowych i kierunkowych obejmuje treści nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć oraz posiada przygotowanie pedagogiczne, lub

3) studia magisterskie na kierunku (specjalności) innym niż wymieniony w pkt. 1 i 2 i studia podyplomowe w zakresie nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć oraz posiada przygotowanie pedagogiczne.

**Studia podyplomowe z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa<sup>1</sup>, przeznaczone dla nauczycieli bibliotekarzy, prowadzone w roku akademickim 2009 przez:**

● **Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach.** Wydział Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa: podyplomowe studia kwalifikacyjne, 3 semestralne.

● **Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.** Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa; podyplomowe studia doskonalące, dwusemestralne. Wymagany jest tytuł zawodowy magistra, – studia podyplomowe, kwalifikacyjne bibliotekoznawstwa dla nauczycieli bibliotekarzy, trzyletnie. Wymagany jest tytuł zawodowy magistra oraz przygotowanie pedagogiczne.

● **Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.** Wydział Humanistyczny. Instytut

Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej: podyplomowe studia kwalifikacyjne informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, trzyletnie. Wymagane ukończenie studiów wyższych magisterskich lub licencjackich.

● **Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.** Wydział Historyczny. Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii: podyplomowe studia informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, trzyletnie. Wymagany tytuł zawodowy magistra.

● **Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie.** Wydział Humanistyczny. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej: podyplomowe studia nauczycielskie kwalifikacyjne bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, trzyletnie. O przyjęcie mogą starać się osoby z tytułem magistra, inżyniera i licencjata.

● **Uniwersytet Śląski w Katowicach.** Wydział Filologiczny. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej: kwalifikacyjne studia podyplomowe bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, trzyletnie.

● **Uniwersytet Warszawski.** Wydział Historyczny. Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych: podyplomowe studia dla nauczycieli bibliotekarzy, trzyletnie. Wymagany tytuł zawodowy magistra.

● **Uniwersytet Wrocławski.** Wydział Filologiczny. Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa: podyplomowe studia kwalifikacyjne informacji naukowej i bibliotekoznawstwa dla nauczycieli bibliotekarzy, trzyletnie. Przeznaczone dla absolwentów studiów magisterskich i licencjackich, posiadających przygotowanie pedagogiczne.

## Zarobki nauczycieli w 2009 r.

Zmiana wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli jest konsekwencją uregulowań decydujących o wzroście wynagrodzenia nauczycieli w ustawie budżetowej na 2009 r. i w zakresie wysokości kwoty bazowej oraz ustawy – Karta Nauczyciela, w zakresie wysokości wskaźników średnich wynagrodzeń nauczycieli.

Ustawa budżetowa na 2009 r. z dnia 9 stycznia 2009 r. (Dz. U. Nr 10, poz. 58) określiła dwie kwoty bazowe dla nauczycieli, które wynoszą:

– od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 31 sierpnia 2009 r. – 2177,86 zł,

– od dnia 1 września 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. – 2286,75 zł.

Nowe wskaźniki średnich wynagrodzeń nauczycieli określiła ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2009 r. Nr 1 poz. 1):

– dla nauczyciela stażysty – 100%,

– dla nauczyciela kontraktowego – 111%,

– dla nauczyciela mianowanego – 144%,

<sup>1</sup> Wykorzystano informację o studiach podyplomowych na uczelniach prowadzących kierunek „Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo” zamieszczoną w „Przeglądzie Bibliotecznym” 2009 z. 1.



– dla nauczyciela dyplomowanego – 184% kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej.

Na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie – Karta Nauczyciela Minister Edukacji Narodowej wydał rozporządzenie z dnia 24 marca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz. U. Nr 52, poz. 422).

W związku z dwukrotną w 2009 r. podwyżką kwoty bazowej przyjęto w rozporządzeniu dwie

tabele minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, stanowiące załącznik do rozporządzenia.

Przepisy rozporządzenia mają zastosowanie do wynagrodzeń nauczycieli należnych od dnia 1 stycznia 2009 roku (§ 2 rozporządzenia).

Środki niezbędne na średnie wynagrodzenie nauczycieli wraz z pochodnymi od wynagrodzeń zagwarantowane są przez Państwo w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

**KRYSTYNA KUŹMIŃSKA**  
[k.kuzminska@chello.pl]

Tabela A  
Wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego w złotych obowiązujących od dnia 1 stycznia do dnia 31 sierpnia 2009 r.

Poziom wykształcenia		Nauczyciel stażysta	Nauczyciel kontraktowy	Nauczyciel mianowany	Nauczyciel dyplomowany
1.	Tytuł zawodowy magistra z przygotowaniem pedagogicznym	1815	1869	2121	2492
2.	Tytuł zawodowy magistra bez przygotowania pedagogicznego, tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) z przygotowaniem pedagogicznym	1597	1637	1848	2169
3.	Tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) bez przygotowania pedagogicznego, dyplom ukończenia kolegium nauczycielskiego, nauczycielskiego kolegium języków obcych	1409	1443	1622	1896
4.	Pozostałe wykształcenie	1213	1240	1381	1608

Tabela B  
Wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego w złotych obowiązujących od dnia 1 września 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r.

Poziom wykształcenia		Nauczyciel stażysta	Nauczyciel kontraktowy	Nauczyciel mianowany	Nauczyciel dyplomowany
1.	Tytuł zawodowy magistra z przygotowaniem pedagogicznym	1906	1962	2227	2616
2.	Tytuł zawodowy magistra bez przygotowania pedagogicznego, tytuł zawodowy licencjata z przygotowaniem pedagogicznym	1677	1718	1941	2278
3.	Tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) bez przygotowania pedagogicznego, dyplom ukończenia kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych	1480	1516	1703	1991
4.	Pozostałe wykształcenie	1274	1302	1450	1689



## RELACJE

### Nowoczesna biblioteka – kluczem do sukcesu użytkowników i edukacji społeczeństwa

W dniach 29-30 maja w Konstancinie-Jeziornie odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom nowoczesnej biblioteki i jej wpływu na kształtowanie społeczeństwa wiedzy oraz wizerunku zawodu bibliotekarza. Konferencja towarzyszyła Krajowemu Zjazdowi Delegatów SBP.

Konferencja odbywała się pod patronatem: Bogdana Zdrojewskiego – ministra kultury i dziedzictwa narodowego, Barbary Kudryckiej – ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz Katarzyny Hall – ministra edukacji narodowej.



Sala obrad. Od lewej: Elżbieta Stefańczyk, Danuta Konieczna, Tomasz Makowski i Ewa Kobierska-Maciuszko

Uczestników konferencji powitała przewodnicząca SBP – Elżbieta Stefańczyk, która zwróciła uwagę, że nowoczesna biblioteka publiczna, szkolna, pedagogiczna, jak i naukowa, odgrywa szczególną rolę w edukacji społecznej. Pojęcie nowoczesnej biblioteki jest szeroko rozumiane i obejmuje zarówno jakość zbiorów bibliotecznych, formy i metody ich udostępniania, jak również umiejętności zawodowe bibliotekarzy oraz warunki w jakich realizują usługi biblioteczne.

Pierwszy blok tematyczny, który prowadziła Ewa Kobierska-Maciuszko, dyrektor BUW, poświęcony był zadaniom biblioteki w systemie nauki i kultury, organizacji przestrzeni bibliotecznej oraz potrzebom i oczekiwaniom użytkowników bibliotek. Referaty na ten temat wygłosili Dariusz Grygowski z IINiSB UW (Funkcje nowoczesnej biblioteki w społeczeństwie wiedzy), Danuta Konieczna – dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (Nowe trendy w architekturze i organizacji przestrzeni w bibliotekach polskich) oraz Katarzyna Wolff z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN (Społeczny zasięg bibliotek w Polsce. Potrzeby i oczekiwania użytkowników).

Sesję drugą poświęconą zagadnieniom prawodawstwa bibliotecznego prowadził prof. zw. dr hab. Marcin Drzewiecki. Status prawny biblioteki publicznej, sytuację w zakresie egzekwowania zapisów ustawowych, zagadnienie prawnych podstaw kooperacji międzybibliotecznej przedstawił Andrzej Tyws – dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej. Zagadnienia kształtowania polityki bibliotecznej, zakres uregulowań prawnych oraz kierunki zmian w ustawie o bibliotekach przedstawiła Jolanta Stępnia, dyrektor Biblioteki Głównej PW oraz przewodnicząca powołanego przez SBP Zespołu ds. opracowania założeń i nowelizacji ustawy o bibliotekach. Praktyczne zagadnienia prawa w działalności bibliotek, m.in. problemy windykacji książek przedstawiła Joanna Hetman-Krajewska z kancelarii prawniczej PATRIMONIUM.

W drugim dniu obrad, pierwsza sesja prowadzona przez Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską (BN), poświęcona była wizerunkowi zawodu bibliotekarza. Referat na temat programu organizacji studiów w zakresie informacji naukowej i bibliologii, przedstawił prof. UW dr hab. Dariusz Kuźmina. Wyniki badań w zakresie oczekiwań pracodawców względem bibliotekarzy i pracowników informacji przedstawiła prof. Maria Próchnicka



Prof. Jadwiga Kołodziejska przemawiała jak zwykle przekonująco i emocjonalnie

z IINiB UJ. O pragmatyce zawodowej bibliotekarzy mówił Jerzy Krawczyk z Biblioteki Głównej AGH.

Czwarta sesja konferencji poświęcona była finansowaniu działalności bibliotek. Referat na temat źródeł finansowania działalności bibliotecznej przedstawiła Bogumiła Urban z Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie. O finansowaniu samorządowych bibliotek publicznych mówiła Małgorzata Jezier-

ska z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN. Poruszyła m.in. zagadnienia udziału środków na kulturę w budżetach samorządów, wydatków na zakupy książek i zbiorów specjalnych w ostatnich latach oraz programów operacyjnych MKiDN, z których można uzyskać dofinansowanie na działalność bibliotek.

W konferencji wzięło udział ok 120 osób.

ANNA GRZECZNOWSKA

## KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW SBP

### Elżbieta Stefańczyk przewodniczącą SBP w kadencji 2009-2013

Krajowy Zjazd Delegatów SBP obradował w zielonym, ale także deszczowym Konstancinie-Jeziornie, w siedzibie Centrum Promocji Kadr, w dniach 30-31 maja 2009 r. W Zjeździe uczestniczyło 82 delegatów z 16 okręgów, 9 członków honorowych SBP oraz zaproszeni goście, przedstawiciele mediów zawodowych. W obradach uczestniczył Honorowy Członek SBP, były wieloletni prezes Stowarzyszenia dr Stanisław Czajka. Część oficjalną poprzedziło spotkanie robocze, w czasie którego przyjęto regulamin obrad zjazdu, dokonano wyboru przewodniczącego i Komisji zjazdowych oraz ich regulaminów (Komisja Mandatowa, Wyborcza, Skrutacyjna, Uchwał i Wniosków oraz Statutowa). Uroczystość zjazdową rozpoczęło uroczyste wejście pocztu sztandarowego na salę obrad, odczytanie listy zmarłych członków SBP przez Ryszarda Turkiewicza i następnie uczczenia Ich pamięci minutą ciszy. Obrady otworzyli prezes Elżbieta Stefańczyk i Stanisław Czajka, prezes honorowy SBP. Prezes SBP podsumowała realizację programu działalności SBP w latach 2005-2009. W swoim pełnym emocji przemówieniu wskazała na pozytywne aspekty działalności Stowarzyszenia, zwłaszcza w kontekście 2008 r. Powiększyła się liczba członków: w 2005 r. było ich 8324, zaś w 2009 r. – 8456. Działalność merytoryczna SBP zyskała na różnorodności tematycznej i liczbie przedsięwzięć w zakresie działalności edukacyjno-szkoleniowej i wydawniczej. W minionej kadencji zorganizowano ogółem 51 spotkań krajowych i międzynarodowych, m.in. z zakresu problematyki działalności współczesnych bibliotek, m.in. z lobbingu, modernizacji obiektów bibliotecznych, kształtowania zbiorów bibliotecznych, UKD i języka hasel przedmiotowych, bibliografii, automatyzacji bibliotek i wiele innych. Coraz większym zainteresowaniem społeczności lokalnych

cieszy się Tydzień Bibliotek, realizowany w 2009 r. po raz szósty – będący promocją bibliotek, książki i czytelnictwa. Akcja ta jest dobrą wizytówką działalności SBP. Duże uznanie wśród młodych bibliotekarzy zdobyły kolejne edycje Forum Młodych Bibliotekarzy (Zielona Góra, Wrocław, Szczecin). Powstanie w 2008 r. Komitetu Porozumiewawczego Bibliotekarzy, Księgarzy i Wydawców pozwoliło na zintegrowanie pokrewnych obszarów działania wokół książki i kompleksowej promocji czytelnictwa podejmowanej przez różne grupy środowiskowe. Przykładem wspólnych inicjatyw jest konkurs na najaktywniejszą bibliotekę promującą czytelnictwo w 2008 r. pt. „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2008”, a także współpraca przy organizacji I Warszawskiego Salonu Książki oraz Targów Książki Akademia. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wspiera działania merytoryczne oraz informacyjne z dwóch ważnych programów bibliotecznych: Biblioteki+ – programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Programu Rozwoju Bibliotek realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Za owocną pracę na rzecz SBP w minionej kadencji podziękował przewodniczącej Janusz Ambroży. Z listami gratulacyjnymi wystąpili: Piotr Kieżun (Instytut Książki), Bogdan Klukowski (SKP), Tadeusz Górný (PTWK), Jacek Królikowski (FRSI), Jan Malicki (KRB), Tomasz Makowski (Biblioteka Narodowa). Odczytano list ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego skierowany do uczestników Zjazdu.

Po sprawozdaniu z działalności ZG SBP w latach 2005-2009 zrelacjonowanym przez Marię Burchard zaprezentowano sprawozdania ZO SBP, sekcji, komisji i zespołu, skarbnika, Głównej Komisji Rewizyjnej, Głównego Sądu Koleżeńskiego, a także przewodniczących Komisji Uchwał i Wnio-

sków i Komisji Statutowej. Ważnym punktem programu było przedstawienie *Strategii SBP na lata 2010-2021* (M. Burchard) oraz *Programu działania SBP na lata 2009-2013* (E. Stefańczyk). W czasie dyskusji poruszano wiele ważnych problemów, m.in. zintensyfikowania współpracy z instytucjami zagranicznymi i polskimi towarzystwami np. z Polskim Towarzystwem Bibliologicznym, Polskim Towarzystwem Informacji Naukowej, łączenia bibliotek z innymi instytucjami kultury (wady, zalety?), likwidowania słabych filii, w tym szczególnie filii bibliotek pedagogicznych i próby połączenia tych placówek z ODN-ami, potrzebę opracowania programu lojalnościowego dla członków SBP, włączania do struktur organizacyjnych SBP i jego władz młodych bibliotekarzy, kwestie uzyskiwania przez biblioteki certyfikatu bibliotek (głos w sprawie umożliwienia woj. bibliotekom publicznym dawania certyfikatów), ukierunkowania bibliotek na współpracę z samorządami, na obsługę czytelników, wypożyczeń międzybibliotecznych, a także odtworzenia ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Wskazano także na potrzebę opracowania pragmatyki i klasyfikacji zawodu bibliotekarza, optowania za utworzeniem w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego specjalnej agendy ds. bibliotek. Ważnym elementem Zjazdu było przyjęcie podstawowych dokumentów:

– *Strategii SBP na lata 2009-2013*;

– *Programu działania SBP na lata 2009-2013*.

Po dyskusji miało miejsce udzielenie absolutorium ustępującym władzom i wybór przewodniczącego SBP na kadencję 2009-2013. Zdecydowaną większością głosów funkcję przewodniczącej SBP powierzono ponownie Elżbiecie Stefańczyk – wicedyr. Biblioteki Narodowej.

W drugim dniu obrad zjazdowych dokonano zmian w Statucie SBP, nadano godność Członka Honorowego 8 bibliotekarzom oraz dokonano wyboru kolegialnych władz SBP (wybrano 14 osób do Zarządu Głównego, 9 – do Głównej Komisji Rewizyjnej i 5 – do Głównego Sądu Koleżeńskiego). Przyjęto 4 uchwały oraz uchwalono regulaminy działania: Zarządu Głównego SBP, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego. Uczestnicy Zjazdu wystosowali „Apel w sprawie poziomu finansowania programu Biblioteka+”.

Przemówienie nowej przewodniczącej Elżbiety Stefańczyk, dotyczące koncepcji działalności i najważniejszych wyzwań SBP w kształtowaniu społeczeństwa wiedzy na najbliższe 4 lata zakończyło obrady zjazdowe.

Dwudniowe obrady w pięknym Konstancinie bardzo sprawnie zorganizował zespół pracowników Biura Zarządu Głównego SBP (w tym również Wydawnictwa) pod kierownictwem dyrektora dr Anny Grzecznowskiej. Z żalem opuszczaliśmy tonące w zieleni i niestety także w deszczu podwarszawskie uzdrowisko Konstancin, mając w pa-

mięci miłą atmosferę, fachową obsługę i dobre warunki obradowania.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

## Struktura ZG SBP

### Elżbieta Stefańczyk – Przewodnicząca SBP

#### Prezydium Zarządu Głównego SBP

Helena Bednarska – wiceprzewodnicząca  
Ewa Kobińska-Maciuszko – wiceprzewodnicząca  
Krzysztof Marcinowski – wiceprzewodniczący  
Marzena Przybysz – sekretarz generalny  
Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska – skarbnik  
Sylvia Błaszczak – członek zarządu ds. okręgów  
Ewa Chrzan – członek zarządu ds. sekcji, komisji i zespołów problemowych

#### Członkowie Zarządu Głównego SBP

Maria Bochan – okręg wielkopolski  
Maria Burchard – okręg mazowiecki  
Joanna Chapska – okręg lubelski  
Halina Ganińska – okręg wielkopolski  
Jerzy Krawczyk – okręg małopolski  
Piotr Marcinkowski – okręg wielkopolski  
Stanisław Turek – okręg podkarpacki

#### Główny Sąd Koleżeński

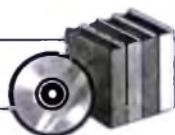
Bolesław Howorka – przewodniczący  
Janina Jagielska – wiceprzewodniczący  
Józef Zajac – sekretarz  
Jadwiga Kołodziejska – członek  
Alina Matylda Misiowa – członek

#### Główna Komisja Rewizyjna

Elżbieta Zaborowska – przewodnicząca  
Jerzy Kondras – wiceprzewodniczący  
Magdalena Bugajewska – sekretarz  
Grzegorz Figiel – członek  
Jadwiga Pijanowska – członek  
Bożena Plutecka – członek  
Mieczysław Romanik – członek  
Jadwiga Kotulska – zastępca członka  
Teresa Milewska – zastępca członka

#### Uchwały Krajowego Zjazdu Delegatów

– przyjęcie *Strategii SBP na lata 2010-2021*,  
– przyjęcie *Programu działania SBP na lata 2009-2013*,  
– wprowadzenie zmian w Statucie SBP,  
– nadanie 8 członkom stowarzyszenia godności Honorowego Członka SBP: Marian Filipkowski (okręg warmińsko-mazurski), Regina Korczak (okręg wielkopolski), Alina Matylda Misiowa (okręg małopolski), Elżbieta Pawlicka (okręg łódzki), Regina Sakrajda (okręg kujawsko-pomorski), Marian Skomro (okręg pomorski), Ewa Stachowska-Musiał (okręg mazowiecki), Maria Wasik (okręg lubuski),  
– wystosowanie Apelu Krajowego Zjazdu Delegatów SBP w sprawie poziomu finansowania programu Biblioteka+ oraz zakupu nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



# SALON PISARZY – Bogdana Klukowskiego

## Sentymenty i polityka – od Nobla do sądu

Urodzony w 1952 r. w Stambule Orhan Pamuk (tureckie słowo pamuk to po polsku bawełna) jest absolwentem architektury oraz dziennikarstwa w Stambule i większość życia spędził w rodzinnym mieście. Pochodzi z rodziny mieszczańskiej i inteligenckiej, gdzie można znaleźć fabrykantów, inżynierów, lekarzy i absolwentów paryskiego konserwatorium. To otwarcie na świat oznacza, że rodzina przyszłego pisarza należała do zwolenników reform społecznych i gospodarczych, zapoczątkowanych przez założyciela nowej Turcji Mustafę Kemala Atatürka z początku XX w. W latach osiemdziesiątych trzy lata mieszkał w USA, gdzie wykładał na uniwersytecie w Iowa. W 2006 r. rozpoczął pracę na uniwersytecie Columbia jako profesor literatury porównawczej.

### ORHAN PAMUK

Na czym polega oryginalność pisarstwa Pamuka? Już w pierwszej powieści *Cevdet Bey ve Oğulları* (Pan Cevdet i jego synowie), nagrodzonej w kraju, występuje miasto Stambul, gdzie zamieszkują trzy kolejne generacje Cevdetów. W uzasadnieniu o przyznaniu literackiego Nobla znajduje się sformułowanie, iż autor w *poszukiwaniu melancholijnej duszy swojego miasta odkrył nowe symbole zderzenia i przenikania się kultur*. Podobnie jego książki odebrali krajowi czytelnicy: jako przewodniki po dawnym Konstantynopolu a współczesnym Stambule, obecnie piętnastomilionowej metropolii.

W powieści *Nazywam się Czerwień* czytelnik poznaje ludzi i Stambul z końca XVI w. Nad powieścią autor pracował 6 lat, studiował w tym celu literaturę, historię i sztukę turecką. Za swoich przewodników w konstruowaniu tej książki uznaje m.in. Tomasza Manna i Umberta Eco. Ważną rolę pełni w powieści malarstwo, bowiem w pracowni mistrza Osmana są zatrudnieni czterej miniaturzyści, którzy po latach anonimowej i zbiorowej pracy mają okazję zrobić coś własnego. A to pokusa do rywalizacji i intryg. Powieść jest wielowarstwowa

i wielowątkowa: mamy tu do czynienia z mistyką, filozofią, tradycyjnym romansem i zmysłową miłością. W 2003 r. autor otrzymał za tę powieść obfitą finansowo (na drugim miejscu po Noblu) nagrodę IMPAC Dublin Literary Award.

Swój związek ze Stambulem utrwalił w książce wspomnieniowej *Stambul: wspomnienia i miasto*, która w Turcji ukazała się w 2003 r. To miasto z czasów dzieciństwa, ciekawe i tajemnicze, zupełnie inne, niż w powieści *Nowe życie*.

Ale Turcja nie jest kulturową jednością, ścierają się tu dwa główne poglądy, które można określić jako nowoczesność i tradycjonalizm, w szerszym rozumieniu jako kosmopolityzm i nacjonalizm ubrany w szaty religijnego fundamentalizmu. W przekonaniu Pamuka zachowania i wzorce kulturowe i polityczne, które dzielą świat na Wschód i Zachód, nie są jednoznaczne. Otomańska i konserwatywna wschodnia Turcja egzystuje obok tej zachodniej, nowoczesnej. Na dodatek Europa i w ogóle Zachód ma o Turcji wyobrażenia zbyt uproszczone, wielu Europejczyków wykazuje się niewiedzą i uprzedzeniami. Ponadto fundamentalizm nie musi oznaczać nikczemności, potrzeby ludzkie nie muszą być zaspokajane przy użyciu brutalnych zachowań i nie zawsze wytłumaczeniem dla ludzkiej determinacji jest ślepa nienawiść lub głęboka rozpacz.

W powieści *Śnieg* autor prezentuje rzeczywistość widzianą oczyma tureckiego poety, żyjącego między Niemcami a Turcją, obserwującego trud wchodzenia jego nacji do kultury Zachodu. Opad śniegu w Europie jest dorocznym, naturalnym zjawiskiem, w Turcji może być symbolem ciszy i zapomnienia. Trudności swoich rodaków z przystosowaniem do nowych warunków, jakie bohater *Śniegu* obserwował przez kilkanaście lat w Niemczech, zmuszają go do refleksji o własnym kraju. Na swój sposób chce pomóc i Turkom, i Niemcom w zrozumieniu kwestii różnic w ocenie tych samych zjawisk. Po doświadczeniach niemieckich wyjeżdża do Turcji na wieść o tym, że we wschodniej Anatolii młode dziewczęta popełniają seryjne samobójstwa z powodu przymusu zdejmowania chust.

Polityka w tej powieści styka się z religią, moralność ustanowiona przez religię z obyczajowością zrationalizowaną. Zapewne ze względu na udaną



próbę zderzenia dwóch światów, dwóch filozofii życiowych i wyznawania różnych religii a więc także i kanonów moralnych, *Śnieg* szybko zyskał popularność w świecie.

Kolejnym przykładem może być wydane w Stambule w 1995 r. *Nowe życie*, jeszcze w tym samym roku opublikowane w Niemczech, a w 1997 r. ukazało się tłumaczenie angielskie. Tym razem o popularności zdecydował aktualny temat: sytuacja mniejszości kurdyjskiej w Turcji.

Orhan Pamuk świadomie używa rozwiązań tematycznych i fabularnych, które sytuują jego piarstwo wśród popularnych obecnie autorów. Mówi się powszechnie, że jest pisarzem postmodernistycznym, a z kolei nacjonalistycznie zorientowany dziennik „Hürriyet” (Wolność) obecny także w Polsce, nazwał go swego czasu po prostu kreaturą. Świat ceni Pamuka za umiejętność pokazywania Turcji jako kraju o bogatej kulturze oraz portretowaniu społeczeństwa rozpiętego między moralnymi i religijnymi skrajnościami. Także za łączenie wątków współczesnych z charakterystyczną dla Orientu mistyką. Przy tym wprowadza do powieści wyraźnie sygnalizowane wątki autobiograficzne, gdyż chce w ten sposób uwiarygodnić swoje piarstwo.

Nie jest mu obce wprowadzanie elementów sensacji, można też znaleźć, za Danem Brownem czy Umberto Eco, motywy tajemniczych ksiąg i dalekich podróży, obok tego próby wykorzystywania inteligentnych układanek czy tak modnego już hipertekstu.

Od 2005 r. w krajowym sądzie toczy się proces przeciwko Orhanowi Pamukowi za obrazę tureckości, o czym mówi paragraf 301 tureckiego kodeksu

su karnego. Chodziło o wypowiedź dla jednej z gazet europejskich, w której stwierdził wprost, że Turcja ponosi odpowiedzialność za śmierć trzydziestu tysięcy Kurdów i za wcześniejsze ludobójstwo miliona Ormian. Po rozpoczęciu procesu jeden ze starostów w południowej Turcji wydał polecenie usunięcia powieści autora z księgarni i bibliotek na terenie przez siebie zarządzanym. Na szczęście znalazł się mądry wojewoda, który wstrzymał taką decyzję. Kiedy już po otrzymaniu Nagrody Nobla Pamuk wyjeżdżał z Turcji w 2007 r., europejskie dzienniki spekulowały, że zapewne zostanie za granicą. W maju 2009 r. prasa turecka pisała o wznowieniu procesu po orzeczeniach sądu rewizyjnego w Ankarze. Sprawa jest dla Turcji kłopotliwa, gdyż wyjaśnienie winy państwa tureckiego jest jednym z powtarzanych argumentów przeciw przyjmowaniu Turcji do Unii Europejskiej. Zresztą Pamuk już wcześniej prezentował swoją niezależność myślową i twórczą: gdy po sukcesach zagranicznych turecki parlament przyznał mu tytuł artysty państwowego z dożywotnią pensją, autor odmówił przyjęcia tego zaszczytu.

Poza wymienionymi powieściami w dorobku Pamuka są *Karanlık ve Işık* (*Ciemność i światło*), *Sessiz Ev* (*Milczący dom*), *Beyaz Kale* (*Biała twierdza*), *Kara Kitak* (*Czarna księga*), i ostatnia z 2008 r. *Masumiyet Müzesi* (*Muzeum niewinności*), zbiór esejów i notatek zatytułowany *Inne kolory* i scenariusz do filmu „Gizli Yüz” („Tajemnicza twarz”). Powieści noblisty są tłumaczone na ponad 30 języków, w Anglii, Niemczech i Wielkiej Brytanii nakład początkowy jego powieści wynosi co najmniej 100 tys. egz. Oblicza się, że do końca 2008 r. w świecie sprzedano 7 mln egz. książek Orhana Pamuka.

#### Powieści wydane w Polsce

- *Śnieg*, tłum. Anna Polat, Wydawnictwo Literackie 2006
- *Nazywam się Czerwień*, tłum. Danuta Chmielewska, Wydawnictwo Literackie 2007
- *Nowe życie*, tłum. Anna Polat, Wydawnictwo Literackie 2008
- *Dom ciszy*, tłum. Anna Akbikie Sulimowicz, Wydawnictwo Literackie 2009

#### Wspomnienia

- *Stambuł: wspomnienia i miasto*, tłum. Anna Polat, Wydawnictwo Literackie 2008

#### Nagrody i wyróżnienia

- 1979, 1983, 1984 nagrody krajowe w Turcji
- 1990 The Independent Award for Foreign Fiction
- 1991 Prix de la Découverte Européenne
- 1995 Prix France Culture
- 2002 Prix du Meilleur Livre Étranger
- 2002 Premio Grinzane Cavour

- 2003 The IMPAC Dublin Award
- 2005 Powieść *Snieg* uznana przez „New York Times Book Review” za najlepszą książkę zagraniczną wydaną w USA w 2004 r.
- 2005 nagroda im. Ricardy Iluch przyznawana przez miasto Darmstadt
- 2005 Nagroda Pokojowa Księgarstwa Niemieckiego
- 2005 Prix Médicis Étranger
- 2006 Prix Méditerranée Étranger
- 2006 Literacka Nagroda Nobla
- 2007 doktoraty honoris causa Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, Uniwersytetu Katolickiego w Brukseli i Uniwersytetu Bosforskiego w Stambule

## Źródła

- Bogdan Klukowski, *Szlachetny pośrednik*, „Magazyn Literacki Książki” 2005 nr 8
- Orhan Pamuk, *Walizka mojego ojca*, wykład wygłoszony w Sztokholmie podczas wręczania Nagrody Nobla, „Gazeta Wyborcza” z 8 grudnia 2006 r.
- Anna Dziewit, *Istambul i śnieg*, „Lampa” 2007 nr 5
- *Więcej nas łączy niż dzieli*, rozmowa Dietera Bednarza i Annette Grossbongart z Orhanem Pamukiem, „Forum” 2008 nr 21 (przedruk z niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”)

## T`sai Lun – zapomniany wynalazca papieru

T`sai (nazwisko) Lun (imię) urodził się ok. 50 r. n.e. w Chinach, w miejscowości Guiyang (obecnie LeiYang), zmarł w 121 r. n.e. Był człowiekiem wykształconym i pełniąc służbę na dworze cesarza Ho Di za panowania dynastii Wschodniej Han szybko zaczął odnosić sukcesy i zdobywać coraz wyższe urzędy. W 89 r. otrzymał tytuł „Shang Fang Si” i awansował na stanowisko ministra. Od tego momentu stał się odpowiedzialny za dostawę wszelkich przedmiotów powszedniego użytku na dwór cesarski. Jako wysoko postawiony urzędnik miał więc dostęp do środków finansowych i materiałów niezbędnych do badań nad technologią produkcji papieru. W 105 r. przedstawił cesarzowi próbkę papieru, który sam wyprodukował z kory drzewnej, resztek konopi, szmat, bambusa oraz starych sieci rybackich.

Wynalazek T`sai Luna wzbudził zachwyt cesarza, który nagroził swego ministra złotem i tytułem arystokratycznym. Odkrycie, że można produkować materiał ściemnienny z bardzo tanich i ogólnie dostępnych środków, jak np. powszechnie uprawiany bambus, miało dla takiego państwa jak Chiny kolosalne znaczenie. Ten wielki kraj zatrudniał już wtedy ogromną liczbę urzędników, którzy tworzyli olbrzymie ilości wszelkiego rodzaju dokumentów.

Obsypyany zaszczytami i bogactwem T`sai Lun zaczął prowadzić wystawne życie, zaplątał się w dworskie intrygi, w wyniku których jego imię zostało zniesławione. W 121 r., po wstąpieniu na tron nowego cesarza, wynalazca otrzymał nakaz stawienia się w więzieniu w celu odbycia kary. Aby uniknąć hańby, T`sai Lun podjął decyzję o popelnieniu samobójstwa. Takie wyjście z sytuacji nie było niczym wyjątkowym w ówczesnych Chinach, bowiem groźba tzw. utraty twarzy była dla wykształconego chińczyka czymś znacznie gorszym od utraty życia. T`sai Lun wziął kąpiel, ubrał wytworne jedwabne szaty i wypił truciznę.

Przed wynalezieniem papieru w Chinach pisano na deszczulkach bambusowych lub na jedwabiu. Książki bambusowe były niezwykle ciężkie i niewygodne w użyciu. Zdarzało się nieraz, że chiński dostojnik zobowiązany do złożenia raportu cesarzowi, musiał zatrudnić kilku tragarzy, którzy dostarczyliby przed oblicze władcy dokumenty spisane na tysiącach bambusowych deszczulek. Jedwab natomiast, jak wiadomo, był bardzo drogi.

Zrozumieli jest więc fakt, iż imię T`sai Luna stało się sławne w Chinach i zna je do dzisiaj każdy mieszkaniec kraju środka. Po swojej śmierci wynalazca był czczony jako bóstwo i składano mu ofiary z papieru. Wiele wieków później w miejscowości Chengdu wystawiono świątynię ku czci T`sai Luna.

Wobec faktu, że papier bardzo szybko rozpowszechnił się w chińskich urzędach, szkołach i bibliotekach, nie powinno dziwić zarządzenie cesarza, który ogłosił technologię produkcji tego wynalazku tajemnicą państwową, za zdradzenie której groziły okrutne kary. Zarządzenie było ściśle przestrzegane i dopiero w 751 r. tajniki produkcji papieru poznali Arabowie, którzy po zwycięskiej bitwie nad rzeką Talas pojmali do niewoli m.in. chińskich rzemieślników. Od tego momentu papier stał się znany na całym świecie i szybko wyparł inne materiały piśmiennicze jak pergamin czy papirus.

Autorzy piszący o historii papiernictwa podają często w wątpliwość fakt wynalezienia papieru przez T`sai Luna. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że papier był używany na długo przed wynalazkiem chińskiego ministra. W grobowcach chińskich władców sprzed naszej ery znaleziono szczątki papieru pochodzenia roślinnego. Był to jednak papier znacznie gorszy gatunkowo od produktu T`sai Luna. Wyrabiano go z wyczesków konopi, miał grubą fakturę, a jego nierówna po-

wierzchnia wykluczała go jako materiał piśmienniczy i używano go przede wszystkim do pakowania. Papier wyprodukowany przez T'sai Luna wyróżniał się gładką powierzchnią, okazał się bardzo wydajny, a niskie koszty produkcji stanowiły czynnik decydujący o jego natychmiastowym upowszechnieniu.

T'sai Lun bywa porównywany z Johannem Gutenbergiem. Wynalazek druku i wynalazek papieru są często wymieniane obok siebie jako najważniejsze lub jedno z najważniejszych wynalazków ludzkości. Michael Hart, amerykański astrofizyk piszący książki historyczne, zastanawia się, który z geniuszy powinien zostać wyżej zaszczerogowany. Swoją decyzję postawienia jednak T'sai Luna na pierwszym miejscu Hart uzasadnia następująco:

1. Papier jest nie tylko materiałem do pisania, znajduje on znacznie szersze zastosowanie.

2. T'sai Lun żył wiele wieków przed Gutenbergiem i nie można wykluczyć, że Gutenberg nie znalazłby druku, gdyby już wówczas nie istniał papier.

3. Podejrzewam, że więcej książek powstałoby, gdyby stosowano papier i druk blokowy (znany na długo przed Gutenbergiem), niż w rezultacie wykorzystania ruchomej czcionki i pergaminu.

T'sai Lun jest, niestety, postacią bardzo mało znaną poza Chinami. W europejskich encyklopediach i leksykonach nie znajdziemy jego biografii. W pracach dotyczących dziejów bibliotek i piśmiennictwa pojawiają się jedynie krótkie, jednozdaniowe wzmianki o tym genialnym wynalazcy. Fakt ten jest głównym powodem, dla którego postanowiłam nieco szerzej przedstawić postać T'sai Luna czytelnikom „Poradnika Bibliotekarza”.

KINGA POMES

Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego



## Życie i dzieło Samuela Tyszkiewicza

Wystawa w Muzeum Historycznym w Warszawie

„Stamperia Polacca. Florencka i nicejska Oficyna Drukarska Samuela Tyszkiewicza” – pod takim tytułem 31 marca br. została uroczystie otwarta interesująca wystawa w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy przy Rynku Starego Miasta.

Ekspozycja została zorganizowana w 120. rocznicę urodzin i 55. rocznicę śmierci wybitnego typografa i prezentowała jego dorobek powstały na obczyźnie.

Wystawa ukazała chronologicznie drogę twórczą Tyszkiewicza, stąd jej podział na dwie części odpowiadające etapom pracy mistrza Samuela: okres florencki 1926-1939 i okres nicejsko-florencki 1940-1954.

Samuel Fryderyk Tyszkiewicz (1889-1954) urodził się w Warszawie, ukończył studia w Paryżu jako inżynier elektryk, a drukarzem został przez przypadek.

Kiedy w 1922 r. odbył wraz z żoną wymarzoną podróż do Włoch, postanowił utrwalić swe wspomnienia z myślą o synu Stanisławie. Owocem tej wyprawy był wykonany ręcznie album w postaci trzech ksiąg Italia – cztery tygodnie na ziemi włoskiej 1922. Ekspонат to był zaiste niezwykły: tekst kaligrafowany, częściowo maszynowy z ręcznie malowanymi inicjałami, opatrzony fotografiami, mapami, planami i kolorowymi reprodukcjami. Całość dopełniają różne załączniki dokumentujące podróż, np. rachunki, bilety. Trzy tomy albumu o okazałym formacie 38,5 × 38,5 cm są

oprawione w skórę i razem ważą ponad 30 kg! Nie jest ustalona data przywiezienia tego dzieła do Polski. Po jego wieloletnich peregrinacjach zakupiła je w 1955 r. Biblioteka Narodowa, a przechowuje Zakład Zbiorów Ikonograficznych, który wypożyczył ekspонат na wystawę.

Właśnie dzięki Italii objawił się ukryty talent mistrza. Tyszkiewicz wspierany przez przyjaciół Stanisława Piotra Koczorowskiego i Józefa Andrzeja Teslara, oczarowanych tą pracą, postanowił zająć się drukarstwem i wzorem dawnych towarzyszy „czarnej sztuki”, nawiązując do Stanisława Polaka z przełomu XV i XVI w., postanowił tłoczyć na prasach ręcznych.

W pierwszej części wystawy, poświęconej okresowi florenckiemu, wprowadzeniem do tematu były prezentowane dokumenty i pamiątki rodziny Tyszkiewiczów: świadectwa potwierdzające szlachectwo, świadectwa ukończenia szkół, korespondencje, fotografie członków rodziny, a nawet pieczęć rodowa z herbem Leliwa.

W 1925 r. Tyszkiewicz wraz z trzecią żoną Marylą z Neumannów, historyczką sztuki, zamieszkał we Florencji, gdzie do 1939 r. działała założona przez niego w 1928 r. Oficyna Florencka Samuela i Maryli Tyszkiewiczów, zwana też Stamperia Polacca lub Officina Tyszkiewicziana. Będąc pod wrażeniem dzieł typograficznych mistrzów włoskich tworzył tam wspaniałe druki, przeważnie z zakresu sztuki oraz literatury pięknej, głównie





# Świat książki dziecięcej



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA  
nr 7-8 2009



## PROMOCJA CZYTELNICTWA

**Działania Filii nr 28  
MBP w Katowicach  
na rzecz środowiska  
lokalnego**

Filia nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach jest jedną z 36 placówek bibliotecznych na terenie miasta. Jest wypożyczalnią dla dorosłych, z oddziałem dziecięcym i czytelnią. Do dyspozycji mieszkańców dzielnicy Podlesie jest ok. 22 tys. wol., uzupełnianych co miesiąc o nowości wydawnicze. Z filii korzysta blisko 2 tys. czytelników, z czego 1/3 to dzieci i młodzież.

Zajęcia z dziećmi i młodzieżą – to zadania dla biblioteki priorytetowe. Formy pracy stosowane przez bibliotekarzy są różnorodne. Warto też zaznaczyć, że nie są to akcje przypadkowe, jednorazowe, za którymi nie idą dalsze konkretne działania. Stosuje się różnego rodzaju metody o charakterze zabawowym, dydaktycznym, poglądowym, które mają za zadanie wprowadzić dziecko w świat literatury, pomóc wypracować nawyk dobrowolnego czytania oraz indywidualnego wzbogacania wiedzy. Przy czym sama biblioteka nie powinna być kojarzona przez młodego czytelnika jedynie jako miejsce pełne książek, gdzie nic więcej nie może się zdarzyć. Zdaję sobie sprawę, iż podejmowane w naszej placówce działania nie są czymś nowym, „rewolucyjnym”, lecz są bardzo ważnym aspektem pracy w społecz-

ności co prawda niedużej, ale z dużymi tradycjami historycznymi i regionalnymi. Wszelkie metody pracy i zajęcia dla dzieci, stosowane przez bibliotekarzy, mają indywidualny, lokalny charakter i – co dla nas pracowników najważniejsze – spotykają się z akceptacją mieszkańców i użytkowników.

### 1. Indywidualna praca z czytelnikiem

**Przysposobienie czytelnice i biblioteczne** – przygotowuje młodego użytkownika do korzystania z zasobów biblioteki i jej warsztatu informacyjnego. Proces ten przebiega w sposób przyjazny i otwarty. Bibliotekarze zawsze starają się stworzyć atmosferę zaufania poprzez indywidualną rozmowę z dzieckiem o jego zainteresowaniach. Przekazywane w rozmowie informacje dotyczą głównie zasad korzystania z wypożyczalni i czytelnia, a przede wszystkim oferty bibliotecznej. Nowy czytelnik zapoznaje się z zasadami użytkowania katalogów tradycyjnych i katalogu elektronicznego OPAC. Działania te dotyczą dzieci, które osiągnęły już odpowiednią zdolność czytania.

**Przygotowanie literackie** – polega na indywidualnej rozmowie w dniu zapisu, kontynuowaniu jej w trakcie kolejnych wizyt w bibliotece oraz pomocy w wyszukiwaniu pozycji książkowych. Dzieci zarówno małe, jak i starsze, chętnie korzystają z rad bibliotekarzy, którzy nie narzucając własnego zdania, bez stosowania jakiegokolwiek przymusu wypożyczenia, informują o danych pozycjach książkowych. Młody czytelnik lubi być traktowany w sposób indywidualny. Wtedy chętnie nawiązuje kontakt z bi-

bliotekarzem, który często staje się powiernikiem i przewodnikiem po „świecie książki” i nie tylko. Zupełnie inaczej w placówce wygląda **praca z dzieckiem najmłodszym**. Tu do działań, które mają na celu pozyskanie, a przede wszystkim zatrzymanie małego czytelnika, włączają się, na prośbę pracowników, opiekunowie dziecka. Współpraca ta wynika z naturalnej potrzeby dziecka, aby czuło się w nieznanym mu otoczeniu pewnie i bezpiecznie. Jego relacje z obcymi, dorosłymi osobami są wtedy mniej stresujące i dają mnóstwo obustronnej satysfakcji i korzyści.

**Zajęcia komputerowe** – organizowane są raz w tygodniu (sobotnie przedpołudnia) i uczą samodzielnego korzystania z katalogu elektronicznego OPAC MBP w Katowicach, a także innych bibliotek, oraz podstawowych zasad posługiwania się wyszukiwarkami internetowymi. Pracownik stara się, by nauka zmierzała w kierunku rozsądnego wykorzystania tego narzędzia do celów nauki i rozrywki. Dzieci i młodzież używają programów komputerowych o charakterze edukacyjnym i rozrywkowym.

## 2. Formy poglądowe

W placówce materiały poglądowe pełnią głównie funkcje informacyjne, są różnego rodzaju komunikatorami rozpowszechnianymi zarówno w samej bibliotece, jak i poza nią. Zaliczają się do nich ulotki, przypomnienia, wywieszki, kolorowe plakaty zachęcające do udziału w zajęciach. Dla dzieci, które jeszcze nie potrafią czytać lub czytają słabo, opracowywane są plenery informacyjne nasycone możliwie jak największą liczbą elementów graficznych i obrazkowych.

Od niedawna redagujemy i rozprawdzamy wśród czytelników gazetkę informacyjną noszącą tytuł „Biblioteka pod zegarem”. Ukazuje się raz w miesiącu, zawiera oprócz informacji o filii recenzje książek dla dzieci i młodzieży polecanych nie tylko przez bibliotekarzy, ale przede wszystkim przez młodych użytkowników biblioteki.

Dużą popularnością cieszą się różnego rodzaju wystawki, których celem jest zbliżenie dziecka do książki. Istnieje możliwość wypożyczenia w określonym czasie pozycji książkowych, które były prezentowane na wystawie, i które wzbudziły w dziecku zainteresowanie.

Raz w roku biblioteka, która w osiedlu pełni rolę ośrodka komunikacji i integracji społecznej, jest organizatorem ekspozycji dokumentów życia społecznego, regionalnego. W większości eksponaty pochodzą ze zbiorów prywatnych. Biblioteka ściśle współpracuje przy organizacji tych wystaw z zespołem regionalnym „Podlesianki” oraz kierownictwem Izby Pamięci, która znajduje się w tym samym budynku.

## 3. Formy zbiorowe

Realizacja tych form pracy wpływa na kształtowanie preferencji czytelniczych, zainteresowań młodego użytkownika biblioteki, ale przede wszystkim wskazuje mu potrzebę w miarę aktywnego uczestnictwa w procesach kultury. Uzyskujemy to poprzez cykliczne spotkania. Oto niektóre z nich:

**Opowiadanie baśni** – dzieci słuchają baśni w specjalnie do tego zaaranżowanym „kąciku bajek”. Bibliotekarze opowiadają krótkie baśnie, dopasowane do możliwości koncentracji dzieci. Zazwyczaj na wybór utworu ma wpływ pora roku, rodzaj świąt, itp. Jest to bardzo łatwa do przeprowadzenia forma pracy z czytelnikiem najmłodszym i bardzo ceniona w wielu placówkach.

**Głośnie czytanie** – najważniejszą cechą tej akcji jest jej systematyczność i powtarzalność. Czytanie, które często jest połączone z zabawą, kojarzy się dzieciom z biblioteką, korzystaniem z jej zbiorów oraz potrzebą kontaktu z książką. W filii w różnych formach głośnie czytania dzieciom biorą udział nie tylko bibliotekarze, ale również wolontariusze – starsze rodzeństwo, harcerze, uczniowie starszych klas Szkoły Podstawowej nr 21, młodzież gimnazjalna i licealna, rodzice, dziadkowie, a także zapraszani goście (ksiądz proboszcz, dyrektor szkoły, nauczyciele, pielęgniarki, lekarze, radni miasta Katowic i inni). Bardzo często łączymy tę formę pracy z zajęciami plastycznymi. Dzieci tworzą swoje własne wizje bohaterów wysłuchanej historii lub próbują „dorysować” ciąg dalszy opowiadania. Repertuar zawsze dostosowany jest do wieku odbiorców. W placówce głośnie czytanie realizowane jest przede wszystkim w czasie takich akcji, jak: „Bajka z... ciastkiem”, „Cała Polska czyta dzieciom”, „Czytanie jak fruwanie”.

**Bajka z... ciastkiem** – akcja ta trwa nieprzerwanie od 2000 r., wcześniej odbywała się pod nazwą „Co tydzień bajka”. W spotkaniach, które cieszą się dużym zainteresowaniem, biorą udział także opiekunowie. Dzięki temu dzieci czują się pewniej, są



wesołe, aktywne, lepiej przyswajają czytany im tekst. Klimat spotkania „podgrzewa” herbatka dla dzieci, zawsze ze słodkim poczęstunkiem, a opiekunowie zazwyczaj częstowani są kawą. Taka domowa atmosfera wpływa na bliższy kontakt z zebraną grupą odbiorców.

**Cała Polska czyta dzieciom** – MBP w Katowicach do współpracy z Fundacją ABCXXI Program Zdrowia Emocjonalnego przystąpiła w 2001 r., orga-



nizując w dniach od 19 do 27 września Tydzień Głośnego Czytania. Biblioteka została doceniona nadaniem statuetek w roku 2002 i 2005, natomiast w 2006 r. otrzymała Medal Fundacji.

**Konkursy** – prezentowana filia organizuje konkursy o różnorodnej tematyce, adresowane do różnych grup wiekowych. Niektóre z nich to konkursy długoterminowe, które wymagają specjalnego przygotowania zarówno bibliotekarzy, jak i dzieci, ale organizuje też konkursy błyskawiczne, quizy, zgadywanki dla najmłodszych.



W placówce do tradycji należy przygotowanie raz na kwartał konkursów recytatorskich dla dzieci najmłodszych, połączonych z małymi formami teatralnymi. Tak więc ...zabawa w teatr bywa sposobem na przyciągnięcie dzieci do biblioteki.

#### 4. Formy zespołowe

W odróżnieniu od już opisywanych wyżej form zbiorowych, zespołowe formy pracy opierają się na współuczestnictwie czytelników, są „silnie aktywizujące”, a więc bardziej skuteczne. Wspomagają twórcze myślenie dzieci oraz zachęcają do sięgania po literaturę. Efektem tych działań jest przyciągnięcie dzieci do biblioteki oraz szeroko rozumiana promocja książki i czytania.

W placówce formy zespołowe realizujemy przez organizowanie lekcji bibliotecznych, „Lata z książką”, „Ferii z książką” oraz innych imprez tematycznych (w zależności od zapotrzebowań środowiska lokalnego).

**Lekcje biblioteczne** – filia od 17 lat prowadzi systematyczną współpracę z biblioteką szkolną. Dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 21 w ciągu roku szkolnego przygotowuje się ok. 20 lekcji bibliotecznych. Lekcje te opierają się na bezpośrednim kontakcie ucznia z różnymi rodzajami dokumentów bibliotecznych i warsztatem informacyjnym naszej biblioteki. Ich celem jest wykształcenie umiejętności uczenia się i korzystania z różnych źródeł. Spotkania, szczególnie ze starszymi grupami wiekowymi, pomagają dzieciom w opanowaniu i posługiwaniu się różnorodnymi dokumentami. Uczą świadomego i krytycznego czytania oraz zdobywania informacji pochodzących z różnych źródeł. W ciągu roku szkolnego sporo lekcji poświęconych jest zagadnieniom tematycznym, które związane są z programem nauczania, rocznicami historycznymi lub kształceniem regionalnym. Sięgamy do dzieł historycznych, etnograficznych, literackich, a przede wszystkim dokumentów życia społecznego znajdujących się w zbiorach filii lub pochodzących od osób prywatnych.

**Lato z książką, Ferie z książką** – ten rodzaj pracy zespołowej z dziećmi prowadzony jest w bibliotece regularnie od 1992 r., pod hasłem „Uczęc bawić, bawiąc uczyć”. Celem ich organizowania w okresie wolnym od nauki jest aranżacja wolnego czasu dzieci, które pozostały w domu. W okresie wakacyjnym i zimowym nasza biblioteka organizuje liczne spotkania i różnorodne imprezy. Biorą w nich udział dzieci z osiedla. Zdarzało się, że uczestnikami były nawet półtoraroczne maluchy. Dlatego „Lato z książką” i „Ferie z książką” mają różne formy, ale zawsze spotkania te obfitują w pracę z książką i tekstem. Wakacje to czas bez szkoły, bez nauki, ale z przyjaciółmi i dobrą zabawą, a to wszystko gwarantuje biblioteka i dobra książka. Bardzo dużą rolę w zajęciach odgrywa fantazja i pomysłowość dzieci oraz bibliotekarzy. Ze względu na dobrą lokalizację naszej filii (dużo terenów zielonych) dzieci mogą brać udział w zajęciach zarówno na podwórku przy bibliotece, jak i podczas wycieczek po okolicy. Co więcej, często zapraszamy do siebie uczniów z innych filii. Przez okres



wakacji dzieci z Podlesia kilkakrotnie odwiedziły kopalnię soli w Wieliczce, zwidziły Tarnów i okolice, skansen w Katowicach oraz kompleks pałacowy w Pszczynie i wiele innych atrakcyjnych miejsc. Wycieczki cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem, a z każdej takiej wyprawy, nawet po najbliższej okolicy, uczestnicy przywożą dzienniki z podróży w formie pamiętników lub „dokumentacji plastycznej”. Prace te są wystawiane w pomieszczeniach biblioteki i są jej niewątpliwą ozdobą.

Nie sposób wymienić tematów wszystkich spotkań organizowanych przez placówkę, ale przykładowo odbywały się zajęcia: „W państwie Króla Maciusia” – promujące książki Janusza Korczaka, „Dobre serca i groch z kapustą” – dotyczące życia i twórczości Kornela Makuszyńskiego, „Katowice – moje miejsce na Ziemi”, „Doktor Dolittle na wakacjach”, „Europa bez tajemnic”. Nasi czytelnicy podróżowali po najbliższej okolicy „Wakacyjną Lokomotywą Brzechwy i Tuwima”, zatrzymując się między innymi na stacji „Bergamuty” oraz stacji „Ptasie radio”. Na poszczególnych stacjach czytano wiersze z po-

działem na rolę, odgrywano scenki prezentujące ABC dobrego wychowania, a po przeczytaniu wiersza *Pali się!* wszyscy maszerowali do jednostki OSP, gdzie gasili upozorowany przez strażaków pożar.

W czasie tych spotkań dzieci mogą uczestniczyć w letnich koncertach umuzykalniających, organizowanych specjalnie dla nich przez Instytucję Promocji i Upowszechniania Muzyki Silesia w Katowicach. Spotkania z cyklu „Słońce na pięciolini” gromadzą zawsze bardzo dużą publiczność i cieszą się dużym zainteresowaniem. Uczestnicy koncertów żywo reagują na bliskość artystów. Niejednokrotnie dla dzieci z tego osiedla jest to pierwszy kontakt z muzyką i jej wykonawcami. Repertuar muzycznych spotkań jest przeogromny.

Podczas wakacyjnych spotkań często gościliśmy różnego typu teatryki. Przedstawienia zawsze gromadziły wiele dzieci, które mogły nawiązać bezpośredni kontakt z aktorami. Dopełnieniem przedstawień w wykonaniu profesjonalistów były warsztaty teatralne. Dzieci wykonywały pacynki, kukielki, scenografie, które następnie wykorzystywano do przedstawień ulubionych bajek.

Tradycją naszej filii stały się, zamykające zawsze cykl wakacyjnych spotkań „Lato z książką”, jednodniowe imprezy „Pożegnanie lata”. Jeżeli aura była sprzyjająca, zawsze odbywał się na podwórzu biblioteki całodniowy piknik, w którego programie były gry i zabawy ruchowe, zagadki literackie, wspólne śpiewanie, konkursy plastyczne, recytatorskie, zręcznościowe; poza tym – ognisko. W czasie tej imprezy podsumowuje się zawsze wakacyjną akcję. Dzieci zostają nagrodzone pamiątkowymi dyplomami, a dla najbardziej aktywnych zawsze fundowane są nagrody w postaci książek.

W okresie ferii zimowych, tak samo jak w lecie, w bibliotece czeka na młodych uczestników mnóstwo atrakcji. Oprócz wyjść na sanki czy lodowisko, dzieciom oferuje się możliwość miłego spędzenia czasu w pomieszczeniach czytelnicy. Młodzi czytelnicy uczestniczyli m.in. w takich zimowych spotkaniach, jak „Te sławne europejskie dzieciaki”, „Kubuś Puchatek i jego goście”, „Smok Wawelski zaprasza do Krainy Baśni”, „Z Tomkiem Wilmowskim przez Australię”, „W krainie Harry’ego Pottera” i wiele innych, których bazą zawsze była książka. Ferie w bibliotece kończą się wielkim balom karnawałowym, na którym wybierany jest król i królowa balu.

Dla bibliotekarzy miarą sukcesów jest ilość uśmiechów pojawiających się na buziach dzieci, bo jak pisał Janusz Korczak „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”.



**BARBARA RÓG-RYSZKA**

## Królestwem dzieci jest zabawa

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Heliodora Świącickiego w Śremie, wypełniając misję bibliotek dziecięcych, stara się zapewnić dzieciom kształcenie i rozwój osobowości poprzez zabawę oraz umożliwić im uczestnictwo w życiu kulturalnym. W ciągu roku biblioteka jest organizatorem wielu akcji i imprez skierowanych do dzieci. W jej działalności wpisały się takie stałe formy pracy, jak: Poranki Malucha, Scena Malucha, Noc z Andersenem, Z biblioteką w plenerze. Organizowane są liczne konkursy czytelnicze i plastyczne. Przy współpracy ze szkołami i przedszkolami odbywają się lekcje biblioteczne, pasowanie dzieci na czytelników czy cykle głośnego czytania.

W przestrzeni miejskiej realizowane są biblioteczne imprezy plenerowe. Np. w ubiegłym roku, pod hasłem „Witajcie w naszej bajce”, w towarzystwie zespołu bębniistów „De Samborixas” z Bergen, przemaszzerował przez Śrem barwny korwód dzieci przebranych za postacie z bajek. Równie atrakcyjnie prezentowała się w 2007 r. „Wesoła kompania Pippi”, która w parku miejskim, częstując pieczonym na ruszcie chlebem i smażonymi naleśnikami, zapraszała dzieci do wspólnych zabaw wymyślanych przez bohaterów książek Astrid Lindgren.

W jednej z wiejskich szkół podstawowych realizowana była część bibliotecznego projektu pt. „Akademia Pana Brzechwy”. Zajęcia w „Akademii Czarownicy Huanity”, z wykorzystaniem lektury *Akademia Pana Kleksa*, prowadziła nauczycielka języka polskiego. Podczas lekcji dzieci wcielały się w baśniowe postacie, a wychowawczynie realizowała te nietypowe lekcje jako czarownica Huanita.

W latach 2007 i 2008 Ministerstwo Kultury dofinansowało biblioteczne projekty – „Akademia Pana Brzechwy”, „Rok z poezją”, „Nawet wróble za oknami też ćwierkają wierszykami”, „W krainie książek Astrid Lindgren – w 100 lecie urodzin”, „Animowanie kultury wśród dzieci poprzez warsztaty artystyczno-teatralne”.

### Poranki Malucha

We wrześniu 2005 r., z inicjatywy bibliotekarek oddziału dziecięcego Filii nr 1, zapoczątkowany został cykl spotkań bibliotecznych pod tytułem „Poranki Malucha”. Na cotygodniowe spotkania zapraszane są dzieci w wieku od 1 roku do 4 lat. W zajęciach wykorzystywane są elementy biblioterapii i pedagogiki zabawy. Prowadzące zajęcia bibliotekarki, Elżbieta Urbanek i Magda Karasia, mają przygotowanie pedagogiczne oraz ukończone odpowiednie kursy. Podczas spotkań mali czytelnicy słuchają

utworów literackich, uczestniczą w przygotowanych zabawach i wspólnie z opiekunami wykonują prace plastyczne. Bardzo ważna jest treść opowiadań, które inspirują do zabawy, ale przede wszystkim zasadnicze znaczenie ma miła i przyjazna atmosfera oraz stałe elementy spotkań (powitanie, żegnanie się, stałe zabawy). Dzieci biorą też udział w balikach przebierańców, obchodzone są różne święta i uroczystości. Zajęcia dają dzieciom przyjemność, rozwijają myślenie twórcze i wyobraźnię.

W ciągu trzech lat funkcjonowania „Poranków Malucha” odbyło się kilkadziesiąt spotkań (średnio 3-4 w miesiącu) z udziałem 15-20 maluchów przy-



prowadzanych przez rodziców, babcie, dziadków lub opiekunki. Do prowadzenia zajęć włącza się młodzież ze Środowiskowego Hufca Pracy.

Spotkania z najmłodszymi dziećmi wpisały się już na stałe w działalność biblioteki i przynoszą wymierne efekty dzieciom, rodzicom i bibliotece. Dokumentację fotograficzną i filmową spotkań można odszukać na stronie internetowej biblioteki, najczęściej przeglądaną przez opiekunów najmłodszych. O zajęciach maluchów ukazało się kilkanaście artykułów w prasie lokalnej oraz kilka reportaży w śremskiej telewizji i poznańskim Radiu Merkury.

### Scena Malucha

W wielu przedszkolach i szkołach przygotowywane są przedstawienia teatralne. Często są to prezentacje z jakiejś okazji lub uniwersalne, oparte zazwyczaj na literaturze dziecięcej. Pochłaniają one wiele godzin pracy nauczycieli oraz dzieci i nie zawsze jest możliwość prezentacji tych spektakli w innych, niż szkolnych czy przedszkolnych, środowiskach. Stąd pomysł utworzenia przy bibliotece „Sceny Malucha” – stałego miejsca prezentacji, wymiany doświadczeń i dokumentacji szkolnych i przedszkolnych przedstawień.

Do współpracy zaprosiliśmy wszystkie przedszkola i szkoły z terenu gminy Śrem. Zapraszamy widzów, przeprowadzamy konkursy tematycznie związane z przedstawieniem, wspólnie się bawimy. Początkowo myśleliśmy o prezentowaniu przedstawień tylko w pomieszczeniach biblioteki, ale okazało się, że chętnych do występów oraz widzów jest tak wielu, że przekracza to możliwości lokalowe naszej placówki. „Scena Malucha” znalazła miejsca prezentacji w oddziałach dziecięcych biblioteki, Klubie „Relax” Spółdzielni Mieszkaniowej, a nawet w restauracji. W ciągu 4 lat na „Scenie Malucha” odbyło się już ponad 50 prezentacji scenicznych. Fragmenty przedstawień rejestrowane są przez śremską telewizję kablową i pokazywane w programie telewizyjnym. Pisze o nich także prasa lokalna.

### Noc z Andersenem

Raz w roku, z okazji przypadających urodzin Hansa Christiana Andersena (2 kwietnia), biblioteka śremska włącza się w międzynarodowy projekt pt.

„Yamaha” (jest filmik na „You Tube”), a w tym roku przyjechał luksusową limuzyną w towarzystwie dygnitarzy duńskiego dworu. Była królowa Małgorzata II, jej syn Fryderyk oraz kanclerz koronny, w którego wcielił się burmistrz Śremu Adam Lewandowski.

Spotkanie z Andersenem, którego co roku odgrywa dyrektor biblioteki, dzieci traktują bardzo poważnie. Zadają wiele pytań dotyczących zyciorysu i twórczości. Jest również okazja do otrzymania oryginalnego autografu Hansa Christiana Andersena. Jedno z dzieci, po zdobyciu podpisu, z dumą oświadczyło: „Będę miał pamiątkę na całe życie!” Jest też czas na posiłek, czasem tort urodzinowy, zazwyczaj fundowany przez sponsorów. Około północy dzieci w doskonałych humorach udają się na spoczynek – oczywiście między regały biblioteczne. Rano otrzymują „Patent Nieustraszonego” – zaświadczenie o spędzeniu baśniowej nocy w bibliotece. Wydarzenia z „Nocy z Andersenem” rejestrują śremskie media (telewizja kablowa, radio, prasa).

### Z biblioteką w plenerze

Z końcem roku szkolnego, przy miejsciej filii biblioteki na osiedlu Jeziorany i w filiach wiejskich odbywają się pikniki biblioteczne pt. „Z biblioteką w plenerze”. Uczestniczą w nich najmłodszy czytelnicy wraz z rodzicami – zazwyczaj stali odbiorcy usług bibliotecznych. W programie nie braknie gier i zabaw na świeżym powietrzu, organizowane są konkursy czytelnicze, miniloterie, w których wygrać można drobne upominki – zabawki, słodycze, książeczki (zazwyczaj uzyskane od sponsorów). Dla dorosłych, za drobną opłatą, serwowana jest kawa, ciasto i napoje. Wszystko odbywa się w piknikowej atmosferze, przy muzyce zespołu lub mechanicznej. Celem pikników „Z biblioteką w plenerze” jest zwrócenie uwagi na

rozszerzające się funkcje biblioteki oraz popularyza-

„Noc z Andersenem”. Baśniowy wieczór i noc, którą dzieci spędzają w bibliotece, organizowane są z piątku na sobotę, blisko daty urodzin pisarza. Co roku w spotkaniu uczestniczą inni uczniowie młodszych klas szkół podstawowych gminy Śrem, a terminy rezerwowane są przez nauczycieli już z rocznym wyprzedzeniem. Na imprezę dzieci przychodzą przebrane za postacie z baśni Andersena. Przeprowadzane są zabawy i konkursy związane z twórczością autora, odbywa się czytanie baśni oraz zajęcia plastyczne. Głównymi animatorkami zabaw są bibliotekarki Ewa Urbanowicz i Renata Mozdierz. Atrakcją każdego wieczoru jest powitanie przed biblioteką samego baśniopisarza, który co roku przyjeżdża innym środkiem lokomocji: bryczką, samochodem, motocyklem



cja książek i czytelnictwa. W 2009 r., z inicjatywy wspomnianych wcześniej bibliotekarek, księżnica śremska realizuje całoroczny projekt „Para buch! Książka w ruchu!”, który obejmuje większość dzieci z przedszkoli i młodszych klas szkół podstawowych gminy Śrem. Celem działań jest rozwój funkcji edukacyjno-kulturalnych naszej instytucji – rozwój czytelnictwa i zwiększenie zainteresowania książką, a zwłaszcza promocja literatury i czytelnictwa wśród dzieci przy okazji 115. rocznicy urodzin Juliana Tuwima.

Kulminacyjnym punktem działań był happening czytelniczy w Dniu Bibliotekarza i Bibliotek, który odbył się na śremskim rynku. Zbudowana została specjalna „tuwimowska lokomotywa” (ok. 30 m długości) i stacja Śrem (warto wspomnieć, że przez Śrem nie przejeżdżają żadne pociągi!). Na zmyślonej stacji zgromadziło się ok. 500 dzieci – przedszkolaków i uczniów młodszych klas szkół podstawowych z całej gminy, którzy dodatkowo przyprowadzili wykonane przez siebie różne postacie, zwierzęta i przedmioty opisywane w wierszach Tuwima. Wszystko odbywało się w kolejowej scenarii. Był więc naczelnik stacji, na którego awansował burmistrz Śremu, zawiadowca stacji (dyrektor biblioteki), kierownik pociągu (znany w środowisku animator zabaw) i konduktorka (oczywiście bibliotekarka). Niespodziewanym pasażerem była Ewa Chotomska i aktorzy Objazdowego Teatru „Vaška” z Torunia. Przeprowadzono wiele konkursów i zabaw oraz czytane były wiersze J. Tuwima. Happening odbył się przy znacznym wsparciu wielu sponsorów, dzięki którym mogliśmy zrealizować zakładane cele i, co najważniejsze, zaobserwować zadowolenie wielu dzieci.

## JERZY KONDRAS

### Spotkania pełne uśmiechu i zabawy

Niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się zajęcia organizowane podczas ferii i wakacji w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej. Co roku przebiegają one pod innym hasłem. Nasz oddział, chcąc umilić swoim najmłodszym sympatykom czas wolny od nauki, organizuje szereg różnorodnych zajęć: głośne czytanie i opowiadanie bajek i baśni w ramach akcji Cała Polska czyta dzieciom, konkursy, oglądanie bajek na wideo, pogadanki na różne tematy, zajęcia plastyczne, pokazy mody dziecięcej, zajęcia ruchowe i zabawy, także na wolnym powietrzu, oraz wycieczki po naszym mieście. Atrakcją są również zajęcia komputerowe. Staramy się, aby wszelkie zabawy miały charakter integracyjny i promowały książkę. Zajęcia są oczywiście bezpłatne i obejmują dzieci w różnym wieku.

W tym roku zima podczas ferii trochę nas zaskoczyła. Obficie sypano śniegiem, co pozwoliło na aktywne korzystanie z jej uroków, a mimo to w oddziale dla dzieci panował przez ten czas radosny gwar. Z każdym rokiem przybywa młodszych i starszych uczestników gier i zabaw edukacyjnych, literackich, ruchowych i plastycznych, organizowanych w bibliotece w czasie wolnym od nauki. Rozwijają one zainteresowania czytelnicze w sposób niezwykle atrakcyjny, zwłaszcza dla najmłodszych odbiorców.

Imprezy w bibliotece przebiegały pod hasłem „Sposób na zimową nudę”, a każdy dzień stanowił dla dzieci nowe wyzwanie. Na spotkaniach odkrywano na nowo uroki śnieżnej zimy. Wszystkie zajęcia były tematycznie związane z tym, co nas podczas zimy najbardziej cieszy, czyli ze śniegiem.

W trakcie warsztatów czytelniczo-edukacyjnych czytano baśnie, bajki i wiersze o zimie, które wprowadziły dzieci w świat kultury, pokazały dobre wartości i pomogły zrozumieć świat. Zajęcia te odbywały się w ramach akcji Cała Polska czyta dzieciom. Głośnemu czytaniu towarzyszyły zajęcia plastyczne, rozwijające wyobraźnię i sprawności manualne dzieci, m. in. ulepiono koty z masy solnej i plasteliny w związku ze Światowym Dniem Kota. Powstało też wiele prac plastycznych związanych z zimą. Niektóre z nich staną się ozdobą naszego działu. Jedno feryjne spotkanie w całości poświęcono Śnieżnemu Panu, czyli balwankowi – postaci, która stanowi nieodłączny element zimowej zabawy. W tym dniu odbył się konkurs plastyczny, którego tematem był portret balwanka. Powstało wiele prac, wykonanych różnymi technikami plastycznymi, począwszy od kolażu tekstylnego po wydzieranki i malowanki. Wszystkie prace były tak piękne, że postanowiono wyróżnić każdego małego artystę. Ze zbędnych gazet udało nam się wspólnymi siłami wyczarować „gazetowego balwana”, na którego cześć powstał śmieszny wierszyk. Te wszystkie dziecięce dzieła można podziwiać w holu biblioteki na wystawie „Zimowe obrazki”.

W związku ze wspomnianymi obchodami święta naszych mrujących pupilów, odbyła się pogadanka na temat hodowli i pielęgnacji kotów, przerywana ciekawymi i niejednokrotnie śmiesznymi opowiastkami dzieci. Prelekcję wygłosiła Sylwia Guca, pracownik Działu Informacji Biznesowej, Europejskiej, Nauk Przyrodniczych i Stosowanych naszej biblioteki. Przygotowano także wystawę maskotek kotów przyniesionych przez dzieci i książek z naszych zbiorów o tej tematyce. Szczególny akcent położono w czasie tegorocznych zajęć na kwestię bezpieczeństwa dzieci w czasie zimowych zabaw na śniegu, lodowisku itp. Zimowe porady przedstawiała specjalnie przygotowana plansza, a dzieci mogły także uczestniczyć pierwszego dnia ferii w pogaduszkach przy kominku na temat zagrożeń, na jakie są one narażone w czasie zimowych szaleństw na śniegu. Ponadto odbyły się zajęcia biblioterapeutyczne, pro-

wadzone przez Lidę Marzec, pracownika Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie, Filii w Dąbrowie Tarnowskiej. Polegały one na zabawach ułatwiających nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami oraz rozwijaniu dziecięcej wyobraźni i pozytywnych emocji. Również odbyły się zabawy dramatyczne, czyli zabawy związane z gestem, mimiką i ruchem, kształtujące uczucia i empatię. Jak co roku, nie zabrakło też zajęć sportowych. Można było również pograć w gry komputerowe i planszowe oraz rozegrać partyjkę szachów, poczytać książki i czasopisma.

Pelen atrakcji był ostatni dzień ferii. Odbył się wtedy m.in. konkurs karaoke, zajęcia teatralne, po których teatrzyk kukielkowy przedstawił sztukę o Królowej Śniegu, przygotowaną z humorem przez uczestników zajęć, a z chrupków kukurydzianych zrobiliśmy „pyszny” napis Ferie w bibliotece.

Zajęcia dla dzieci, przygotowywane przez nasz dział, stanowią doskonałą okazję do przyjemnego spędzania wolnego czasu, poznania biblioteki i zaprzyjaźnienia się z książkami, a także do zawarcia nowych znajomości. Wszyscy świetnie się bawili, a największą radością były dla nas uśmiechnięte buzie dzieci. Tak bogatą ofertę przygotowały i koordynowały: Anna Celińska (kierownik oddziału) oraz Anna Miodowska-Zawiślak.

JADWIGA KUSIOR

## KOCIE SPRAWY Światowy Dzień Kota w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach

Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach inicjuje sporo imprez, które mogą stać się okazją do atrakcyjnego wykorzystania i prezentacji literatury dziecięcej i młodzieżowej. Impreza z okazji Światowego Dnia Kota była przygotowana pod patronatem czasopisma „Kocie Sprawy”. Plakaty z charakterystycznym logo czarnych uszu witały czytelników w wielu filiach biblioteki i zapraszały dzieci na imprezę.

17 lutego 2009 r. wszystkie dzieci zgromadzone w Filii nr 32 przy ul. Grzybski 19a zaproszono do magicznej kociej przemiany – wizażystka Patrycja Adamczyk, za pomocą pędzli i farb do ciała, zamieniała dzieci w „prawdziwe” lamparty, tygrysy i kotki domowe. Po przeobrażeniu młodych czytelników w koty zaproszono wszystkich do wysłuchania krótkich fragmentów *Kota Filemona* i obejrzenia innych książek dostępnych w bibliotece. Były to m.in.: *Kot w butach*, *Przygody Feliksa Szczęśliwego i kota Ferdynanda*, *Szkolne przygody Pimpusia Sadelko*, *Smerfy* i wiele innych, także o charakterze poradnikowym.



Zaprezentowano krótką historię kotów od momentu udomowienia. Wspomniano o kotach egipskich i o tym, jakim kultem były otaczane. Dzieci wiedziały, jak długo przeciętnie żyje kot i jak powinno się o niego dbać. Następnie uczestników poproszono o prezentację kocich umiejętności: kocich okrzyków i innych odgłosów, a także kociego przeciągania się i mycia. Każdy z przemienionych czytelników starał się, jak mógł!

Wspólnie zastanawialiśmy się, czy kocie odgłosy czymś się różnią między sobą i doszliśmy do wniosku, że chyba coś w tym musi być, ponieważ... u nas inaczej pomiaukował kot perski a inaczej syjański czy zwykły dachowiec. Prawdziwy popis miauknięć nastąpił jednak jako odzew na pytanie: A jak miauczka małe miauczki?

Dzieci poznawały też związki frazeologiczne związane z kotem. Odpowiadały na pytania, czym jest kocia muzyka, co oznaczają kocie ruchy czy kocie oczy. Największą frajdę sprawiało Kotom rozwiązywanie prostych zagadek: jak nazywa się koci lekarz, jak przyjaciel kota Filemona, jak nazywa się afrykański kot z wielką grzywą, a jak odwieczny wróg kotów, jak na imię ma kot Gargamela z dobroznocki o Smerfach.

Kotki biblioteczne miały także możliwość rozeznania się w rasach: na specjalnej tablicy zgromadzone bowiem ponad 100 różnych nazw ras kotów, które niejednego niekota mogły doprowadzić do zawrotu głowy: brytyjski krótkowłose, egzotyczny, europejski, foreign white, german rex, hawański, himalajski, honeybear...

Prawdziwe zaskoczenie wśród dzieci wywołał fakt, że grupa uczestników zabawy (przybyłych z drugiego krańca Katowic, z Filii nr 10) specjalnie z okazji Światowego Dnia Kota przygotowała scenkę w oparciu o *Kabaret na Jednej Nodze* Wandy Chotomskiej.

Warto powiedzieć, że scenka w sposób humorystyczny opowiada m.in. o szkodliwości palenia tytoniu. Dzieci po obejrzeniu *Jak kot palił fajkę* opowiadały, dlaczego nie należy i nie wypada palić nie tylko



fajek. Jeden mały kot powiedział: dajcie spokój, pale nie jest po prostu niemodne!

W drugiej części imprezy wszystkie dzieci zaproszono do konkursu plastycznego MIAU MIAU. Na stanowisku pierwszym dla najmłodszych kotków przygotowano kolorową masę do lepienia, a na pozostałych stanowiskach przybory do rysowania. Powstały najróżniejsze koty: na dużych i małych kartkach papieru, z żółtej, niebieskiej i zielonej masy plastycznej! Warto zobaczyć!

Wśród dzieci obecnych na spotkaniu rozlosowano książki подарowane nam przez Marka Nejmana, jednego z twórców *Kota Filemona*. Radość z książek (ze specjalną dedykacją) była ogromna! Dzieci zaproponowały, aby numery czasopism подарowane nam przez redaktorów magazynu „Kocie Sprawy” trafiły do biblioteki, tak aby większa liczba czytelników miała do nich dostęp.

EWA WASZUT

## Jak to Andersen w bibliotece gościł...

Taka noc zdarza się tylko raz w roku. Tajemnicza i szczególna, spędzona wśród książek, roziskrzona zabawą i śmiechem, niekoniecznie przespana – Noc z Andersenem. Na tę noc czekają z wielką niecierpliwością mali przyjaciele książek i nie zapominają o niej przez cały rok. Chętnych na wiosenne spotkanie z baśnią nigdy nie brakuje, a swoistym „biletem wstępu” na tę niezwykłą imprezę jest całoroczne, sumienne uczestniczenie w zajęciach organizowanych przez Oddział dla Dzieci Biblioteki Miejskiej w Cieszynie.

Już po raz trzeci Oddział dla Dzieci zaprosił najmłodszych czytelników do przeżycia tej wyjątkowej i fascynującej przygody, jaką bez wątpienia jest Noc z Andersenem. Noc z 3 na 4 kwietnia br. dzieci spędziły w szczególnej atmosferze w opustoszałej nocą bibliotece. Podobnie jak w zeszłym roku, bibliotekarki przygotowały bardzo bogaty program, który zapewnił 30-osobowej grupie najmłodszych czytelników fantastyczną zabawę z mnóstwem atrakcji. 3 kwietnia br. już od godziny 16.00 biblioteka rozbrzmiewała gwarem rozmocjonowanych maluchów. Dzieci pojawiały się w asyście dorosłych obładowane śpiworami, kocami i ulubionymi maskotkami – wszak podczas niezwykle nocej przygody każdemu mógł towarzyszyć brat, przyjaciółka lub choćby pluszowy przyjaciel. Tym razem mali odkrywcy baśniowych światów mieli także okazję poznać wiele mniej znanych bibliotecznych zakamarków, gdyż impreza zorganizowana była w obszernych i pięknie udekorowanych salach audiowizualnej



i konferencyjnej oraz w Oddziale dla Dzieci. Na uroczyste otwarcie Nocy, które rozpoczęło się o godz. 17.00, licznie przybyli rodzice i znajomi dzieci, władze miasta, reprezentanci Polskiej Szkoły Podstawowej w czeskim Cieszynie oraz oczywiście mali goście. Serdeczne słowa i życzenia doskonałej zabawy, które skierowali do dzieci wóldarze miasta, zainaugurowały tę niepowtarzalną, wiosenną imprezę.

Jak zawsze, największą radość sprawiła najmłodszym prezentacja strojów specjalnie przygotowanych na tę okazję. Publiczności dumnie przedstawili się: księżniczki, motyle, Indianie, czarodziej, muszkieter i wiele innych bajkowych postaci, którym towarzyszyły wiosennie przebrane bibliotekarki oraz studentki. W czasie uroczystej inauguracji Nocy nie zabrakło też baśniowych zagadek, konkursów, występów teatralnych oraz jak zwykle mnóstwa śmiechu i muzyki. Oficjalny początek Nocy – huczny i niezwykle radosny – zapowiedział dalszą, fantastyczną zabawę.

Po wspólnej kolacji, którą z apetytem spalażowały nawet zdeklarowane domowe niejadki, na dzieci czekały wyjątkowe atrakcje. Mali czytelnicy wzięli udział w niecodziennej inscenizacji baśni Andersena pt. *Calineczka*. Występ przybrał formę zabawy z elementami dramy, a mali aktorzy, doskonale znając tekst baśni, z powodzeniem improwizowali poszczególne sceny. Ogromnym przeżyciem dla maluchów była także wieczorna wizyta w Muzeum Drukarstwa w Cieszynie. W tajemniczej atmosferze porażonego w mrokach muzeum, właściciel Karol Franek opowiedział dzieciom, jak to dzięki wynalezieniu druku baśni Andersena trafiły pod strzechy.

Dość dodać, iż zwiedzanie muzeum odbywało się tylko i wyłącznie przy świecach i lampkach naftowych, co potęgowało niesamowitą atmosferę spotkania.

Bez wąpicnia nic mniej ciekawe były zajęcia muzyczno-ruchowe prowadzone przez profesjonalnego muzykoterapeutę. W ich czasie mali czytelnicy odpoczywali przy muzyce relaksacyjnej, ale też z wielką werwą płąsali i śpiewali piosenki regionalne. Późna pora sprzyjała wyciszeniu i refleksji, tak też kolejnym wydarzeniem Nocy stała się poruszająca lekcja przyjaźni, czyli zajęcia literackie nawiązujące do baśni Andersena pt. *Talizman*. Dzieci chętnie dzieliły się swymi przemyśleniami i refleksjami na temat szczęścia, rodziny, miłości. Refleksje zaś zmieniły się w niezwykłą zabawę teatralną.

Jednak najbardziej wyczekiwany momentem Nocy było pojawienie się w bibliotece samego Andersena. Mistrz baśni przybył nader tajemniczo, wylaniając się w mroku nocy spomiędzy bibliotecznych regałów, a towarzyszyła mu równie tajemnicza muza. Baśniopisarz opowiedział dzieciom radosne i smutne, śmieszne i dziwaczne historie, z których zrodziły się baśnie. Dzieci zasypały wielkiego Duńczyka mnóstwem zadziwiających pytań, oczywiście żadne z nich nie zostało bez odpowiedzi. Jak co roku nie zabrakło także tortu urodzinowego, a każde dziecko otrzymało na pamiątkę książkę z baśniami Andersena, oczywiście opatrzoną baśniową dedykacją pisarza.

Kiedy tuż po północy dobiegła końca wizyta szacownego gościa, wzorem lat poprzednich, na małych uczestników imprezy czekały już wygodne posłania, własne poduszki, śpiworki i przyniesione z domu przytulanki. Nic więc dziwnego, iż zmęczone licznymi atrakcjami maluchy zasypiały spokojnie, słuchając baśni i oglądając wyświetlane na ogromnym ekranie bajki i bajeczki.

Cóż budziło dzieci w słoneczny, kwietniowy poranek? Oczywiście odgłosy wiosennej przyrody, co prawda odtwarzane z płyt CD, ale wprowadzające najmłodszych w radosny nastrój na cały dzień. A rozstać się z biblioteką było małym czytelnikom naprawdę trudno. Mimo, iż nieco zaspane i wciąż pełne wrażeń z poprzedniego dnia, zaraz po śniadaniu i z własnej inicjatywy dzieci zasiadły do rysowania. Na rysunkach widać bajkowe postaci, czary, Andersena, a dzieci ciągle powtarzają hasło tegorocznej Nocy: „Dziękujemy ci Andersenie, twoje baśnie są jak marzenie”. Maluchy przyznają, że marzą o kolejnej „Nocy z Andersenem”.

## Baw się z nami piratami

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej po raz drugi zorganizowano dla najmłodszych czytelników „Noc w bibliotece”. Tegoroczna impreza, pod hasłem „Baw się z nami piratami”, została zaplanowana na zakończenie Tygodnia Bibliotek (noc 15/16 maja br.).

Na początek najważniejsze było wymyślenie tematu i napisanie scenariusza. Pomysł „pirackiej nocy”, autorstwa Wioletty Nyc, bardzo się wszystkim spodobał i z zapalem zabraliśmy się do przygotowywania scenografii, kostiumów i rekwizytów potrzebnych do zabawy. Przeprowadzenie imprezy zaplanowano w budynku głównym biblioteki, gdyż jest tam dużo pomieszczeń nieznanymi dzieciom, co sprzyja wywołaniu nastroju tajemniczości. Zostały wybrane cztery pomieszczenia, w których miały się odbywać poszczególne elementy Nocy w bibliotece. W salce, w której zwykle odbywają się zajęcia dla dzieci niepełnosprawnych, nasze dzieci miały zostawić swoje karimaty, plecak, kurtki. W holu wypożyczalni zaplanowano powitanie małych „szczerów lądowych”, a w czytelni odbywały się zabawy integracyjne i potyczki pirackie. Sala klubowa, która znajduje się w piwnicach biblioteki, stała się na tę noc „Tawerną Pod Czarną Perłą” i tam miał miejsce poczęstunek dla małych piratów. Tam też miały odbywać się tańce-hulańce i zabawy przy muzyce.

Elementy scenografii i ekwizyty do zabaw zostały przygotowane wcześniej. Kilka rekwizytów znalazłyśmy w naszym magazynie i zostały one wykorzystane do dekoracji pomieszczeń. Warto zaznaczyć, że dopiero po zamknięciu biblioteki o godz. 19:00 można było przygotować pomieszczenia na wizytę małych piratów. Trzeba przyznać, że zrobiliśmy to w tempie ekspresowym i 10 minut przed 20:00 wszystko było gotowe na przywitanie dzieci.

Koleżanki Justyna Reglińska i Aleksandra Panek przygotowały piracki statek o nazwie „Nocny Włóczęga”, który został umieszczony w holu wypożyczalni książek na antresoli.



AGATA DĄBEK

Zabawa integracyjna „Muzykalny Kapitan”

Do dekoracji czytelnicy czasopism zostały wykorzystane palmy kokosowe, na których wisiały wycięte z kartonu kokosy, potrzebne do zabawy. Stworzyliśmy wyspę, morze (z niebieskiego materiału), pływające w nim rybki (z kartonu) i balonowe ośmiornice. Po morzu pływała tratwa wykonana z rulonów brystolu, spiętych szarym sznurkiem pakowym. Przygotowałyśmy portrety piratów, szablony trupich czaszek, wykonałyśmy banderę piracką do powieszenia w holu i w czytelnicy.

„Tawerna Pod Czarną Perłą” została przyozdobiona sieciami rybackimi, balonami, rybkami i trupimi czaszkami. Pomiędzy filarami został zawieszony hamak. Przy ścianie ustawiono stoły i krzesła, przy których dzieci mogły zjeść poczęstunek.

W imprezie uczestniczyło 30 dzieci z naszych filii bibliotecznych, za pisemną zgodą rodziców. Zabawa rozpoczęła się od powitania, które z bocianiego gniazda wygłosili kapitan i bosman statku „Nocny Włóczęga”. Potem nastąpił cały szereg prób i zadań, które dzieci musiały wykonać, aby dostąpić pasowania na piratów. Po przejściu przez tunel animacyjny każde dziecko zerwało z palmy kokos, na którym napisane było zadanie do wykonania, np. udawaj papugę, powiedz „dzień dobry” po angielsku, zrób 10 przysiadów, itp.

Kolejna zabawa związana była z nadawaniem pirackich przezwisk, które rozbawiły nasze dzieci. Kapitan pasował na pirata np. Zwawą Mary, Bezsumiennego Igorroso, Nawróconego Borysa. Panie bibliotekarki były przebrane za piratki i również otrzymały pirackie imiona. Po pasowaniu został odczytany Kodeks Piracki, w którym spisano zasady zachowania godne pirata. Wszyscy uczestnicy Nocy w bibliotece podpisywali się pod kodeksem.

Nadszedł czas na zabawy integracyjne, dzięki którym wszyscy mieliśmy się dobrze poznać. Bawiliśmy się w takie zabawy, jak: BUM, choreografia z imion, „Muzykalny kapitan”. Zabawa w BUM wymaga skupienia i dobrej pamięci. Najpierw dzieci po kolei wymieniają swoje imiona, następnie co trzeci uczestnik zamiast swojego imienia mówi słowo BUM. Kolejna osoba musi powiedzieć, jak ma na imię BUM i podać swoje imię, itd. Następnie uczestnicy zamieniają się miejscami i zabawa zaczyna się od początku.

„Muzykalny kapitan” okazał się świetną zabawą, w której każde dziecko chciało wziąć udział. Chętna osoba (w asyście starszego pirata – bibliotekarza) opuszcza salę, a prowadząca ustala, kto będzie kapitanem. Kapitan pokazuje grupie grę na różnych instrumentach, a inni go naśladują. Dziecko, które opuściło salę, wraca i zgaduje, kto jest kapitanem. Ten, kto był kapitanem, zgaduje jako następny.

Jak zawsze, dzieciom bardzo podobala się zabawa z chustą animacyjną. My wykorzystaliśmy ją do naśladowania ruchu fal morskich, które chwilami płynęły spokojnie, a czasami sztormowo.

„Pirackie potyczki” to zabawa polegająca na rywalizacji trzech załóg. Nasze dzieci musiały wykazać się wiedzą, odwagą i sprytem, aby otrzymać mapę, która umożliwiała odszukanie skarbu. Każda załoga, przygotowując się do prezentacji, musiała wybrać spośród siebie kapitana statku, wykonać piracką banderę, wymyślić okrzyk bojowy i nazwę dla swojego okrętu oraz sporządzić długą listę łupów. Kapitan każdej drużyny przechodził chrzest bojowy, polegający na wypiciu soku z cytryny.

Załogi pirackie miały okazję rywalizować między sobą w zabawach sportowych. Wszystkie konkurencje sportowe i zabawy przeprowadziłyśmy w czytelnicy naszej biblioteki, która na tę noc stała się pokładem „Nocnego Włóczęgi”. Przeciaganie liny, wyjście w kołach ratunkowych, połów pereł, przejście przez bagno, rzuty do celu, powrót do portu trasą, którą trzeba było zapamiętać – to dla wysportowanego i sprytnego pirata żaden kłopot. Nagrodą za udział w pirackich potyczkach były mapy, na których zaznaczono miejsca ukrycia skarbu. Dla każdej załogi było to inne miejsce, w innej części czytelnicy. Symbolicznym skarbem były kamyczki w kolorach poszczególnych drużyn. Znalezione kamyczki można było wymienić na prawdziwe skarby (woreczki z czekoladowymi monetami).



Szukanie skarbu przez drużyny

Po wyczerpujących konkurencjach dzieci odwiedziły „Tawernę Pod Czarną Perłą”, w której czekały na nie słodycze i napoje. Tam też odbyło się „Pirackie Show”, czyli tańce i zabawy przy „morskich” i „żeglarskich” melodiach.

Już o godz. 0:30 dzieci były bardzo zmęczone i zarządzono „ciszę na morzu i w kajutach”. Na „pokładzie” czytelnicy rozłożono karimaty, śpiwory, koce itp. i przygotowano miejsca do spania. Do snu przeczytaliśmy dzieciom książeczkę *Pod piracką banderą czyli Lili wśród korsarzy* (Knister). O godz. 5:30, na pobudkę, zabrzmiała melodia z filmu *Piraci z Karaibów*. Dzieci szybko wstały i razem z bibliotekarkami sprzątały swoje legowiska. W tawernie czekało już śniadanie, składające się z bułek z dżemem i gorącej herbaty.

Imprezę zakończyliśmy w czytelnicy, gdzie dyrektor Beata Sawa-Jovanoska wręczyła dzieciom „Certyfikaty nieustraszonego pirata” i książki o tematyce morskiej, które odnaleźliśmy w „Skrzyni Umarłaka”.

Przygotowanie atrakcyjnego programu, dekoracji oraz przeprowadzenie wielu różnorodnych zabaw było możliwe dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu miasta. Zakupiono materiały do zajęć, słodycze, napoje i drobne upominki (książeczki) dla dzieci. Myślę, że warto organizować takie imprezy, gdyż biblioteka zmienia się wtedy w krainę niezapomnianych przygód, miejsce przyjazne dzieciom. Poprzez takie działania możemy zachęcić małych czytelników do czytania, a także do kontaktu z biblioteką. Wszystkie dzieci były bardzo zadowolone z zabawy i zgłaszały, że chciałyby taką przygodę w bibliotece przeżyć znowu w najbliższym czasie.

Może w przyszłym roku wybierzemy się do krainy smoków, księżniczek i rycerzy...?

KAMILA TOMASZEWSKA

## Czytanie dla przyjemności daje dużo radości – tworzenie książki łatwej w czytaniu

Niniejszy tekst jest opisem warsztatów, które zorganizowano w Bibliotece Głównej – Wypożyczalni dla Dzieci Biblioteki Publicznej Gniezna. Zajęcia warsztatowe mają charakter integracyjno-adaptacyjny i zostały opracowane dla uczniów szkół podstawowych na podstawie form pracy Laboratorium Edukacji Twórczej Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie.

### Baśniowe światy.

#### Książka dotyku – opis działania

Dzieci dowiadują się, że w przeszłości książka miała inną formę niż kodeks (korzystanie ze stron internetowych poświęconych historii książki). Do zwoju – najstarszej formy książki – nawiązuje książka dotyku. Uczestnicy warsztatów zostają wprowadzeni w harmonogram pracy. Dzieli się na dwie grupy, które pracują oddzielnie. Każda z nich przygotowuje książkę-zwój, która następnie będzie przez kolegów z innego zespołu „czytana” najpierw dotykiem.

Dzieci rozwijają rolę papieru (może to być rolka papierowej tapety). Nakleją ją na nią kieszonki z szarego papieru. W kieszonkach umieszczają różne przedmioty. To, co zostanie tam umieszczone, ma charakteryzować konkretny tekst literacki. Tak powstałe strony składają się na książkę. Dzieci z drugiego zespołu dotykają przedmiotów i odgadują utwory. Ostatnia kieszonka ma być stroną zupełnie nowej baśni. Tutaj uczestnicy zajęć w sposób szczególny muszą uruchomić swoją wyobraźnię.

### Moje marzenia.

#### Książka poza książką – opis działania

Kolejna forma, która mieści się poza tradycyjnie rozumianą książką. Jest to artystyczna forma, w której „słowa są na wolności”. Dzieci dzielą się na dwie grupy. Osoby z pierwszej grupy, trzymając ręce za sobą, przekazują sobie tajemniczy, dziwny przedmiot. Dotykając go, wypowiadają pojedyncze słowa związane z przedmiotem, z emocjami, marzeniami... Dzieci z drugiej grupy zapisują je na przejrzystych paskach folii. Później następuje zamiana ról.

### Fantazja.

#### Książka wyobraźni – opis działania

Jest to książka zbliżona do formy kodeksu. Proces jej tworzenia podzielony jest na dwa etapy: lingwistyczny i plastyczny. W pierwszej części zajęć dzieci wymyślają i zapisują słowa nieistniejące w języku polskim np. tyrko, mymka, itp. Nie wiedzą jednak, do czego je później wykorzystają. Z listy powstałych wyrazów wybierają najciekawsze propozycje. W drugiej części zajęć, na kartonikach – stronach tworzonej książki – rysują wyobrażenia tych słów.

Podczas malowania dzieci nie powinny widzieć, co tworzą koledzy. W ten sposób powstają oryginalne strony książki o nieznanym wyrazach. Gdy wszystkie kartki są gotowe, dzieci spinają je. Potem wymyślają tytuł i dodają nazwisko autora.

EWA JAWORSKA

### W NUMERZE:

**PROMOCJA CZYTELNICTWIA:** Działania Filii nr 28 MBP w Katowicach na rzecz środowiska lokalnego (Barbara Róg-Ryszka), Królestwem dzieci jest zabawa (Jerzy Kondras), Spotkania pełne uśmiechu i zabawy (Jadwiga Kusior), KOCIE SPRAWY – Światowy Dzień Kota w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach (Ewa Waszut), Jak to Andersen w bibliotece gościł... (Agata Dąbek), Baw się z nami piratami (Kamila Tomaszewska), Czytanie dla przyjemności daje dużo radości – tworzenie książki łatwej w czytaniu (Ewa Jaworska).

**Komitet redakcyjny:** dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

**Redakcja:** Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Ewa Gruda, Elżbieta Matusiak.



Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Literatura i Czytelnictwo ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



S. Tyszkiewicz przy pracy nad składem ręcznym w Oficynie Florenckiej

poezji. Na wystawie zobaczyć można było m.in.: pierwszy druk tyszkiewiczowski – dzieło pióra żony Maryli o rzeźbiarzu i architekcie włoskim Bernardo Rossellino, *Sonety krymskie* A. Mickiewicza po polsku i po włosku, *Rzecz o malarstwie* Cennino Cenniniego, poemat Emila Zegadłowicza *Podkowa na progu*, *Życie nowe* Dantego Alighieri, który uważany jest za najpiękniejszy druk w całym dorobku mistrza. Niektóre druczki ilustrowali znani artyści, np. Tadeusz Cieślewski syn, Franciszek Prochaska, wiele współtworzyła żona Maryla, która opanowała też sztukę akwaforty i medziorytnictwa. Warto nadmienić, że Tyszkiewiczowa nawet po rozstaniu z mężem w latach 1950-1963, samodzielnie prowadziła małą drukarnię w Arco koło Trydentu, gdzie wydała kilka tomików, głównie poezji, które również pokazano na wystawie.

Tyszkiewicz zdecydowaną większość druków tworzył jednak samodzielnie: sam planował układ książki, projektował czcionki, odbijał tekst i opracował gotowy materiał. Druki zdołał przy pomocy precyzyjnie wykonanych artystycznych inicjałów, winiet lub wyklejek – przykłady wszystkich tych rodzajów zaprezentowano na wystawie. Z technik ilustracyjnych stosował drzeworyt, linoryt, miedzioryt. Charakterystyczne są jego kolofony, wzorowane na najstarszych, obszernie informujące o historii powstania druku i jego przeznaczeniu oraz użytym materiale drukarskim. Przykłady kolofonów też były na wystawie. Tyszkie-

wicz drukował na papierze czerpanym, starannie dobieieranym, tłoczył w językach: polskim, angielskim, francuskim, włoskim i po łacinie.

Dziela mistrza Samuela to druki bibliofilskie o niedużych nakładach. Typograf, jak twierdził, nie dążył do zysków lecz do tworzenia dzieł wysokiej jakości, bo dewizą jego było „rzeczy piękne wydawać pięknie – oto cel, któremu służymy”.

W pierwszej części ekspozycji zamieszczono kalendarium dutechczasowych wystaw prac Tyszkiewicza wraz z ich publikowanymi katalogami. W Polsce pierwsza prezentacja druków i odczyt o oficynie odbyły się w 1928 r. na III Zjeździe Bibliofilów Polskich we Lwowie. Druki zdobywały powszechne uznanie miłośników pięknej książki. W 1937 r. oficyna otrzymała Grand Prix na międzynarodowej wystawie Arts et Techniques w Paryżu.

Samuel Tyszkiewicz brał udział jako wojskowy w I i II wojnie światowej. Osobno wyeksponowano dokumenty, pamiątki i fotografie z tego okresu, np. zdjęcie w mundurze kapitana Armii Polskiej we Francji z 1939 r. (w tym uniformie został też pochowany). Rok 1940 zastał Tyszkiewicza we Francji, a po zdemobilizowaniu – nie mogąc powrócić do Włoch – otworzył filię Oficyny Florenckiej w Nicei.

Drugą część wystawy poświęcono właśnie okresowi nicejskiemu oraz powtórnemu pobytowi od 1948 r. mistrza Samuela w ukochanej Florencji.

Podczas II wojny Tyszkiewicz należał do francuskiego Ruchu Oporu i w latach 1940-1944 tłoczył w Nicei na jego potrzeby dokumenty, zaświadczenia, legitymacje itp. druki. Działalność ta oczywiście znalazła swoje odbicie na wystawie. Inne druki wydawane w okresie wojny w Nicei to głównie poezja patriotyczna jak np. *Barbakan warszawski* Kazimierza Wierzyńskiego, zadowolony bohaterskiemu prezydentowi stolicy Stefanowi Starzyńskiemu, *Z dymem pożarów* Józefa Łobodowskiego, *Dni tułaczki* Jana Gozdawy (Małczyńskiego).

Szczególną grupę stanowiły wydane w tamtym czasie książeczki dla dzieci emigrantów – była to np. *Bajka o wawelskim smoku* Kornela Makuszyńskiego, *Jak Luluś miasto zbudował* Władysława Pelca, oba egzemplarze eksponowano na wystawie. Publikacje tego typu miały oczywiście ze względu na potrzeby czytelnicze większy nakład.

Tyszkiewicz publikował wówczas także modlitewniki, np. *Pójdźmy za Nim*. Książka do nabożeństwa dla Polaków rozproszonych po świecie została wydrukowana poza oficyną w 1942 r. w nakładzie 5000 egz.

Oddzielnym wyeksponowanym zbiorem były drukowane życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, które typograf składał osobno i zdołał dla każdego adresata inaczej, a było ich w ostatnich latach nawet kilkuset!

W końcowym okresie swej pracy, już z powrotem we Florencji Tyszkiewicz kontynuował druk

książek, ale najwięcej wykonywał dyplomów doktorskich i indeksów na zamówienia tamtejszego uniwersytetu – ekspozycja prezentowała kilkanaście z nich. Konieczność drukowania takich materiałów była spowodowana trudną powojenną sytuacją finansową typografa. Tylko dzięki zdobytym w ten sposób funduszom mógł wydawać nieliczne pozycje bibliofilskie. W ostatnich latach życia Tyszkiewicz ciężko chorował i nie zdążył dokończyć niektórych publikacji. W tej części wystawy zgrupowano niektóre rozpoczęte lecz nieukończone druki – znalazło się tu m.in. kilka fragmentów włoskiego przekładu *Pana Tadeusza*, *Powstanie warszawskie*. *Dokumenty i glosy* Andrzeja Pomiana oraz *Mistrz Samuela Typographa Polaka sławnego we Florencyji osiadłego żywota i dzieł jego znamienitych opisanie* krótkie autorstwa J. A. Teslara, na podobieństwo stylistyki Mikołaja Reja.

Mistrz Samuel miał liczne kontakty z bibliofilami i towarzyszami bibliofilskimi. Świadczyła o tym m.in. pokazana korespondencja. Istnieje też twórczość poetycka o oficynie. Np. Józef Czechowicz jest autorem wiersza na cześć typografa, zamieszczonego w złotej księdze Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, co uwidoczniło na planszy.

Na wystawie pokazano listy gratulacyjne z okazji 25-lecia oficyny. W 1952 r. typograf Samuel otrzymał Order Białego Kruka od Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie. W tymże roku dostał też nagrodę Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej. Na wystawie „Życie i dzieło Samuela Tyszkiewicza” – pokazano wycinki prasowe i fotografie z tej uroczystości, w której sam nagrodzony nie mógł wziąć udziału z powodu złego stanu zdrowia. W 1953 r. Tyszkiewicz otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznany przez polskie władze emigracyjne.

W ostatnich latach życia mistrzowi pomagała w pracach czwarta żona Vittoria Lenzi, która opamiętała też sztukę drzeworytniczą. Na wystawie były książki jej dedykowane oraz wykonane dla niej ekslibrisy. Tyszkiewicz wykonał w sumie 70 druków (jak podaje katalog towarzyszący wystawie), nie licząc oczywiście dyplomów, życzeń, prospektów i innych tzw. drobiazgów. Ostatnim drukiem mistrza było odbicie *Dziełw Oficyny Tyszkiewiczów na chronologicznym katalogu zbudowane* autorstwa samych właścicieli drukarni. Wydrukował go w 1954 r. przed Wielkanocą, zmarł w lipcu tegoż roku. Spoczywa na cmentarzu w Castel d'Aiano. List Vittorio Lenzi-Tyszkiewiczowej, w którym opisuje ostatnie chwile męża oraz kilka książek poświęconych Tyszkiewiczowi zamknęło tę część ekspozycji.

Oprócz druków na wystawie nie zabrakło także różnorodnych narzędzi i materiałów drukarskich jak klocki drzeworytnicze, płytki miedziorytnicze,

czcionki, kaszty, itp. przybory, sygnety oficyny oraz resztki farb i papieru czerpanego z filigranami. Wyeksponowana prasa introligatorska nie należała wprawdzie do Tyszkiewicza, ale była odpowiednikiem używanej przez niego. Natomiast wygląd pracowni oficyny przedstawiły zamieszczone na planszach zdjęcia.

Materiały ilustracyjne oraz obszerne informacje tekstowe zostały umieszczone na planszach zawieszonych na ścianach oraz w ustawionych wzdłuż nich gablotach. W celu zwiększenia powierzchni ekspozycyjnej gabloty zamontowano przestrzennie w czworoboki zwrócone z trzech stron do środka sali. Wyeksponowano w nich publikacje i inne obiekty. W obu salach zainstalowano podwieszane ekrany, na których wyświetlano dźwiękowe filmy wideo. Emitowano na nich zeskanowane fragmenty druków oraz wywiady z młodszym synem typografa – Janem oraz z autorami prac o Tyszkiewiczzu.

Inicjatorami wystawy byli: Marek Szypulski, autor pracy doktorskiej o Tyszkiewiczzu i drukowanej książki o nim oraz Wojciech Kochlewski, bibliofil mlociński, także zafascynowany mistrzostwem Samuela. Obaj byli autorami scenariusza wraz z Barbarą Rogalską, kierowniczką Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, która była też komisarzem wystawy. Projekt plastyczny ekspozycji ciekawie wykonała Alicja Ilgiewicz. Zaprezentowane materiały pochodziły m.in. z Biblioteki Narodowej (która posiada bogatą spuściznę po Tyszkiewiczzu), Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Muzeum Drukarstwa Warszawskiego oraz licznych osób prywatnych z synami Janem i Stanisławem Tyszkiewiczami na czele.

Z okazji wystawy przygotowano specjalny katalog z tekstami W. Kochlewskiego, M. Szypulskiego oraz Romana Nowoszewskiego i B. Rogalskiej w opracowaniu typograficznym Andrzeja Tomaszewskiego. Ta skromnie, ale niezwykle elegancko wydana publikacja zawiera biografię Samuela Tyszkiewicza, krótkie omówienie wystawy oraz stosunkowo kompletną bibliografię druków oficyny. Zamieszczono też w wyborze literaturę o Tyszkiewiczzu. Katalog zawiera kolorowe zdjęcia eksponowanych druków. Warszawska ekspozycja w sposób pełny i klarowny ukazała dokonania typografa, który będąc samoukiem osiągnął wysoki stopień profesjonalizmu. Niezwykła pracowitość, dokładność i smak artystyczny spowodowały, że dzieła mistrza Samuela są przykładem największego drukarskiego kunsztu, tym większego, że osiągniętego za pomocą prostych narzędzi. Metody pracy Tyszkiewicza odeszły już wprawdzie do historii, ale rezultaty jego działań nadal zachwycają nieprzemijającym pięknem.

MARTYNA FIGIEL



## „Okiem studenta”, czyli studenckie praktyki zawodowe w Książnicy Beskidzkiej

Już od wielu lat Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej jest miejscem chętnie wybieranym na praktyki zawodowe przez studentów różnych kierunków. Od 2000 r. ok. 90 studentów odbyło swoje praktyki w naszej bibliotece, wśród nich największą grupę stanowili studenci Akademii Techniczno-Humanistycznej z Bielska-Białej, a także studenci Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu, Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów w Bielsku-Białej, jak również słuchacze Bielskiej Szkoły Przemysłowej. Swoje praktyki realizowali u nas studenci bibliotekoznawstwa, filologii polskiej, filologii angielskiej, pedagogiki, europeistyki, politologii, stosunków międzynarodowych i in. Praktyki przeprowadzane były we wszystkich działach oraz w wybranych filiach Książnicy Beskidzkiej.

Studenci bibliotekoznawstwa, a także innych kierunków zapoznawali się z działalnością działów merytorycznych, strukturą organizacyjną, pracą bibliotekarzy Książnicy Beskidzkiej. Wprowadzaniem praktykantów w arkana naszego zawodu zajmowali się najbardziej doświadczeni bibliotekarze, którzy chętnie dzielili się swoim zawodowym doświadczeniem. Natomiast opiekę nad studentami w trakcie trwania praktyk sprawowali instruktorzy Książnicy Beskidzkiej. Studenci rozpoczęli swoją praktykę od dnia organizacyjnego, w którym opiekun praktyk oprowadzał ich po budynku, który według relacji jednej ze studentek „kryje w sobie wiele tajemnic, długich korytarzy ciągnących się w nieznanym zwyktemu człowiekowi kierunku, pomieszczeń, schowków i pokoi pełnych ludzi, w których nieustannie wrze praca”.

Jednym z najciekawszych miejsc praktyk według studentów okazała się wypożyczalnia Działu Udostępniania Zbiorów dla Dorosłych, gdzie zdobywali swoje pierwsze zawodowe doświadczenia i jak sami stwierdzili „wypożyczalnia to serce biblioteki, które napędza całą maszynę skomplikowanego organizmu bibliotecznego. Byliśmy w tym miejscu wiele razy, jednak pierwszy raz sto-

imy po przeciwnej stronie lady bibliotecznej – nie jako interesanci – ale jako gospodarze i pracownicy. Poznajemy większą część ekipy bibliotekarskiej, która szybko i przyjacielsko przyjmuje nas do swojego grona”. Studenci pod okiem doświadczonych bibliotekarzy zapoznawali się z księgozbiorem wypożyczalni i jego układem na półkach, obsługą czytelników, w tym z komputerową bazą danych, wyszukiwaniem i udzielaniem informacji. Mieli także okazję doświadczyć na sobie codziennych obowiązków bibliotekarskich, które potem tak wspominali: „Co dzień rano, kiedy biblioteka zamknięta jest jeszcze dla czytelników, bibliotekarze zajmują się zmuśnionymi, ale także niezbędnymi zajęciami, do których należy między innymi układanie alfabetyczne książek oraz wyrównywanie ich na regałach. Kiedy następuje czas otwarcia, do wypożyczalni wchodzi pierwszy czytelnik. Zgrany zespół bibliotekarzy zabiera się do ich obsługi, a pomiędzy nimi my, nieśmiało próbujemy swoich sił w „rzemiośle bibliotecznym”. Teraz wychodzi na jaw, że skomputeryzowane wypożyczanie nie jest wcale takie proste. Minie trochę czasu zanim zacniemy obsługiwać czytelników w sposób szybki i efektywny. Na razie przyglądamy się płynnej i precyzyjnej pracy bibliotekarzy”. Jedną ze studentek zauważyła, jak ważne jest kulturalne, ale stanowcze zachowanie wobec czytelników: „Asertywność w zachowaniu i mówieniu jest bardzo ważna w pracy bibliotekarza. Zdarza się, że czytelnik przetrzymuje książkę dłużej niż regulaminowy miesiąc i wtedy przy zwrocie trzeba go „zmotywować” do zapłaty kary. Większość ludzi zgadza się z regulaminem wypożyczalni i płaci karę, są jednak takie osoby, które zaczynają się awanturować i mają pretensje do bibliotekarza. Cierpliwość i odporność psychiczna w pracy z ludźmi to podstawa, radzą doświadczeni pracownicy, niektórzy czytelnicy są specyficzni, a obsługiwanie ich wymaga wielkiego opanowania i zimnej krwi. Większość jednak zachowuje się kulturalnie, a kontakt bibliotekarza z nimi to prawdziwa przyjemność”.

Wśród wielu obowiązków z jakimi zapoznawali się nasi praktykanci, pojawiły się nowe zadania,

które związane są z nowoczesnym podejściem do bibliotekarstwa, promocji książki i czytelnictwa, aktywne uczestniczenie biblioteki w lokalnym środowisku, zdobywanie dodatkowych funduszy (granty). Dla studentów filologii angielskiej, europeistyki czy stosunków międzynarodowych cennym doświadczeniem okazała się praktyka w Punkcie Informacyjnym Europe Direct, gdzie mieli okazję zapoznać się z inicjatywami wspólnotowymi, zasadami funkcjonowania funduszy strukturalnych i programów operacyjnych. Uczestniczyli w pracach organizacyjnych związanych z przygotowaniem imprez organizowanych przez punkt. Mogli także sprawdzić swoje umiejętności językowe, biorąc udział w przygotowaniach tłumaczeń dokumentów i opracowywaniu różnych materiałów promocyjnych.

Interesującym miejscem praktyk była także Filia Integracyjna, gdzie praktykanci mogli uczestniczyć m.in. w obsłudze osób niepełnosprawnych, gdzie oprócz tradycyjnych materiałów bibliotecznych, wypożyczali tzw. „książkę mówioną”, książkę cyfrową, audiobooki a także zapoznawali się z obsługą komputera z oprogramowaniem głośnomówiącym dla czytelników niewidomych.

Szczególnym zainteresowaniem studentów cieszyły się praktyki odbywane w Dziale Zbiorów Specjalnych, gdzie mieli okazję poznać zbiory zbitytkowe i archiwalne Książnicy Beskidzkiej (starodruki XVI-XVIII w., druki wydane pomiędzy 1801-1945 r., rękopisy, kartografię, grafikę), a także nowoczesne zasoby multimedialne (płyty CD, taśmy muzyczne, kasety wideo, płyty DVD, „książkę mówioną”). Osobną grupę w praktykach zawodowych stanowili słuchacze Bielskiej Szkoły Przemysłowej, kierunku technik informacji naukowej, którzy odbywali miesięczne praktyki w gru-

pach 10-osobowych. Kompleksowo poznawali działalność najważniejszych agend Książnicy Beskidzkiej i kończyli praktyki egzaminem przeprowadzonym przez pracowników naszej biblioteki.

Studenci uczestniczyli także w licznych przedsięwzięciach kulturalnych, edukacyjnych i promocyjnych Książnicy Beskidzkiej, brali udział w spotkaniach Dyskusyjnych Klubów Książek, wystawach, spotkaniach literackich, promocjach książek, prelekcjach, wykładach, warsztatach, konkursach. Aktywnie włączali się także w akcje prowadzone przez naszą bibliotekę m.in. „Książnica Przyjazna Dzieciom”, „Cała Polska czyta dzieciom”, ferie i wakacje w bibliotece.

Jako podsumowanie pozwolę sobie przytoczyć „studencki komentarz” jednej z uczestniczek praktyk: „Praca w bibliotece wcale nie jest taka łatwa. Przekonał mnie o tym miesiąc praktyk, jaki odbyłam w Książnicy Beskidzkiej. Warto było zobaczyć funkcjonowanie kolosa, jakim jest Książnica Beskidzka od strony kuchni, bowiem wiedza, którą zdobyłam zawsze mi się przyda. Biblioteka to nie tylko miejsce wypożyczania i czytania książek, zdobywania „suchej” informacji, ale także kulturalne miejsce wypoczynku, intelektualnej zabawy, konkursów, wystaw i warsztatów poświęconych nauce i sztuce. Odtąd już nigdy nie spojrzę na bibliotekę jak na „skansen staroci”, pachnący starym papierem, ale jak na miejsce, w którym cały czas tętni praca i życie. Miejsce, do którego zawsze warto przyjść, gdzie można nawiązać kontakty z ciekawymi ludźmi i interesująco spędzić czas.”

LUCJA GOLA  
Książnica Beskidzka

NOWE OBIEKTY  
BIBLIOTECZNE

## Biblioteka i Czytelnia Artystyczna Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim w Warszawie

Powojenna odbudowa Warszawy, jedynej stolicy europejskiej, której druga wojna światowa przyniosła niemal całkowite unicestwienie,znaczona była wpływem różnych tendencji i dążeń politycznych, a także zmieniających się kierunków w architekturze polskiej i światowej. W epoce stalinizmu na obrazie miasta odcisnął swoje piętno socrealizm, w okresie rządów Władysława Gomułki kierunek zwany funkcjonalizmem, wreszcie w latach 70. XX w., gdy budowano drugą Polskę, znaczącą blokowiskami wznoszonymi z wielkiej

płyty, stolica oprócz wielkich osiedli mieszkaniowych zyskała, a raczej odzyskała w wyniku odbudowy, kilka dawnych obiektów, które nadają specjalny koloryt pejzażowi kulturalnemu miasta. Do nich należy z pewnością odbudowany w 1985 r. Zamek Książąt Mazowieckich, zwany również Zamkiem Ujazdowskim. Położony na wysokiej skarpie wiślanej z rozległym widokiem w kierunku Pragi, odbudowany zamek przeznaczony został na siedzibę Centrum Sztuki Współczesnej (dalej w tekście używam skrótu CSW ZU). Centrum to





jedna z największych instytucji kulturalnych zajmujących się popularyzacją sztuki współczesnej w Polsce, która od lat ukazuje i gromadzi dzieła polskich i zagranicznych artystów, zaznajamiając szeroką publiczność z nowatorskimi poszukiwaniami artystycznej ekspresji. Od samego początku istnienia centrum działała w nim biblioteka, ale dopiero dziesięć lat temu, w roku 1999, zyskała ona specjalne pomieszczenie w kompleksie zamkowym, przewidziane wcześniej na jedną z galerii centrum, które pozwoliło na pełniejszy rozwój placówki.

Jej oficjalna nazwa brzmi: Biblioteka i Czytelnia Artystyczna, a zamkowa sala nosi nazwę Sali Nordyckiej (The Nordic Room). Stało się tak dlatego, iż to właśnie państwa skandynawskie, skupione w Nordyckiej Radzie Ministrów będącej przedstawicielstwem parlamentów Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji, sfinansowały adaptację wnętrza sali zamkowej dla potrzeb biblioteki i czytelnia. Sala znajduje się w południowej części Zamku Ujazdowskiego. Prowadzi do niej bezpośrednie wejście z arkadowych podcieni. Nie wielka tablica z jasnego piaskowca charakterystycznego dla architektury skandynawskiej, raczej trudno zauważalna dla mniej spostrzegawczego gościa zamkowego dziedzina, informuje o istnieniu biblioteki. Już po przekroczeniu zamkowych progów, w małym korytarzu, można dostrzec na szczycie jednej z kolumn kapitel z wykutą w piaskowcu niewielką płaskorzeźbą przedstawiającą otwartą książkę. Biblioteka i czytelnia znajdują się w jednej tylko sali, do której wchodzi się przez szklane drzwi osadzone w prostokątnym portalu, zbudowanym z blo-

ków jasnego piaskowca, takiego samego, z jakiego zostały wykonane tablica i kapitele. Sala, jak przystało na zamkowe wnętrza, jest stosunkowo wysoka. Ta wysokość właśnie umożliwiła „przecięcie” jej antresolą. Dzięki takiemu rozwiązaniu, typowemu zresztą dla wielu wnętrz bibliotecznych, uzyskano dodatkową powierzchnię, a zarazem jasny podział funkcjonalno-architektoniczny. Parter sali pełni głównie rolę czytelnia, antresola natomiast magazynu bibliotecznego wyposażonego w pojemne regały kompaktowe. W czytelnia znajduje się dziewięć tradycyjnych miejsc dla czytelników i dwa stanowiska komputerowe. „Komunikację” pomiędzy czytelnią a antresolą, oprócz kręconych schodów, zapewnia niezwykle oryginalna winda o ręcznym napędzie, zaprojektowana przez studentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Martę Kusztrę i Daniela Zielińskiego, a wykonana w Zakładzie Produkcji Doświadczalnej w Warszawie, ze specjalnym przeznaczeniem dla Biblioteki i Czytelnia Artystycznej.

Zbiory biblioteki to prawie 14 tys. książek i 30 tytułów czasopism krajowych i zagranicznych z dziedziny współczesnej sztuki. Prawie cały zbiór pochodzi z darów, na które przypada 80% pozycji i wymiany stanowiącej pozostałe 20%. Placówka wciąż się powiększa i stara się o pozyskanie dodatkowego pomieszczenia dla swoich potrzeb.

Biblioteka praktycznie nie dysponuje środkami na zakup wydawnictw. W ciągu roku kupuje zaledwie kilka książek i dwa tytuły czasopism („Dialog” poświęcony współczesnej dramaturgii i „Exit” zajmujący się sztuką współczesną w szerszym ujęciu).





Wśród darczyńców, którzy w przeszłości przekazali swe prywatne zbiory bibliotece zaznaczyli się zwłaszcza historycy sztuki. Do biblioteki trafiły między innymi zbiory Ryszarda Stanisławskiego (długoletniego dyrektora Muzeum Sztuki w Łodzi i jednego z największych autorytetów w dziedzinie sztuki współczesnej). Urszuli Czartoryskiej (żony Ryszarda Stanisławskiego), Ewy Garzteckiej i Bożeny Steinborn (obie były znanymi krytykami sztuki), Tibora Csorby (konesera sztuki węgierskiego pochodzenia, który przez wiele lat mieszkał w Polsce). Zbiory biblioteki są systematycznie wzbogacane przez dary przekazywane przez pracowników Centrum Sztuki Współczesnej. W pierwszym rządzie przez jego dyrektora, Wojciecha Krukowskiego, a także inne osoby, które dzięki osobistym kontaktom i uczestnictwu w międzynarodowych konferencjach i sympozjach poświęconych sztuce pozyskują interesujące wydawnictwa. Swoje katalogi ofiarowują bibliotece także niektórzy artyści.

Biblioteka i Czytelnia Artystyczna oprócz typowych wydawnictw z dziedziny sztuki udostępnia takżeteczki polskich artystów, w których Ośrodek Informacji i Dokumentacji CSW ZU gromadzi materiały związane z ich działalnością takie jak: wycinki prasowe, skromniejsze katalogi, zaproszenia na wystawy.

Oprócz przyjmowania darów biblioteka prowadzi także wymianę wydawnictw, oferując ze swej strony katalogi Centrum Sztuki Współczesnej. Współpracuje w tym celu z wieloma bibliotekami artystycznymi w kraju i z ponad dwudziestoma galeriami sztuki o światowej renomie, tak znanymi jak: Tate Galery w Londynie, Museum of Modern Art w Nowym Jorku, Wiener Secession w Wiedniu, Stedelijk Museum w Amsterdamie. Sporym problemem jest systematyczne wysyłanie publi-

kacji Centrum Sztuki Współczesnej, gdyż sam koszt wysyłki wydawnictw już stanowi dla biblioteki znaczący wydatek.

Cały księgozbiór biblioteki jest skatalogowany w formie elektronicznej, warto jednak zaznaczyć, że pomimo zakończenia przed kilku laty retrokonwersji, wciąż jest dostępny dla czytelników katalog kartkowy. Jest to fakt o tyle godny podkreślenia, że niektóre nasze biblioteki dokonawszy retrokonwersji z katalogu kartkowego na komputerowy, rezygnują z udostępniania czytelnikom katalogów tradycyjnych. Zrozumiałe jest, że nowe pozycje, opracowywane na bieżąco, są katalogo-

wane jedynie w formie elektronicznej, ale chyba warto także udostępnić tradycyjny katalog kartkowy dla czytelników.

Biblioteka korzysta z programu komputerowego MAK zakupionego dla niej przez ambasadę Norwegii. Wdrożenie programu MAK zbiegło się z cyklem spotkań zorganizowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Warszawie, w których uczestniczyła także Biblioteka i Czytelnia Artystyczna Centrum Sztuki Współczesnej, poświęconych stosowaniu ujednoczonych zasad opracowywania zbiorów artystycznych. Przy pomocy zastosowanego programu komputerowego można wyszukiwać pozycje znajdujące w zbiorach biblioteki według kryteriów: autora, tytułu, hasła przedmiotowego, nazwiska artysty, redaktora wydania, ISBN, słów z tytułu, miejsca wydania i wydawcy. Opracowanie rzeczowe dokonywane jest na podstawie zestawu haseł przedmiotowych Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzupełnionego o terminologię związaną z zagadnieniami sztuki nowoczesnej przez historyka sztuki pracującego w Bibliotece i Czytelni Artystycznej, mgr Magdalenę Pilawską-Miksa. Z powodu braku środków finansowych, katalog elektroniczny biblioteki jest niedostępny za pośrednictwem Internetu.

Wyposażenie biblioteki w nowoczesne środki techniczne przedstawia się bardzo skromnie. Placówka posiada cztery komputery starszej generacji, w tym dwa przeznaczone dla czytelników, a ponieważ jednocześnie zatrudnia trzy osoby, więc dwa komputery przypadają na trzy osoby personelu bibliotecznego. W ten sposób zasada „jeden pracownik – jeden komputer”, będąca niezbędnym warunkiem efektywnej i wydajnej pracy, na razie nie została zrealizowana. Biblioteka nie posiada skanera, a jedynie kserograf do wykony-

wania czarno-białych kopii i laserową drukarkę komputerową do wydruków czarno-białych. Braki te są szczególnie dotkliwe właśnie w przypadku biblioteki udostępniającej wydawnictwa z dziedziny sztuki, w których barwne reprodukcje i kompozycje są jednym z podstawowych środków artystycznego wyrazu. Placówka nie posiada również faksu, który obok poczty elektronicznej, wciąż jest jednym z podstawowych urządzeń służących przesyłaniu informacji. Przystarzały sprzęt komputerowy uniemożliwia również prezentację zbiorów znajdujących się na około 200 CD-ROM-ach.

Z Biblioteki i Czytelni Artystycznej korzystają głównie studenci warszawskich uczelni artystycznych (Akademii Sztuk Pięknych, Europejskiej Akademii Sztuki), wydziałów architektury, szkół reklamy, filologii, najczęściej angielskiej, mający w swym programie studiów zajęcia z dziedziny sztuki. Stałymi bywalcami są także krytycy sztuki i dziennikarze. Wypożyczenia są dokonywane wyłącznie za pośrednictwem rewersów międzybibliotecznych, co oznacza, że osoba całkowicie prywatna, nie związana z żadną instytucją, może korzystać ze zbiorów biblioteki wyłącznie w czytelni. W sytuacji gdy wyposażenie biblioteki w nowoczesne urządzenia kopiujące jest bardzo skromne, wydaje się, że może to stanowić dość istotne ograniczenie we wszechstronnym korzystaniu ze zbiorów.

Biblioteka stara się o to, aby docierać z informacjami o jej działalności i profilu gromadzonych zbiorów do maksymalnie szerokiego kręgu potencjalnych czytelników, co przejawia się m.in. w uczestnictwie w warszawskiej Nocy Muzeów. Opracowała także specjalny plakat przedstawiający bibliotekę, przeznaczony do zawieszenia we wszystkich szkołach artystycznych w Warszawie. Popularyzacji biblioteki służą również wystawy urządzone w jej wnętrzach. Otwarcie biblioteki w Sali Nordyckiej w 1999 r. towarzyszyła wystawa książki skandynawskiej. Podobne ekspozycje zorganizowano w późniejszym czasie, prezentując wydawnictwa brytyjskie i niemieckie.

Biblioteką kieruje od dwunastu lat Halina Małeczka, która jest absolwentką Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Oprócz niej na pełnym etacie,

jest zatrudniona jeszcze jedna osoba, Katarzyna Łuczak, również posiadająca wyższe wykształcenie z zakresu bibliotekoznawstwa. W wymiarze 1/2 etatu pracuje historyk sztuki, Magdalena Piławska-Miksa.

Kończąc prezentację biblioteki trudno oprzeć się pewnej refleksji ogólniejszej natury. Współczesne biblioteki polskie charakteryzuje duża różnorodność form i metod działania. Obok wielkich i zasobnych bibliotek uniwersyteckich i wyższych uczelni zawodowych, w wielu miastach istnieją średniej wielkości biblioteki publiczne, a gdzieś jakby na zupełnym marginesie życia bibliotekarskiego, małe biblioteki dziedziczne gromadzące zbiory z myślą o stosunkowo wąskiej grupie czytelników, których cechują szczególnie zainteresowania i potrzeby czytelnicze. Do nich należy z pewnością Biblioteka i Czytelnia Artystyczna usytuowana w Zamku Ujazdowskim w Warszawie. Stanowi ona typowy przykład niszowej jednostki kulturalnej i naukowej, spełniającej niezwykle istotną rolę w upowszechnianiu znajomości najnowszych trendów w polskiej i światowej sztuce współczesnej. Rzeczą niezwykle ważną jest, aby te niewielkie biblioteki posiadały możliwości efektywnego działania w oparciu o zagwarantowane minimum środków technicznych i finansowych. Wiele zależy oczywiście od fachowości, a także indywidualnej inwencji i pomysłowości osób w nich pracujących. W warunkach polskiej raczej trudno liczyć na sponsoring prywatnych osób i przedsiębiorstw nastawionych w pierwszym rzędzie na osiągnięcie szybkich zysków. Dodatkowym czynnikiem ujemnie wpływającym na angażowanie się w realizację inicjatyw społecznych jest rozpoczynający się właśnie światowy kryzys gospodarczy. O losie tych niewielkich bibliotek decydować będzie więc przede wszystkim świadomość i zrozumienie potrzeb osób kierujących naszym życiem kulturalnym i naukowym, głównie dyrektorów galerii i muzeów, kierowników archiwów, uczonych zajmujących eksponowane stanowiska w hierarchii nauki akademickiej.

**PAWEŁ TANEWSKI**  
Biblioteka SGH w Warszawie

### **„Dobre Praktyki” – nowy dodatek do „Bibliotekarza” już we wrześniu**

W pierwszym numerze czytelnik znajdzie m.in. przykłady dobrych praktyk w zakresie promocji czytelnictwa, działań bibliotek na rzecz społeczności lokalnej (promowanie przedsiębiorczości oraz organizowanie informacji regionalnej), organizacji i komputeryzacji bibliotek. Prezentowane będą wzorcowe działania bibliotek publicznych: gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich.

Zapraszamy do lektury

Redakcja „Bibliotekarza”

## Łacho dyves\*, czyli spotkanie z kulturą romską w swarzędzkiej bibliotece

Biblioteka włączyła się w obchodzony w gminie Swarzędz Świątowy Dzień Romów. Zorganizowaliśmy dwa spotkania dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej, aby przybliżyć nie tylko historię i kulturę Romów, ale też nauczyć tolerancji, uczulić na problemy mniejszości etnicznej, której przedstawiciele żyją obok nas. Symbole kultury, a ściślej mówiąc obyczajów cygańskich oraz atrybuty życia codziennego coraz częściej są do obejrzenia już tylko na niewielu fotografiach, dokumentujących dawne życie Cyganów lub w postaci muzealnych eksponatów. Świat taborów, koni, ognisk, koczowania na skraju dróg i lasów minął bezpowrotnie w wyniku decyzji urzędniczych, nakazujących Cyganom osiedlanie się. Ta najbardziej barwna część folkloru cygańskiego odeszła w ten sposób w przeszłość.

W ramach Dnia Romów w czytelni naszej biblioteki można było już od rana wysłuchać muzyki związanej z folklorem cygańskim – piosenek w oryginalnym języku romani, a także tych, inspirowanych kulturą Cyganów. Popołudniowe, trzecie tego dnia spotkanie, mające charakter otwarty, poprowadziły pracownice Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie – była to prelekcja pt. „Historia Romów w Polsce” oraz multimedialny pokaz „Wróż-

biarstwo i ziołolecznictwo u Cyganów”. Nie mogło na takim spotkaniu zabraknąć cygańskiego muzykanta, który zagrał na akordeonie romski i polski hymn oraz kilka pieśni cygańskich. Zaproponowaliśmy uczestnikom książki poświęcone tematyce Cyganów – m.in. pozycje największego polskiego cyganologa Jerzego Ficowskiego, album Janusza Helfera, poezję Bronisławy Wajs-Papuszy (w języku romani „lalka”), najbardziej znanej cygańskiej poetki, której tragiczny los życia, balansującego na granicy dwóch światów doprowadził do osobistej tragedii. W zeszłym roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu zorganizowała bibliotekarzom powiatu poznańskiego wyjazd szkoleniowy do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie m.in. mieliśmy okazję zobaczyć pomnik Papuszy, która spędziła tam ostatnie lata swojego życia, gdy wyklęta przez swych pobratymców nie mogła już wędrować z taborami. Tam też znajdują się rękopisy wierszy Bronisławy Wajs.



Spotkaniom w naszej bibliotece towarzyszyła wystawa barwnych strojów i eksponatów kultury materialnej Cyganów wypożyczonych z Muzeum w Szreniawie oraz reprodukcje obrazów i historycznych sztychów, ukazujących Cyganów w ich naturalnym otoczeniu, w zespole z przyrodą, wykonujących codzienne czynności – Cyganka kołysząca dziecko w chuście, tabor, przeprawiają-

\* Łacho dyves – w języku romani znaczy dzień dobry.

cy się przez rzekę, przemierzający leśne dukty, przyodziani w zwiewne szaty Cyganie, grający na skrzypcach, odpoczywający po długiej wędrówce. Siano, gliniane dzbany, ogień są nieodłącznymi rekwizytami scenek rodzajowych, utrwalających dawną obyczajowość Cyganów. W galerii biblioteki można było obejrzeć wóz cygański – drewniany, z płócienną budą, który budził największe zainteresowanie najmłodszych czytelników.

Na spotkaniu gościliśmy przedstawicieli społeczności romskiej, zamieszkującej naszą gminę i przedstawicieli organizacji wielkopolskich Romów. Obchody Światowego Dnia Romów stały się dla nas przyczynkiem do przyjrzenia się z bliska problemom mniejszości narodowej Cyganów, którzy stanowią ok. 1% ludności naszej gminy. Dla

uczestników spotkania oraz zwiedzających wystawę w bibliotece stały się lekcją tolerancji wobec inności, z którą spotykamy się w naszym najbliższym sąsiedztwie.

Na zakończenie spotkania goście mogli z powagą lub z przymrużeniem oka oddać swe dłonie wózekom, by te, pradawnym, cygańskim zwyczajem odczytały z linii papilarnych przyszłość. Chiromanckie wróżby oraz herbata z jabłkiem – przysmak dawnych i współczesnych Romów – były dopełnieniem cygańskiego wieczoru.

**MAŁGORZATA MERCZYŃSKA**  
dyrektor Biblioteki Publicznej  
w Swarzędzu

## GBP w Kadzidle najaktywniejszą biblioteką na Mazowszu

Gminna Biblioteka Publiczna w Kadzidle powstała w 1949 r. Istnieje 60 lat. W początkowym okresie jej działalności istniało 19 punktów bibliotecznych, które do 1995 r. zostały zlikwidowane. Obecnie na terenie gminy Kadzidło liczącej 11 437 mieszkańców działa biblioteka w Kadzidle i trzy filie.

W 1993 r. biblioteki połączono z Gminnym Ośrodkiem Kultury – utworzono instytucję kultury Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, a biblioteki działały w jej strukturach, w cieniu.

W grudniu 2004 r. biblioteka w Kadzidle otrzymała z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji w ramach programu IKONKA sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem. Powstała czytelnia internetowa, która zapewnia łatwy, bezpłatny dostęp do sieci Internet. 10 czerwca 2005 r.

z inicjatywy dyrektora Publicznego Gimnazjum w Kadzidle – Dariusza Łukaszewskiego, a obecnego wójta gminy nadano bibliotece imię Wojciecha Woźniaka. Patronem biblioteki jest ostrołęczanin, który zaznaczył swoje ślady na wielu niwach działalności kulturalnej i publicystyczno-piarskiej. Zajmował się krytyką literacką, jednocześnie sam dał świadectwo swoich talentów poetyckich. Szczególnie swoją drogę twórczą związał z „Pracownią” – pismem literackim o zasięgu ogólnopolskim, był jego redaktorem naczelnym.

28 września 2006 r. uchwałą rady gminy w Kadzidle utworzono

Gminną Bibliotekę Publiczną im. Wojciecha Woźniaka w Kadzidle, nadano jej statut i od 1 stycznia 2007 r. działa ona jako samorządowa instytucja kultury. **Największym problemem biblioteki w Kadzidle jest brak własnego lokalu. Przez 60 lat działalności mieści się w pomieszczeniach wynajmowanych, których warunki nie są dostosowane do potrzeb i wymogów pracy z czytelnikiem.** Obecnie zajmuje lokal w budynku Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” o powierzchni 180 m<sup>2</sup>. Dążeniem wójta, dyrektora i mieszkańców Kadzidla jest wybudowanie nowego budynku biblioteki.

Księgozbiór na koniec 2008 r. wyniósł 38 976 wol., ze środków samorządu gminnego zakupiono 911 książek za kwotę 16 332 zł. Zarejestrowano w 2008 r. 1205 czytelników, którzy w ciągu ostatniego roku wypożyczyli 16 519 książek. Bibliote-





ka i jej filie posiadają 8 komputerów z dostępem do Internetu, biblioteka w Kadzidle posiada program MAK 4.3a i dotychczas ma wprowadzonych 2400 rekordów, planuje zakup programów do filii oraz zakup czytników. W ciągu dwóch lat samodzielnej działalności wykorzystując własne środki finansowe zmieniamy nasze placówki. Zakupiliśmy trzy komputery z oprogramowaniem i drukarkami, urządzenie wielofunkcyjne, aparat fotograficzny, wymieniliśmy trochę mebli bibliotecznych, wyposażyliśmy pomieszczenie socjalne. Na potrzeby spotkań zakupiliśmy krzesła składane i nagłośnienie, przeznaczamy coraz większe środki na zakup książek. Biblioteka w Kadzidle składa co roku począwszy od 2007 r. wnioski do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, aby pozyskać środki z Programu operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury” na wyposażenie, lecz jak dotąd jej się nie udało.

Działalność biblioteki, własny budżet, przychylność obecnego wójta, to sprzyjające warunki do szerokiej działalności biblioteki i filii. Wójt jest bardzo zaangażowany w naszą pracę, ma ogromny szacunek dla bibliotekarzy i dla naszych działań. Korzystamy ze strony internetowej Urzędu Gminy ([www.kadzidlo.pl](http://www.kadzidlo.pl)). Zauważamy również duże zmiany w postrzeganiu nas przez społeczeństwo. Skupiliśmy wokół biblioteki dużą grupę ludzi, przyjaciół, którzy uczestniczą w naszych spotkaniach, pomagają nam i wspierają. Dobrze układa się współpraca ze szkołami, innymi instytucjami czy indywidualnymi osobami. Jest to wynikiem tego co robiliśmy dotąd. Nasze działania zostały nagrodzone II miejscem w konkursie organizowanym przez Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie pt. „Z kartek szelestem 2007” w kategorii Najaktywniejsza Biblioteka Mazowska.

Od 26 lat jesteśmy współorganizatorem konkursu recytatorskiego „Kurpie zielone w literaturze” o zasięgu regionalnym a od 16 lat – gospodarzem regionalnego konkursu poetyckiego „Kurpie zielone w literaturze” promującego twórczość poetycką dzieci i młodzieży. Filia w Wachu organizuje corocznie konkurs „Życie i twórczość Adama Chętnika” połączony z wykonaniem wyrobów kurpiowskiej sztuki ludowej.

Filia w Dylewie w czasie wakacji organizuje spotkania o tematyce uzależnień, przeprowadza na ten temat

konkursy plastyczne, a środki finansowe na ten cel pozyskuje z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Organizowane przez bibliotekę comiesięczne wystawy mają na celu wyszukanie i promocję ludzi utalentowanych, często są to ich pierwsze prezentacje. Biblioteka zorganizowała w ciągu dwóch lat 19 wystaw: obrazów, rzeźb, instrumentów, prac fotograficznych.

Cyklicznie odbywają się w bibliotece wieczory z pisarzami, z twórcami ludowymi, z naukowcami, podróżnikami oraz wigilijne i inne. W ostatnich dwóch latach odbyło się sześć promocji książek. Biblioteka i filie organizowały warsztaty z twórcami ludowymi dla uczniów szkół podstawowych.

W okresie ferii zimowych i wakacji organizujemy zajęcia dla dzieci. Są to różnorodne formy pracy. Dzieci uczęszczające na te zajęcia z Filii w Dylewie i Chudku były na wycieczkach ufundowanych przez wójta. Przy bibliotece działa kółko plastyczne prowadzone przez bibliotekarkę, którego zajęcia odbywają się raz w tygodniu. Dzieci wykonują różne prace, różnymi technikami.

Również przy Filii w Chudku działa kółko plastyczne, które prowadzi bibliotekarka z zaprzyjaźnionym rzeźbiarzem z tej miejscowości. Raz w tygodniu po godzinach pracy w bibliotece spotyka się grupa osób w starszym wieku aby pośpiewać przy akompaniamencie akordeonu, ale nie tylko, np.: przed niedzielą palmową każdy wykonał palmę. W marcu tegoż roku przy bibliotece powstało Stowarzyszenie Miłośników Kultury Kurpiowskiej, którego celem jest pielęgnowanie dorobku, promocja Kurpiowszczyzny oraz codzienna działalność integrująca mieszkańców gminy Kadzidło.

Bibliotekarki wykonują dekoracje do imprez folklorystycznych np. „Wesele kurpiowskie”, „Niedzie-

la kadzidlańska” organizowanych przez Centrum Kultury Kurpiowskiej oraz od 2 lat wykonują na prośbę ks. Dziekana „Grób Zmartwychwstania Pańskiego” w kościele w Kadzidle. W ramach Tygodnia Bibliotek 2009 zorganizowaliśmy:

■ „Chodź opowiem Ci bajeczkę” czytanie bajek dla dzieci z klas 0 przez wójta i plebana – 13 maja,

■ spotkanie dla kobiet. Wykład pt. „Stres kobiety” – 14 maja,

■ „Nasi poeci” – wieczór, podczas którego chcieliśmy przybliżyć poezję pisaną najczęściej „do szuflady” przez mieszkańców naszej gminy – 15 maja.

**WIESŁAWA SOBIECH**

Gminna Biblioteka Publiczna w Kadzidle

## Edukacja kulinarna w bibliotece

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu od kilku lat prowadzi w czasie wakacji edukację ekonomiczną, kulturalną, oświatową. Dla dzieci i młodzieży organizowane są przy wsparciu finansowym Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego projekty, gwarantujące młodym ludziom bezpieczne spędzenie wolnego czasu, wykorzystanie wiadomości zdobytych w szkole oraz poszerzenie tych, które już posiadają. Biblioteka aktywnie włączała się w kolejne edycje konkursu organizowanego przez Bibliotekę Narodową i Narodowy Bank Polski „Z ekonomią na ty”. W 2006 r. zorganizowaliśmy „Obiady z pisarzem”, zapraszając takich autorów jak: Izabelę Klebańską, Grzegorza Kasdepke, Beatę Ostrowicką. W 2007 r. zrealizowaliśmy trzy projekty: „Wakacje z zamkami” – adresowany do dzieci młodszych, „Smak gotyku” – dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej, „Klasyka literatury – przeczytaj czy obejrzej” – adresowany do licealistów.

W 2008 r. jeden z realizowanych projektów nosił tytuł „**Potrawy naszego regionu: co jadał nasi dziadkowie**”, który zaowocował wydaniem przewodnika kulinarnego dla dzieci.

Głównym zadaniem projektu było zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży, które ze względu na materialnych musiały spędzać wakacje w miejscu zamieszkania. Jako organizatorzy postawiliśmy sobie za cel nauczenie dzieci bezpiecznego, pożytecznego i twórczego spędzenia wolnego czasu, a także zainteresowanie uczestników projektu historią i kulturą regionalną. Projekt realizowano w lipcu i sierpniu ub.r. Uczestnicząca w nim młodzież miała nie tylko zapewnioną fachową opiekę biblioteczną i pedagogiczną, ale przede wszystkim warunki dla rozwijania swoich kulinarnych zainteresowań.

W czerwcu zorganizowano lekcje biblioteczne w szkołach Golubia-Dobrzynia, w czasie których rozpropagowano projekt i pozyskano uczestników. Pomocne w tym względzie okazały się również ulotki informacyjne i plakaty. Pod koniec miesiąca ułożono listy uczestników. W pierwszych dniach lipca dzieci zbierały przepisy kulinarne,

wykorzystując do tego różne źródła informacji. Były to stare, często zapomniane podręczniki kulinarne, przepisy z gazet, rozmowy z dziadkami i rodzicami na temat potraw ich dzieciństwa i regionu. Kolejnym etapem było wybranie wśród zebranych przepisów tych, które ze względów praktycznych (koszt i czas przygotowania) okażą się możliwe do realizacji, ułożenie menu na poszczególne dni projektu, a także sporządzenie listy potrzebnych zakupów.

W dniach 14-22 lipca uczestnicy projektu pod czujnym okiem kucharki i opiekunów – bibliotekarzy zajęli się przygotowywaniem potraw popularnych w naszej kuchni regionalnej.

Od 23 lipca do 8 sierpnia młodzi kucharze ułożyli i zredagowali poradnik kulinarny, w którym zebrano przepisy wszystkich najciekawszych potraw.

11 sierpnia na specjalnym zebraniu wszystkich uczestników podsumowano i zakończono projekt.

Wszystkie zadania, jakie stawiano sobie przy realizacji projektu, zostały zrealizowane. Uczestnicy nauczyli się gotować, poznali tradycje kulinarne związane z własnym regionem. Wdrożyli się do pracy w zespole i kolektywnego rozwiązywania pojawiających się każdego dnia nowych zadań. Dzięki rozmowom z dziadkami i rodzicami wzbogacili swoją wiedzę historyczną i etnograficzną. Kontakt dzieci z ludźmi starszymi wpłynął korzystnie na budowanie emocjonalnej więzi międzypokoleniowej, a także uwarścił je na wiele problemów społecznych (np. rola ludzi starszych w społeczeństwie, ich wiza i rady, z których młodzi mogą i powinni korzystać). Projekt nauczył młodzież twórczego, kreatywnego sposobu spędzania wolnego czasu. Pokazał, że w wakacje można nie tylko wypoczywać, ale także nauczyć się wielu pożytecznych rzeczy. Zainteresował młodzież historią kulinarną regionu, nauczył szacunku dla lokalnych tradycji, pokazał „alternatywę” dla współczesnego modelu żywienia. Projekt uzmysłowił młodzieży, iż w dobie fastfoodów warto czasami spojrzeć w przeszłość. Kryją się

tam bowiem kulinarne „skarby”, które przypominane po latach mogą się okazać większym hitem niż hamburger z McDonalda. Interesujący jest również wydany w ramach projektu poradnik

„Dzieci gotują”. To namacalny, materialny ślad naszego ciekawego przedsięwzięcia i zbiór prawdziwych kulinarnych „perel”.

BARBARA WASILUK

## Daleko od centrum, czyli jak powstają nowoczesne biblioteki w odległej dzielnicy Warszawy?

Wywiad z ELŻBIETĄ MAJCHRZAK – dyrektorem Dzielnicowej Biblioteki Publicznej – Warszawa Białoleka

Jadwiga Chruścińska: **Od 5 lat jest Pani dyrektorem Dzielnicowej Biblioteki Publicznej w Warszawie – Dzielnicy Białoleka – trzeciej pod względem wielkości powierzchni dzielnicy stolicy, którą zamieszkuje obecnie prawie 77 tys. mieszkańców. Czy może Pani scharakteryzować krótko sieć biblioteczną w Białolece, czy spełnia ona potrzeby mieszkańców, jakie są ich oczekiwania? Jaki procent mieszkańców korzysta z biblioteki i jakimi zbiorami dysponuje biblioteka?**

Elżbieta Majchrzak: Białoleka to jedna z „najmłodszych” dzielnic Warszawy, która pod względem budownictwa jest najszybciej rozwijającym się obszarem w stolicy. „Najmłodsza” w rozumieniu dosłownym i przenośnym, gdyż najpierw była gminą a dzielnicą jest od 1994 r. oraz dlatego, że liczy już ok. 77 tys. mieszkańców, gdzie średnia wieku wynosi 35 lat (oblicza się, że tak naprawdę dzielnica ta liczy ponad 100 tys. ludności, ponieważ młode małżeństwa oraz studenci najchętniej właśnie tu wynajmują mieszkanie z racji niższych niż w centrum Warszawy opłat).

Na tak dużym zarówno pod względem obszaru, jak i liczby mieszkańców terenie, biblioteka w 2005 r. posiadała 6 filii, w tym tylko jedną dla dzieci, pozostałe posiadały niewielkie „kąciki” z księgozbiorem dla najmłodszych. Czytelni naukowej nie było w ogóle. Oczywiście było, że muszą powstać nowe placówki, przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, zgodnie z europejskimi standardami usług bibliotek publicznych i szkolnych skierowanych do dzieci.

Ogromnym wyzwaniem, przede wszystkim finansowym, było uczynienie z biblioteki takiego miejsca, które rzeczywiście odpowiadałoby potrzebom lokalnej społeczności. Wraz ze zmieniającymi się zachowaniami czytelników, spowodowanymi pojawieniem się serwisów wirtualnych, należało przygotować placówki na to, by wychodziły naprzeciw oczekiwaniom użytkowników w zupełnie inny sposób, niż robiły to dotychczas. Trzeba było przygotować przestrzeń dla centrów informacyjnych, dla rozmaitego typu działalności edukacyjnej oraz kulturalnej, wdrażać programy zwią-

zane z potrzebami ustawicznej edukacji, ale także być świadomym zapotrzebowania na miejsca nieformalnych spotkań i inspirujących przestrzeni.



W tworzeniu koncepcji sieci placówek były bardzo pomocne badania ilościowe i jakościowe przeprowadzone wśród czytelników, na podstawie których ustalono potrzeby i zainteresowania młodzieży oraz określono, jak oceniane są biblioteki już istniejące i co powinno być w nich zmienione. Następnie przedstawiony został wstępny projekt biblioteki dla młodych użytkowników. Na podstawie badań, oczekiwań i sugestii czytelników stworzono obraz idealnej biblioteki: z bogatym księgozbiorem, z dużą liczbą nowości wydawniczych, skomputeryzowanej, z dostępem do Internetu, powszechnie dostępnej, z miłą i profesjonalną obsługą oraz z możliwością obejrzenia, zamawiania i rezerwacji zasobów poprzez Internet. My, pracownicy dodaliśmy do tej listy jeszcze jedną, ogromnie ważną wartość: wizję przestrzeni przyjaznej intelektualnej działalności i spotkaniom.

Już we wrześniu 2005 r. w nowo wybudowanym obiekcie Zespołu Szkół przy ul. Van Gogha otwarto Czytelnię Naukową. Następną nową placówką, działającą od października 2007 r. jest „Nautilus” – Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży. A we wrześniu 2008 r. przy ul. Porajów został uroczystie otwarty oddział Biblioteki Publicznej „MultiCentrum”. Obecnie w skład Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Białoleka wchodzi 9 placówek: 4 oddziały, w tym Czytelnia Nauko-



wa nr XX i Interaktywne Centrum Nauczania „MultiCentrum” oraz 5 filii, w tym „Nautilus” – Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży.

Niestety jest wciąż za mało placówek, szczególnie w osiedlach nowo powstających w tzw. Zielonej Białogórze. To nadal „pustynie” kulturalne. Pozytywnym elementem dla biblioteki jest fakt podpisania przez burmistrza dzielnicy porozumień z deweloperami na nieodpłatne oddawanie pomieszczeń na obiekty użyteczności publicznej, takie jak: osiedlowe domy kultury, biblioteki, boiska sportowe czy baseny. W najbliższych planach mamy także poprawienie warunków lokalowo-sanitarnych poprzez przeniesienie dwóch istniejących bibliotek do modernizowanych obiektów oświatowych z wydzielonym, niezależnym wejściem.

Stan księgozbiorów na koniec 2008 r. wyniósł – 112 755 wol., natomiast liczba zarejestrowanych czytelników wyniosła ogółem 11 655, z czego 4430 to uczniowie i 1226 – studenci.

W ramach promocji książki i popularyzacji czytelnictwa zorganizowano w 2008 r. we wszystkich placówkach bibliotecznych Białogóry: tematyczne lekcje biblioteczne, projekcje filmowe, spektakle teatralne, różne spotkania i imprezy, wycieczki poza bibliotekę oraz wystawy i wystawki okolicznościowe i rocznicowe. Jak co roku biblioteka włączyła się do akcji „Zima w mieście” oraz „Lato w mieście”. Łącznie we wszystkich zajęciach, spotkaniach, lekcjach, seansach filmowych i teatralnych wzięło udział 5620 dzieci i młodzieży.

**J. Ch.: W dzielnicy, zamieszkałej głównie przez młodych ludzi i dzieci istnieje ogromne zapotrzebowanie na nowe placówki biblioteczne, które dzięki Pani inwencji powstają. Jak układają się Pani stosunki z władzami samorządowymi, w jakiej mierze one finansują i wspierają budowę nowych obiektów?**

**E. M.:** Nie ukrywam, że jak zwykle początki bywają trudne. Przekonanie władz samorządowych do inwestowania w kulturę i edukację było trudnym zadaniem. Swoje pomysły i koncepcje stworzenia sieci bibliotecznej przedstawiałam na spotkaniach Zarządu i Rady Dzielnicy. Szukałam poparcia w Biurze Kultury m.st. Warszawy. Czytelnia Naukowa była w całości finansowana przez Urząd Dzielnicy, tak trochę „przy okazji” budowy pięknego obiektu przeznaczanego na potrzeby gimnazjum i liceum. Na parterze budynku otrzymaliśmy lokal o powierzchni 150 m<sup>2</sup> i choć od początku wiedzieliśmy, że nie spełnia on wymogów zarówno pod względem powierzchniowym, jak i socjalnym, to znając możliwości finansowe dzielnicy wiedzieliśmy, że na więcej nie możemy liczyć. Białogóra to specyficzna dzielnica, powstała z podwarszawskich wsi, gdzie grunty są przede wszystkim własnością prywatną, sprzedawane

deweloperom pod budowę osiedli mieszkaniowych. Budżet Urzędu Dzielnicy, a tym bardziej biblioteki nie dawał możliwości budowy nowego obiektu, więc pozostało nam poszukiwanie lokali już istniejących, ewentualnie do remontu m.in. w spółdzielniach mieszkaniowych.

Po otrzymaniu informacji o zwalnianym lokalu po osiedlowym sklepie spożywczym, obejrzeniu go, natychmiast podjęłam decyzję wynajęcia i zorganizowania w tym miejscu biblioteki dla dzieci i młodzieży. To tu właśnie powstała nowoczesna, w pełni skomputeryzowana, multimedialna wypożyczalnia „Nautilus”.

Na lata 2009–2010 zaplanowano przeniesienie dwóch istniejących placówek, posiadających bardzo złe warunki lokalowe do rozbudowywanych lub modernizowanych okolicznych szkół. Są to inwestycje wpisane w budżet dzielnicy. Dużym przedsięwzięciem Wydziału Infrastruktury dzielnicy jest nowy budynek wraz z otoczeniem – Centrum Kulturalno-Wypoczynkowe za ok. 25 mln., którego otwarcie planowane jest na 2011 r. W obiekcie tym znajdują swoje lokum: wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży, wypożyczalnia dla dorosłych, czytelnia naukowa oraz administracja biblioteki.

**J. Ch.: Dużą Pani zasługą jest zorganizowanie i otwarcie we wrześniu 2007 r. pierwszej w Warszawie multimedialnej biblioteki dla dzieci „Nautilus”, chętnie odwiedzanej także przez bibliotekarzy polskich i zagranicznych. Jaką rolę pełni ta specyficzna placówka? Na czym polega jej fenomen? Jakie projekty realizuje?**

**E. M.:** Myślę, że „fenomen” „Nautilusa” to koncepcja aranżacji tej placówki – pomysł oparty na moich wytycznych a zrealizowany przez projektantów firmy Rea Design z Wrocławia. Bazą tej koncepcji były: otoczenie, użytkownicy i funkcja.

„Nautilus” – to pierwsza multimedialna, a druga w dzielnicy Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży zaopatrzona nie tylko w tradycyjne książki i czasopisma, ale także w książki mówione, programy edukacyjne, książki-zabawki, filmy, płyty z muzyką i gry komputerowe.

Na początek oferowała czytelnikom ok. 3000 wol. – beletrystyki, lektur szkolnych, literatury z różnych dziedzin wiedzy oraz 864 egz. zbiorów pozaksiążkowych – książkę mówioną, filmy, płyty muzyczne, bajki i słuchowiska dla dzieci, audiobooki, programy multimedialne, a docelowo ok. 10 tys. egzemplarzy oraz ok. 3 tys. multimediiów.

Aby przybliżyć zbiory biblioteczne, pracownicy biblioteki opracowali bogatsze niż dotychczas opisy bibliograficzne płyt, uzupełnione krótkimi informacjami (streszczenie libretta operowego, bardziej szczegółowe informacje związane z zawartością płyty).

Młodzi mieszkańcy Białoleki, ze względu na znaczną odległość od centrum dużo czasu spędzają w samochodach lub w komunikacji miejskiej, dlatego żeby ułatwić obcowanie z kulturą proponujemy im książkę mówioną lub muzykę.

Przystosowano stanowisko komputerowe, na którym można odsłuchać i ocenić, czy płyta CD lub DVD jest tą, którą pragniemy wypożyczyć.

W ofercie nowej placówki nie zabrakło też popularnych czasopism o tematyce społeczno-politycznej, krajoznawczej, edukacyjnej, popularnonaukowej.

W bibliotece dzieci i młodzież mogą miło spędzić wolny czas, przygotować się do lekcji, uzyskać informacje na różne tematy, znaleźć sposób na nudę, rozwijać zainteresowania, uczyć się nowych umiejętności. Pomogą im w tym – poza zbiorami – nowoczesny sprzęt techniczny w postaci komputerów, odtwarzaczy, rzutników, drukarek, skanerów itp. Zawsze też mogą skorzystać z pomocy bibliotekarzy.

Na wygodnej kanapie znajdującej się w kąciu czytelnianym, można zagłębić się w lekturę wybranych artykułów prasowych. Tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki są wypożyczane do domu (oprócz numerów bieżących).

Bardzo starannie przygotowano kącik dla najmłodszych. Stanowi on odrębną, bajkową cząstkę wypożyczalni.

„Nautilus” to także miejsce spotkań z ciekawymi ludźmi, autorami książek dla dzieci i młodzieży, podróżnikami oraz miejscem imprez teatralnych, plastycznych czy muzycznych. Tu także w ramach promocji książki i popularyzacji czytelnictwa odbywają się lekcje biblioteczne dla przedшкоłaków oraz uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Biblioteka oferuje również nieodpłatny dostęp do Internetu w celach edukacyjnych, informacyjnych oraz do poszukiwań bibliograficznych.

**J. Ch.: W 2008 r. miało miejsce otwarcie Multimedialnego Centrum Edukacyjnego – podległego Pani bibliotece. Kto sfinansował ten projekt? Jakie zadania pełni ta placówka?**

**E. M.:** Całkowity koszt inwestycji „MultiCentrum” to 1 200 000 zł, z czego ok. 800 000 zł to wkład miasta stołecznego Warszawy a pozostały Urzędowi Dzielnicy Białoleka.

„MultiCentrum” zostało uroczystie otwarte 17 września 2008 r. Jest to interaktywna placówka edukacyjna mająca na celu uzupełnienie wiedzy podawanej w tradycyjny sposób w polskich szkołach. Atrakcyjna oferta zajęć adresowana jest przede wszystkim do dzieci młodszych i starszych, z równym powodzeniem jednak może służyć np. szkoleniu nauczycieli, bądź pogłębianiu wiedzy przez dorosłych użytkowników programów. Każde z 24 stanowisk jest wyposażone w specjalnie zaprojektowany, wspomagany komputerowo system edukacyjny (elektroniczne panele, specjalistyczne klawiatury, trójwymiarowe po-

moce naukowe, oprogramowanie komputerowe, sieć baz danych). Użytkownicy „MultiCentrum” mogą korzystać w sześciu różnych blokach tematycznych z następujących pomocy dydaktycznych:

- **Multidzieciak** – skierowany do najmłodszych dzieci – poprzez zabawę specjalnymi klockami dzieci poznają świat nauki, techniki czy sztuki.

- **Multisztuka** – przy pomocy specjalistycznego oprogramowania komputerowego, w połączeniu z użyciem np. aparatu cyfrowego lub kamery użytkownicy zgłębiają tajniki grafiki komputerowej, filmu czy animacji.

- **Multimuzyka** – moduł wyposażony w specjalne aplikacje komputerowe wprowadzi przyszłych muzyków w świat tworzenia m.in. własnych kompozycji.

- **Multinauka** – tu przeróżne urządzenia (np. generator prądu, EKG itp.) w połączeniu z komputerem pozwalają zrozumieć świat automatyki i robotyki.

- **Multitechnika** – moduł posiada urządzenia, które wraz z oprogramowaniem komputerowym pozwalają poznać sposób działania maszyn używanych w przemyśle i mogą stanowić zachętę do podjęcia trudnej sztuki programowania.

- **Multijęzyk** – użytkownicy w różnym wieku i stopniu zaawansowania, korzystając z systemu Quartet Online, mają możliwość nauki języka angielskiego.

**J. Ch.: Jakie ma Pani plany dotyczące rozwoju i unowocześnianiu bibliotek na Białolece?**

**E. M.:** Przede wszystkim chciałabym, by powstały nowe placówki w nowo budujących się osiedlach Białoleki. Przedstawiłam projekt sieci placówek bibliotecznych burmistrzowi dzielnicy. Już są pierwsze efekty. Dzielnica podpisując umowę z jedną z firm deweloperskich „wymogła” oddanie 300 m<sup>2</sup> lokalu na potrzeby biblioteki. Mam nadzieję, że stanie się to regułą. Obecnie, na 9 istniejących placówek osiem jest w pełni skomputeryzowanych, z dostępem do Internetu.

W bibliotekach wdrożony jest System Biblioteczny MATEUSZ, do którego zostały zaimportowane bazy, wcześniej tworzone lokalnie w każdej placówce w systemie MAK. Od 2007 r. cały proces katalogowania odbywa się w podsystemie programu MATEUSZ. System ten pozwala na pełną automatyzację wszystkich funkcji bibliotecznych: wprowadzanie, opracowywanie, wypożyczanie oraz udzielanie informacji, generuje też niezbędne statystyki. Czytelnikom daje możliwość dostępu do katalogu centralnego we wszystkich placówkach lokalnie oraz przez interaktywny ilustrowany katalog dostępny na stronie WWW biblioteki.

**J. Ch. W maju 2009 r. otrzymała Pani prestiżową Nagrodę im. Kierbedziów przyznaną przez Bibliotekę m.st. Warszawy – Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego w kategorii „Innowacyjne formy pracy z czytelnikiem dziecięcym” – za działalność edukacyjną i promocyjną prowadzoną przez Bibliotekę Publiczną w dzielnicy Białoleka. Czy może Pani**

## **przedstawić najnowsze działania biblioteki? Z jakimi instytucjami Pani współpracuje?**

E. M. W październiku 2008 r. odbyła się w Kielcach konferencja „Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysły aranżacje, funkcjonalne wyposażenie”, na której zaprezentowaliśmy naszą placówkę BDM „Nautilus”.

Dużym powodzeniem pod koniec ub.r. i w maju br. cieszyły się międzynarodowe warsztaty zorganizowane przez SBP i Instytut Goethego, przy współpracy „Nautilusa” pt. „Niekonwencjonalne metody wspierania czytelnictwa w bibliotekach dla dzieci i młodzieży”. Były to praktyczne zajęcia dla pracowników bibliotek, prowadzone przez Claudię Rouvel z Berlińskiego Centrum Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej LesArt. Uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z kreatywnymi formami pracy z książką, także obrazkową, które szczególnie nadają się do inicjowania procesów komunikacyjnych, rozwijania wyobraźni, formułowania wypowiedzi i kształtowania sprawności językowej młodego czytelnika.

W lutym 2009 r. nawiązaliśmy współpracę z Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli, która zaowocowała naszym uczestnictwem w konferencjach i warsztatach zorganizowanych dla nauczycieli.

18 marca 2009 r. w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Warszawie przedstawiliśmy ponad 350 uczestnikom naszą ofertę pracy z młodym czytelnikiem, a w dn. 15-16 maja 2009 r. w naszych

dwóch placówkach „Nautilusie” oraz „MultiCentrum” odbyła się konferencja połączona z warsztatami dla nauczycieli i nauczycieli-bibliotekarzy województwa mazowieckiego, poświęcona formom pracy z dziećmi i młodzieżą. Uczestnicy warsztatów czynnie wzięli udział w zajęciach prowadzonych przez naszych pracowników z grupami dzieci z okolicznych przedszkoli i szkół.

Dzięki tym kontaktom biblioteki białoleńskie są znane w całej Polsce. 12 maja 2009 r. na konferencji pt. „Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży w XXI wieku – doświadczenia i prognozy” zorganizowanej przez Bibliotekę Pedagogiczną w Ostrołęce wystąpiłam z prezentacją na temat „Formy działania Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży «Nautilus»”, przedstawiając w formie multimedialnej zajęcia dla najmłodszych prowadzone w naszej placówce.

W maju tego roku za „Innowacyjne formy pracy z czytelnikiem dziecięcym” Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Białoleka została uhonorowana prestiżową nagrodą im. Kierbedziów, przyznawaną przez Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego.

**J. Ch. W imieniu redakcji „PB” serdecznie gratuluję Pani Dyrektor i życzę powodzenia na trudnej drodze unowocześniania bibliotek publicznych. Okazuje się, że można wiele zdziałać także daleko... od centrum Warszawy.**

Rozmawiała **JADWIGA CHRUŚCIŃSKA**  
mieszkanca Dzielnicy Białoleka

## **Inauguracja Tygodnia Bibliotek 2009**

8 maja 2009 r., w Dniu Bibliotekarza i Bibliotek, miała miejsce konferencja prasowa z okazji inauguracji kolejnej edycji Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteka to plus”. Uroczystość odbyła się w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. Konferencję otworzyli: prezes SBP – Elżbieta Stefańczyk i dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Michał Strąk. W tym roku konferencja poświęcona była gminnym bibliotekom publicznym. Inaugurując szóstą edycję Tygodnia Bibliotek Elżbieta Stefańczyk przedstawiła główne cele tej akcji, jej historię, programy a także wyjaśniając idee tegorocznych imprez, zawartą w hasle przewodnim akcji: „Biblioteka to plus”, które nawiązuje do nazwy projektu rządowego, mającego na celu poprawę bazy i funkcjonowania bibliotek w gminach i małych miastach. Wybór tego hasła miał oczywiście na celu popularyzację programu realizowanego przez Instytut Książki oraz wskazanie na rolę, wartość bibliotek w przeszłości i obecnie – na etapie kształtowania społeczeństwa wiedzy. Biblioteki uczestniczące w programie Tygodnia Bibliotek, w swoich działaniach powinny podkreślać funkcje biblioteki ukierunkowane na potrzeby czytelnika,

otoczenia i kraju. W tym ujęciu biblioteka winna być miejscem indywidualnego rozwoju czytelnika, jego sukcesu poprzez aktywne uczestnictwo w różnych formach edukacji czytelnictwa, regionalnej i informacyjnej; instytucją żywą, dostosowaną do zmieniających się potrzeb i technologii, która uczestniczy w kreowaniu postaw obywatelskich, wyrównywaniu szans osób niepełnosprawnych, aktywizująca seniorów oraz osoby zamieszkujące obszary słabe gospodarczo i kulturalnie.

Tradycyjnie już z akcją Tydzień Bibliotek związane są konkursy:

- Na najlepszy program działań realizowanych w Tygodniu Bibliotek – adresowany do bibliotek wszystkich rodzajów bibliotek, placówek kulturalnych, stowarzyszeń i szkół.
- Na najlepszy plakat Tygodnia Bibliotek związany z hasłem programu.

Patronat nad tegorocznym Tygodniem Bibliotek objęły trzy ważne dla bibliotekarstwa resorty: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Nauki i Ministerstwo Edukacji. Patronem Tygodnia Bibliotek 2009 była Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.



Podczas konferencji prasowej poświęconej w tym roku bibliotekom wiejskim miały miejsce wystąpienia:

- Małgorzaty Jezierskiej z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN nt. sytuacji bibliotek publicznych i stanu czytelnictwa na obszarach wiejskich,
- Wiesławy Sobiech nt. działalności Gminnej Biblioteki Publicznej im. Wojciecha Woźniaka w Kadzidle,
- Katarzyny Wójcik nt. działalności Biblioteki Publicznej im. Faustyny Morzyckiej w Nałęczowie.

Dwa ostatnie wystąpienia miały charakter prezentacji multimedialnych i przedstawiały dokonania bibliotek na rzecz środowisk lokalnych.

Z dużym zainteresowaniem zaproszeni goście wysłuchali wykładu Małgorzaty Jezierskiej nt. bibliotek wiejskich. Jest to temat rzadko poruszany

w literaturze zawodowej. Szczególnie cenne były dane statystyczne. W Polsce jest 1600 gmin wiejskich oraz 53,8 tys. miejscowości wiejskich. Charakteryzują się one dużym rozproszeniem osadniczym, zwłaszcza na terenach północno-wschodnim i południowo-wschodnim kraju. Przeciętna liczba mieszkańców w osadzie wiejskiej to 275. Tylko 7% mieszkańców wsi ma wyższe wykształcenie, średnim legitymuje się 25%, zaś dostęp do Internetu ma 33% obywateli zamieszkujących tereny wiejskie. Na wsi działa 5618 bibliotek, w tym 1601 bibliotek gminnych i 2503 filie. W literaturze brakuje klarownej i spójnej definicji oraz modelu biblioteki wiejskiej. Wiadomo, iż jest to placówka samorządowa, którą cechuje mała efektywność współpracy z samorządem, niski pulap zatrudnienia oraz brak stabilności finansowej. O potencjale biblioteki wiejskiej świadczą gromadzone przez nią zbiory, w 90% tradycyjne (książki, czasopisma). Przeciętna wielkość zbiorów bibliotek gminnych to 16 tys. wol., zaś placówek wiejskich – 10 tys.

W niektórych bibliotekach są komputery, głównie pozyskane w ramach programu IKONKA. Interesująco i barwnie przedstawiono działalność środowiskową dwóch bibliotek gminnych działających na terenie Mazowsza: w Kadzidle i w Nałęczowie. Organizują one wiele różnorodnych form pracy z czytelnikiem, głównie dziecięcym. Szkoda, że biblioteka publiczna w Kadzidle, będąca najaktywniejszą biblioteką Mazowsza nie ma własnego lokalu, działa w pomieszczeniu wynajętym. Odmienną sytuację ma placówka w Nałęczowie, usytuowana jest w nowym lokalu o powierzchni 230 m<sup>2</sup>. Dysponuje 8 komputerami, 5 drukarkami i kserografem.

Warszawska inauguracja Tygodnia Bibliotek dała początek wielu różnym imprezom bibliotecznym w całej Polsce. (J. Ch.)

## Obchody Tygodnia Bibliotek w Filii dla Dzieci MBP w Mielcu

W dniach 8-15 maja 2009 r. po raz kolejny Filia nr 4 MBP w Mielcu włączyła się w obchody Tygodnia Bibliotek. Ze względu na usytuowanie w lokalu szkoły podstawowej część imprez przygotowaliśmy wspólnie z biblioteką szkolną.

Z dużym wyprzedzeniem przygotowano program obchodów i rozpoczęto jego realizację.

Biblioteka nasza pełni funkcję nie tylko ośrodka informacji, ale i centrum kultury ważnego dla lokalnej społeczności, dlatego zależało nam, aby organizowane uroczystości były atrakcyjne i zachęcające do wizyt w bibliotece wszystkich niezależnie od wieku odbiorców, aby biblioteka była miejscem przyjaznym każdemu.

Już w pierwszych dniach maja przygotowałyśmy specjalne „Zaproszenie do biblioteki”, które następnie rozesyłałyśmy pocztą, drogą internetową, a także za pośrednictwem szkół do osób będących naszymi czytelnikami, ale od dłuższego czasu nie odwiedzających biblioteki. Bibliotekarki opracowały i wydrukowały folder – informator Filii nr 4 z okazji 30-lecia istnienia placówki.

Tydzień Bibliotek stał się okazją do zainicjowania w filii akcji bookcrossingu. Specjalnie przygotowane plakaty, ulotki informujące o akcji uwalniania książek dały rezultaty i od 4 maja systematycznie napływały książki od czytelników, które po zarejestrowaniu uwalniamy na specjalnie wy-

dzielonej półce bookcrossingowej. Wszyscy odwiedzający w tym tygodniu bibliotekę otrzymywali specjalnie przygotowane teczki zawierające okolicznościowe materiały.

Z okazji Tygodnia Bibliotek zadbałyśmy o odpowiedni wystrój biblioteki, przygotowaliśmy okolicznościowe wystawki: „Historia książki i pisma”, „Siedemnaście zalet książki dla dzieci”, „Zawód – bibliotekarz”, a także wywiesiliśmy hasło „8-15 maja Tydzień Bibliotek” i kilka cytatów o książce.

Każdy dzień tygodnia zapisał się jakimś wydarzeniem. 8 maja zorganizowałyśmy „Maraton Głośnego Czytania” z udziałem znanych mielczan. Na zaproszenie do naszej biblioteki przybyli m.in. starosta powiatu, przewodniczący rady powiatu, dyrektor Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Urzędu Miasta, radni rady miasta oraz dyrektorzy szkół podstawowych i dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej, wszystkich witali członkowie aktywni przebrani za postacie bajkowe. Goście czytali kolejno na głos zgromadzonym licznie dzieciom wiersze oraz baśnie i legendy. Dzieci słuchały z wielkim zainteresowaniem, zwłaszcza że włożyło im się wiele uczucia w odpowiednią interpretację czytanego tekstu. Zebranych zaprezentowałyśmy również nasz nowy nabytek „Bajkoczytacz”. Spotkanie było też okazją do rozmów i zadawania pytań przez młodych czytelników, tym bardziej, że wielu znanych postaci naszego miasta nie gościśmy na co dzień. Ta impreza rozpoczęła Tydzień Bibliotek.

W ciągu całego Tygodnia podejmowałyśmy liczne wycieczki, w tym z przedszkoli. Najmłodszy czytelnicy mogli nie tylko wypożyczyć najnow-

sze książki, ale również otrzymali od nas upominki w postaci kolorowych zakładek do książek, naklejek oraz słodczy. Bibliotekarki gościły też w dniach 13-15 maja w przedszkolach i w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” czytały głośno wybrane bajki. Dla uczniów klas 6 szkół podstawowych przeprowadziliśmy cykl lekcji bibliotecznych pn. „Bliskie spotkania z książką”, natomiast dla gimnazjalistów przygotowaliśmy spotkanie pn. „Biblioteka oknem na świat”, na którym prezentowaliśmy różne źródła informacji dostępne w bibliotece.

Bardzo ważnym wydarzeniem było uroczyste spotkanie grona przyjaciół biblioteki, które miało miejsce 12 maja. Do biblioteki przybyli członkowie Klubu Seniora, z którym nawiązaliśmy współpracę. Grupa naszych czytelników zarazem uczniów „dwójki” pod naszą opieką i przy współpracy nauczycielki zaprezentowała inscenizację pod wymownym tytułem „Sąd nad książką” oraz kilka zabawnych wierszy. Swoją wspaniałą występ dzieci dedykowały seniorom, a ci nie kryli wzruszenia i zachwytu grą młodych artystów. Dalsza część spotkania przebiegła w miłej atmosferze przy dyskusji o roli biblioteki w środowisku. Seniorzy w podziękowaniu obdarowali dzieci słodyczkami, a bibliotekarkom wręczyli kwiaty. W ciągu całego Tygodnia zależało nam na podkreśleniu faktu, że biblioteka i książka mogą łączyć pokolenia i dostarczać wielu wspaniałych wrażeń wszystkim niezależnie od wieku.

**EMILIA ŻOLA  
JOANNA PROKOP**

bibliotekarki Filii nr 4 MBP w Mielcu

---

## Dzień Bibliotekarza w GBP w Podegrodziu

Tegoroczny Dzień Bibliotekarza w powiecie nowosądeckim obchodzony był bardzo uroczysto, połączony z obchodami 60-lecia działalności Biblioteki Gminnej w Podegrodziu. Osiedmiesięciu trzech bibliotekarzy z całego powiatu świętowało przy dźwiękach kapeli regionalnej z Podegrodzia. Śpiewem i tańcem uświetnili uroczystość członkowie zespołu Małe Podegrodzie oraz grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rogach przygotowana przez Janinę Buczek.

Jubileusz zorganizowany w ramach Tygodnia Bibliotek stał się okazją do promocji książki i czytelnictwa.

Trwałą pamiątką obchodów jubileuszu 60-lecia jest wydana z tej okazji publikacja *O pochodzeniu nazw miejscowych gminy Podegrodzia i okolic au-*

torstwa Zenona Piotra Szewczyka. Opracowanie to, jak pisze prof. dr hab. Kazimierz Ożóg z Uniwersytetu Rzeszowskiego, jest skarbnicą wiedzy o tysiącletniej historii i kulturze tego regionu, ukrytej w nazewnictwie różnych miejsc: wsi, pól, lasów, potoków i gór.

Autor ciekawie analizuje językową strukturę i znaczenie etymologiczne zebranych z różnych źródeł nazw terenowych, uwzględniając ich aspekty historyczne i kulturowe. Świetnie napisany słownik nazw miejscowych łączy zasady precyzyjnego wykładu naukowego z przystępną formą, dzięki czemu może z niego skorzystać każdy czytelnik.

Imprezę dopełniła prezentacja dorobku biblioteki gminnej, która jest miejscem chętnie odwiedza-



nym nie tylko w celu wypożyczenia książek. W bibliotece odbywają się spotkania autorskie, kiermasze książek, konkursy czytelnicze, można kupić codzienną prasę. Co roku organizowane są „Wakacje z biblioteką”, czyli cykl zajęć i wycieczek dla dzieci i młodzieży. Systematycznie, co dwa tygodnie, realizowane jest dla przedszkolaków głośne czytanie w ramach ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Odwiedzający bi-

bliotekę mogą skorzystać z bezpłatnego dostępu do Internetu. Uroczystość Dnia Bibliotekarza uświetnili swoją obecnością przedstawiciele władz powiatu, wójt gminy Stanisław Łatka, ks. prałat Józef Walaszek, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół i instytucji kultury, emerytowani pracownicy, zasłużeni czytelnicy.

**MARIA SZEWCZYK**  
GBP w Podęgrodziu

## Otwocka Filia PBW ma 50 lat

Uroczystości obchodzone 29 kwietnia 2009 r. 50-lecie działalności biblioteki PBW na terenie Otwocka było doskonałą okazją do spotkania się przedstawicieli oświaty, samorządowych władz Otwocka oraz grona osób zaprzyjaźnionych z biblioteką. Miasto Otwock, reprezentowane przez wiceprezydenta Edwarda Zdzieborskiego, uhonorowało w sposób szczególny działalność biblioteki PBW. Na ręce kierownika biblioteki – Ewy Koc została przekazana w imieniu prezydenta miasta pamiątkowa plakietka. Okolicznościowe gratulacje kierownikowi biblioteki złożyli – Robert Miszczyk, w imieniu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Pol-

skich oraz Elżbieta Bursztyka z Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Gościem reprezentującym świat nauki był prof. zw. dr hab. Marcin Drzewiecki.

Obchodom 50-lecia biblioteki towarzyszyła wystawa „Najmłodszy zesłańcy” pokazująca losy dzieci i młodzieży w czasie II wojny światowej, które wyszły z Rosji razem z armią Andersa i zostały rozsiane po całym świecie. Na wystawę składały się tematycznie wybrane fotografie z zesłania w Rosji i późniejszej tułaczki dzieci, które trafiły do Indii, Afryki, Persji i Meksyku.

Robert Beller – kustosz wystawy, pracownik PBW Filia Otwock, wprowadził zebranych gości w tematykę ekspozycji. Na wystawie prezentowane były podręczniki szkolne z okresu II wojny światowej wydane na obczyźnie, przeznaczone do nauczania dzieci i młodzieży, a także wydania przykładowych lektur (lektury pochodziły ze zbiorów PBW przy ul. Smyczkowej w Warszawie).

W trakcie swojego wystąpienia, kustosz wystawy podkreślił, że edukacja dzieci i młodzieży na uchodźctwie była prowadzona na bardzo wysokim poziomie i pozwoliła na ukształtowanie się nowych elit intelektualnych Polaków, którzy niestety w większości pozostali na emigracji. Na wystawie eksponowane były również nieliczne wydania książek poświęconych tematyce „najmłodszych zesłańców”, a wydanych w Polsce po 1989 r.





Tak bogaty i ciekawy dobór eksponatów wystawy możliwy był dzięki pomocy i udostępnieniu zbiorów przez Archiwum Fotograficzne Tulaczy, Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz Archiwum „Karta”.

Wystawa wzbogacona została także o cykl grafik zatytułowanych „Syberia” autorstwa artysty plastyka Ryszarda Bellera.

Tematyka wystawy, jak i przedstawione zbiory spotkały się z dużym zainteresowaniem gości. Okazało się, że problematyka ta nie jest powszechnie znana, a bardzo ciekawa – pokazująca inne oblicze II wojny światowej – front nauki i oświaty na uchodźctwie. Trwająca wojna nie pozwoliła na zwrot utraconego dzieciństwa, ale dzieci te zostały doskonale przygotowane do życia dorosłego.

Obchody uroczystości 50-lecia otwockiej filii biblioteki PBW uświetnił występ zespołu muzycznego Chatka Władka. Zespół stworzony przez młodzież z Celestynowa zachwycił słuchaczy dojrzałym repertuarem. Koncert zespołu odbył się w ogrodach biblioteki PBW. Uroczystość miała charakter lokalny.

A. MATUSZEWSKA

## VIII Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom (OTCD)

VIII Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom (OTCD), trwający od 1 do 7 czerwca br., to największe doroczne święto organizowane przez Fundację ABCXXI, podczas którego znane osobistości lokalne – władze, aktorzy, dziennikarze i sportowcy prześcigają się w głośnym czytaniu dzieciom. OTCD jest okazją do przypomnienia rodzicom o wielkim znaczeniu codziennego czytania dzieciom dla ich rozwoju i sukcesu. W wielu regionach kraju OTCD przekształcił się w najważniejszą imprezę kulturalną roku i zyskał sympatię nie tylko małych i dużych czytelników. W 2008 r. w obchodach święta czytania wzięło udział 1900 miejscowości.

W całym kraju w związku z Tygodniem Czytania odbyły się liczne imprezy czytelnicze: w Poznaniu księgarnia „Z bajki” zaprosiła na spotkania z bohaterami literackimi: urodziny Pana Kleksa, spotkanie z „Mikołajkiem” oraz zabawy wokół książki *Jak mama została Indianką*. W Krakowie VIII OTCD został zainaugurowany na stadionie MKS Cracovii. Wśród licznych atrakcji towarzyszących głośnemu czytaniu przeprowadzono m.in.: warsztaty sportowo-edukacyjne, spotkania z hokeistami oraz piłkarzami, a także rozgrywki wielkoformatowymi grami planszowymi. W Gdańsku

w Szkole Podstawowej nr 24 odbyły się zabawy z zakresu dramy wokół twórczości Juliana Tuwima, konkursy plastyczne oraz spotkanie z autorką książek dla dzieci Roksana Jędrzejewską-Wróbel. Tychy zorganizowały festyn pn. „Bajkoczytanie na tyskiej polanie”, w którym udział wzięli przedstawiciele tyskiego świata kultury, oświaty, mundurowi oraz duchowni, natomiast Olkusz zaprosił do „Świata magii i czarów” na nocne spotkanie z książkami Doroty Terakowskiej.

Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”, Urząd Miejski w Przemyślu oraz Przemyskie Centrum Kultury i Nauki ZAMEK zorganizowały centralną inaugurację VIII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom (OTCD). Odbyła się ona 1 czerwca 2009 r. na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu. Patronat honorowy nad imprezą roztoczyli: wojewoda podkarpacki, marszałek województwa podkarpackiego oraz prezydent Przemyśla.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9.30 kółkową paradą, która przeszła ulicami miasta. Poprowadzili ją: Ewa Lis i Maciej Orłoś. W wielkim czytaniu dzieciom udział wzięły m.in.: Ewa Konstanca Bułhak (aktorka Teatru Narodowego), Agata Wątróbska (przemysłanka, aktorka Teatru Drama-

tycznego), aktorzy Teatru Fredreum oraz pisarze, przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, służb mundurowych i kościoła. Tradycyjnie uczestniczący w inauguracji artyści oraz goście wspólnie przeczytali i wyrecytowali *Lokomotywę* Juliana Tuwima, która co roku jest oficjalnym hasłem rozpoczęcia Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom i czytana jest wspólnie na tysiącach imprez od Helu po Tatry. Na zakończenie inauguracji zaśpiewała Ewelina Flinta z zespołem. Liczne też były imprezy towarzyszące inauguracji np. „Familijsny Wieczór Literacki”, czyli spotkanie z autorami książek dla dzieci: Agatą Widzowską-Pasiak, Urszulą Kozłowską, Lidią Miś i Maciejem Orłosem, a także współautorką książki *Z dzieckiem*

w *świat wartości* – Ireną Koźmińską. Wernisaż prac nagrodzonych w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym pn. „Moja ulubiona książka z kolekcji”, „Cała Polska czyta dzieciom” w Przemyskiej Bibliotece Publicznej, spotkanie z Grzegorzem Kasdepke, autorem książki dla dzieci.

Patroni medialni Centralnej Inauguracji VIII OTCD: Telewizja Polska S. A., Polskie Radio S. A., Polskie Radio Rzeszów. Sponsorzy i darczyńcy: Nestle Polska S. A. – sponsor Generalny Fundacji ABCXXI, Fundacja BRE Banku, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S. A., Bank PKO BP. Projekt współfinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Wg informacji prasowej*

## Pozyskane z Kanału Wrocław

### Seksowne bibliotekarki kuszą do książek



„Bibliotekarki ze Szczecina to plus”, tak powinno brzmieć hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek.

Coś się zmienia. Prawdziwym przebojem tegorocznego Tygodnia Bibliotek jest pokaz mody i wystawa zdjęć w szczecińskiej Książnicy Pomorskiej.

„...Jesteśmy postrzegane jako osoby mało interesujące i mało ciekawe. Chcemy pokazać, że jesteśmy kolorowe, nie mamy błon między palcami, ani nie śpimy na pajęczynach. Mirosława Krzywica, jedna z bibliotekarek...”

Drgnęło coś nie tylko w bibliotekarkach, ale i w publicznych wypowiedziach artystycznych. Oto „Poradnik Bibliotekarza” nr 5 z 2009 r. nie szczędzi powierzchni okładowej na zdjęcie rzeźby bibliotekarki w łódzkim pabie „Biblioteka”. Tak swoje wrażenia opisuje Andrzej Kempa w tymże numerze:



„Ale najbardziej urzeka stojąca tuż przy barze, podświetlona rzeźba młodej bibliotekarki” i dalej „...Dziewczyna ma na sobie krótką spódniczkę, odsłaniającą zgrabne nogi, bo i modelka jest urodziwa i tę urodę rzeźbiarze utrwaliли w rzeźbie...”



Pomnik bibliotekarki we Wrocławiu ratującej zbiory w czasie powodzi w 1997 r.



Drugie czasopismo fachowe – „Bibliotekarz” też nie chce być gorsze i w majowym numerze z tego roku umieszcza również informację o brązie „Madame la Bibliothèque”.

Można zauważyć jak bardzo od czasu pamiętnej powodzi w Polsce w 1997 r., zmieniło się wyobrażenie o urodzie bibliotekarek. Teraz panienka, pracująca zapewne w bibliotece naukowej upycha na najwyższą półkę stojąc na drabince jakiś niewielki folialik. Dawniej bibliotekarka ratowała z powodzi stare inkunabuły, być może ze zbiorów

na Piasku. Nie miała rąk, zamiast gustownego żakietu, naprędcę obleczona spódnica, mokra od zalewający Wrocław żywiol wodny, mało była powabna – ale ratowała. Oto co się stało między rokiem 1997, a 2009. Obecna bibliotekarka stoi przy barze i upycha, dawna stoi na moście i ratuje.

A może kierując się obiegowym sloganem należy stwierdzić: nieważne czy się upycha, czy ratuje – ważne, że się rzeźbi.

RyT

## Z WARSZTATU METODYKA



### Ahoj przygodo!, czyli Dzień Marynarza

Oficjalnie Dzień Marynarza przypada na trzecią dekadę czerwca.

**Dla kogo?** Dla 15 dzieci w wieku 6-10 lat.

**Jak długo?** Przewidywany czas zajęć to dwie godziny.

**Gdzie?** Najlepiej na dworze, ale w przypadku złej pogody można przeprowadzić w dużym pomieszczeniu.

**Cele związane z wiedzą:**

Dzieci będą umiały zdefiniować kim jest marynarz, syreny, będą umiały rozpoznać i zastosować różne rodzaje węzłów, wyjaśnić na czym polega szyfr GA-DE-RY-PO-LU-KI i go zastosować.

**Cele związane z umiejętnościami:**

Dzieci rozwiną zdolności manualne – będą umiały narysować syrenę, wykonać czapkę z gazety i skrzynię z papieru.

**Metody:** słowne, zajęcia praktyczne.

**Formy pracy:** aktywizujące, indywidualne, zbiorowe, zespołowe.

**Materiały:** kartki A4 (tyle ile dzieci), kredki, flamastry, butelki bez etykietek (3), kartka A3 z napisanym szyfrem (do punktu 3), chusta KLANZY, dużo gazet, sprzęt do odsłuchania bajki, wycięte skrzynie (załącznik nr 4), kleje, kawałki sznurów do nauki węzłów. Pożądana osoba umiejąca grać na gitarze (piosenka z punktu 6). Drobne upominki w ramach nagrody dla dzieci.

#### Przebieg zajęć:

1. Przywitanie się z uczestnikami. Dzieci siedzą w kręgu. Prowadzący zadaje im pytanie: Czy wiecie jaki dziś mamy dzień? (*Dzień Marynarza*) A kim jest marynarz? Prowadzący słucha odpowiedzi i ewentualnie uzupełnia je (*w szerszym ujęciu każdy członek załogi jednostki pływającej bez względu na pełnioną funkcję oraz stopień. Pojęcie*

*to dotyczy: marynarki handlowej, wojennej oraz żeglugi śródlądowej. Tytuł marynarza wywodzi się z terminu majtka, który był szeregowym członkiem załogi na statkach i okrętach. Marynarze także byli najniższym szczeblem stanu osobowego. Do ich obowiązków należało wykonywanie podstawowych prac pokładowych, takich jak dbanie o czystość jednostki, stawianie żagli oraz przeladowywanie amunicji).*

10 minut

2. Następnie informuje, że Kapitan Kulawy Joe wysłał nam wiadomość i pyta, czy wiedzą jak kiedyś piraci albo marynarze przesyłali sobie wiadomości? (*w butelce*) Dzieli uczestników na 3 grupy (tak aby w grupie nie było więcej niż 5 dzieci). Dzieci szukają ukrytych butelek z listem (patrz załącznik nr 1).

5 minut

3. Okazuje się, że wiadomość jest zaszyfrowana. Prowadzący tłumaczy szyfr GA-DE-RY-PO-LU-KI (*każda literka z hasła jest zastąpiona literą sąsiadującą np: zamiast litery A jest G i odwrotnie*). Dzieci rozszyfrowują list.

10 minut

4. Podjęcie decyzji o wstąpieniu do marynarskiej szkoły.

5. Każdy marynarz musi mieć swoją czapkę. Wykonujemy je z gazety (załącznik nr 3).

10 minut

6. Nauka piosenki „Jutro popłyniemy daleko” (patrz zał. nr 6).

7. Zabawa „Ryby w sieci” (patrz zał. nr 2).

8. Zabawa z chustą KLANZY „Rekin”, „Rybak” (patrz zał. nr 2).

czas zabaw 30 minut

9. Prowadzący: *każdy marynarz wyrusza na poszukiwanie skarbu. A może oglądaliście film „Piraci z Karaibów” i pamiętacie, że była tam bardzo cenna szkatulka, pamiętacie jak się nazywała? (Skrzynia Umarlaka) Chcielibyście mieć taką? Po pozytywnej odpowiedzi wszyscy wykonują skrzynie (zał. nr 4).*

15 minut

10. Zabawa „Rybaku, jak głęboka jest woda?”

11. Rozmowa z dziećmi: *Czy wiecie kogo może spotkać marynarz na morzu? (Syreny) Czy wiecie kim są syreny? (Pół kobieta – pół ryba, śpiewały zwabiając marynarzy na skały, gdzie rozbijały się ich statki) Czy znacie bajkę o Małej Syrence?*

12. Słuchanie bajki *Mała Syrenka* Andersena (można ściągnąć bardzo ładną wersję ze strony: <http://odsiebie.com/pokaz/1652335—1f3f.html>), jeśli nie dysponujemy odpowiednim sprzętem, można bajkę przeczytać.

Bajka z Internetu trwa 11 minut.

13. Rysowanie „Małej Syrenki”.

10 minut

14. Każdy marynarz musi umieć dobrze zawiązać liny. Nauka wiązania węzłów (zał. nr 5).

10 minut

15. Zabawa „Bitwa z piratami” (zał. nr 2).

10 minut

16. Z okazji zwycięskiej bitwy dzieci otrzymują drobne upominki.

17. Podziękowanie za wspólną zabawę i pożegnanie się z dziećmi.

Załącznik nr 1

AHOJ!

JESLI CHCECIE POZNAĆ SMAK PRZYGODY  
ZAPRASZAM WAS DO SZKOŁY MARYNARZY.

KAPITAN KULAWY JOE

GHPJ!

JDŠUK CHCDCKD OPZNGĆ SMGI OYZRAPER  
ZGOYGSZGM WGS EP SZIPLR MGYRNGYZR.

IGOKTGN ILUGWR JPD

Załącznik nr 2

Ryby w sieci

Ustawienie – wszyscy dzielą się na dwa zespoły: jeden wiąże koło – „siec”, drugi – „ryby” staje w kole.

Przebieg gry – Ryby starają się wydostać z sieci i to w najrozmaitszy sposób, a więc próbują przeskoczyć przez związane mocno ręce, przesunąć się pod nimi jak przez „oczka sieci”, podpełznąć lub przerwać je. Po upływie określonego czasu prowadzący przerywa grę, liczy ryby, które wydostały się z „siec”.

Następuje zmiana ról. Wygrywa zespół, w którym więcej „ryb” wydostało się z „siec”.

Uwaga – Należy dopilnować, aby przy próbach wydostania się z sieci używano wyłącznie dozwolonych sposobów. Kto złamie tę zasadę, traci prawo do wyjścia z koła i pozostaje w jego środku w stojącej pozycji.

Rybaku jak głęboko jest woda – zabawa

Najpierw należy ustalić, które z dzieci jako pierwsze będzie rybakiem. Pozostałe dzieci ustawiają się w odległości około 20 m przed nim. Między nimi znajduje się głębokie morze.

Teraz dzieci wołają:

– *Rybaku, jak daleko jest woda?*

Rybak odpowiada:

– *Ma głębokość 100 m.*

Na to dzieci:

*Jak możemy przejść na drugą stronę?*

Rybak:

– *Przeskoczcie na lewej nodze.*

Rybak może również podać inne warunki, np.:

– *Przejdźcie na czworakach.*

– *Pofruńcie jak ptak.*

– *Skaczcie jak kangur.*

– *Prześlizgnijcie się na brzuchu.*

Teraz wszyscy uczestnicy grzecznie robią to, co poradził im rybak, który sprawdza, czy wszystkie dzieci, jakie zbliżają się do niego, właściwie wykonują wymagany ruch. Kto dotrze jako pierwszy, będzie następnym rybakiem.

Zabawy z Chustą (Klanzą)

● **Rekin** – jedna osoba jest rekinem i siedzi pod chustą. Pozostałe dzieci siedzą na ziemi tak, że ich nogi schowane są pod chustą. Po zewnętrznej stronie koła chodzi ratownik. Rekin wciąga za nogi osoby pod chustą a zadaniem ratownika jest je przytrzymać (uratować).

● **Rybak** – jedna osoba jest rybakiem, dwie inne to ryby. Rybak siedzi na górze chusty na otworze i próbuje złapać ryby, które biegają pod chustą (pływają).

Bitwa z piratami

Dzieci dzielą się na 2 grupy (marynarzy i piratów). Oddziela ich od siebie narysowana linia. Ich amunicją są kule z gazety. Każda grupa ma taką samą ilość kul. Na znak prowadzącego zaczynają je przerzucać na stronę wroga. Po określonym czasie np. 1 minuty prowadzący daje znak i następuje przeliczenie kul. Która grupa ma ich mniej na pokładzie ta wygrywa.

Załącznik nr 3

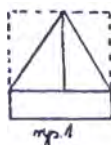
Czapka Marynarza

● Dwie duże kartki gazety nakładamy jedna na drugą i składamy na pół.

● Zginamy dwa rogi od strony grzbietowej do środka.

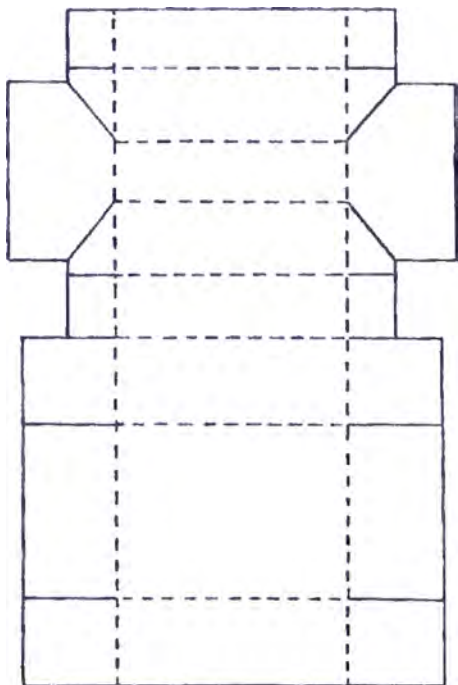
● Dolne części odginamy na zewnątrz.

● Wystające końce zaginamy do równości krawędzi i skleamy końce.



#### Załącznik nr 4

Przedstawia siatkę, którą należy wyciąć z kartonu. Podany wzór można przenieść na karton za pomocą kalki lub przejeżdżając po liniach zamkniętym długopisem. Jeżeli chcesz zrobić większą skrzynię, możesz powiększyć dany wzór na kserokopiarce do odpowiednich rozmiarów. Należy ponacinać linie ciągłe i zagiąć linie przerywane.



#### Załącznik nr 5

##### ● Ósemka. Opis

Jest to trochę większy supeł, ale o zdecydowanie lepszej aparycji niż półwęzeł.

**Wiązanie.** Bardzo proste – trzymając linę lewą ręką koniec oplatamy do koła i wkładamy w powstałe koluszek.

**Zastosowanie.** Jako blokada w otworze, zabezpieczenie innych węzłów. Zawijany na podwójnej linie może służyć jako węzeł asekuracyjny – choć bardziej polecany jest węzeł ratowniczy.



##### ● Węzeł płaski. Opis

Jeden z podstawowych węzłów. Bardzo często mylona jest nazwa. Środowiska żeglarskie notorycznie nazywają ten węzeł prostym i na odwrót. Jest to błąd, o którym świadczy historia węzłów a także naukowe nazewnictwo międzynarodowe. Wystarczy jednak spojrzeć na ten węzeł żeby stwierdzić, że jego najbardziej charakterystyczną cechą jest spłaszczenie.



**Wiązanie.** Utworzyć pętlę ze skrzyżowaniem na jednej linie. Następnie na pętli położyć drugą linkę na skos (lub pod spodem w zależności od pętli). Dokonać przeplecenia pod linką, nad drugą, pod linką pętli, nad nią samą, pod drugą linką pętli.

**Zastosowanie.** Eleganckie łączenie dwóch linek.

##### ● Ratowniczy. Opis

Wiązanie tego węzła należy do podstawowych i obowiązkowych umiejętności pionierskich, taterniczych czy żeglarskich. Należy nauczyć się wiązać go jak najszybciej, wręcz machinalnie i oczywiście należy to robić jedną ręką.



**Wiązanie.** Pierwszą czynnością jest opasanie siebie liną trzymając linkę w prawej ręce (dla leworęcznych wszystko w odbiciu lustrzanym – gdyż należy go

wykonywać ręką bardziej sprawną). Następnie rękę z węzłem przekładamy za linką i od dołu do siebie – do środka pętli.

W ten sposób na linie powstaje pętka w środku której tkwi nasza ręka z końcówką. (Należy przekładać tylko palce – nigdy całą dłoń z nadgarstkiem – w razie szarpnięcia węzeł nie da się ściągnąć z przegubu).



Teraz palcami przeplatamy linkę od prawej pod liną główną i wyciągamy z powrotem przez pętlę wyciągając palce.



**Zastosowanie.** Jest to najprostszy węzeł używany dawniej przy wspinaczkach górskich – dzisiaj zastąpiony uprzęzami. Jednak należy go umieć, gdyż w sytuacji awaryjnej może okazać się niezastąpiony. Można go też zawiązać w wodzie gdy jest się ratowanym z opresji. Może też posłużyć do wiązania dwóch lin do siebie – dobrze pracuje pod dużym obciążeniem. Można też powstałą pętlę wykorzystać przy cumowaniu jachtu lub tam gdzie zachodzi potrzeba użycia jednej niezaciskającej się pętli.

Załącznik nr 6

### JUTRO POPLYNIEMY DALEKO

Słowa: Konstanty Ildefons Galczyński

Jutro popłyniemy daleko,  
Jeszcze dalej niż te obłoki,  
Pokłonimy się nowym brzegom,  
Odkryjemy nowe zatoki;

Nowe ryby znajdziemy w jeziorach,  
Nowe gwiazdy złowimy w niebie,  
Popłyniemy daleko, daleko,  
Jak najdalej, jak najdalej przed siebie.

Starym borom nowe damy imię,  
Nowe ptaki znajdziemy i wody,  
Postuchamy, jak bije olbrzymie,  
Zielone serce przyrody.

#### Bibliografia

■ [http://kragrady.ezhp.pl/component/option,com\\_repositorio/Itemid,109/func,select/id,63/](http://kragrady.ezhp.pl/component/option,com_repositorio/Itemid,109/func,select/id,63/)

Na tej stronie, w pliku „Worek z tworzywem do sprawności marynarza” autorstwa drużyny Pauliny Olszewskej, znalazłam liczne zabawy, a także materiały potrzebne do zrobienia czapek marynarzy, skrzyni, oraz wiadomości o sznurach.

■ Strona <http://kragrady.ezhp.pl> jest doskonałym źródłem nie tylko zabaw, pląsów i gier, ale także piosenek i porad dotyczących prowadzenia zajęć z dziećmi.

■ <http://www.klapouszek.pl>

Ta strona jest źródłem zabawy: Rybaka jak głęboko jest woda – zabawa dla dziecka oraz pliku z nagraniem bajki o Małej Syrence.

■ <http://pl.wikipedia.org/wiki/marynarz>

W wikipedii znajdują się informacje o marynarzach (punkt pierwszy przebiegu zajęć).

AGATA WIĘCKOWSKA

## Jak nauczyć się asertywności?

Asertywność to złożony fenomen natury psychologicznej, obejmujący cztery wymiary: sytuację, postawy, zachowania, przeszkody. Jego empirycznym wskaźnikiem jest styl zachowania, który polega na utrwalaniu bezpiecznych, równorzędnych, opartych na szacunku relacji między ludźmi. Funkcjonuje w praktyce jako umiejętność o instrumentalnym charakterze, pozwalająca budować zdrowe, szczerze, uczciwe, otwarte relacje interpersonalne.

Asertywność to nie tylko powszechnie rozumiana umiejętność mówienia NIE, to także zdolność realizowania swoich interesów bez naruszania praw innych osób, to taki sposób reagowania na zachowania i wypowiedzi innych, który buduje relację współpracy i prowadzi do obustronnej wygranej.

Niniejsze zestawienie bibliograficzne obejmuje wydawnictwa zwarte oraz artykuły z czasopism na temat asertywności: są to wydawnictwa popularnonaukowe – poradniki adresowane do szerokiego grona odbiorców, a także publikacje naukowe, w tym metodyczne przydatne nauczycielom i wychowawcom, a także bibliotekarzom (zagadnienia terminologiczne i teoretyczne, psychologia porozumiewania się, pomiar i trening asertywności, wybrane aspekty asertywności w zarządzaniu, zachowania asertywne w pracy pedagogicznej, poradniki i programy z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki uzależnień, scenariusze zajęć wychowawczych).

### Wydawnictwa zwarte:

1. **Asertywność** / Jeff Davidson; przeł. Sebastian Musielak. – Wyd. I (dodr.). – Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”, 2005. – XXXII, [2], 378, [1] s.: il.; 23 cm
2. **Asertywność** / Terry Gillen; tł. Ilona Morzół. – Wyd. 4. – Warszawa: „Petit”, 1999. – 70, [1] s.: rys.; 21 cm
3. **Asertywność, czyli jak być otwartym, skutecznym i naturalnym** / Gael Lindenfield; tł. Mariusz Włoczysiak. – Wyd. 2 popr. – Łódź: „Ravi”, 1999. – 100, [2] s.: il.; 21 cm
4. **Asertywność krok po kroku** / Windy Dryden, Daniel Constantinou; [tł. Zofia Barczewska-Zabroń]. – Kielce: „Jedność”, 2007. – 171 s.; 21 cm
5. **Asertywność: sięgaj po to, czego chcesz, nie raniąc innych** / Robert Alberti, Michael Emmons; przekł. [z ang.] Maciej Adam Michalski. – Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2006. – 245, [1] s.; 21 cm

6. **Asertywność doskonała: wszystko, czego potrzebujesz, aby udalo ci się za pierwszym razem** / Jan Ferguson; przeł. Anna Sawicka-Chrapkiewicz. – Wyd. I (dodr.). – Poznań: Dom Wydaw. „Rebis”, 2004. – 114, [3] s.: il.; 20 cm

7. **Asertywność menedżera** / Maria Król-Fijewska, Piotr Fijewski. – Warszawa: Polskie Wydaw. Ekonomiczne, 2007. – 148, [1] s.: il.; 21 cm (Kariera Menedżera)

8. **Asertywność u dzieci w okresie wczesnej adolescencji** / Maria Oleś. – Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Wydaw., 1998. – 228 s.: wykry.; 24 cm

9. **Błękitno-niebieska kula pełna łagodnego światła** / Ilona Różalska. – Chlewińska: Wydawnictwo Pelikan, 2008. – 98 s.; 21 cm

10. **Dojrzewanie do asertywności** / Joanna Rajang. – Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2008. – 173 s.: il.; 21 cm

11. **Inteligentny sposób radzenia sobie z glupimi uwagami i docinkami: samoobrona słowami z programem treningowym** / Barbara Berkhan; tł. Magdalena Jałowiec. – Kielce: „Jedność”, 2003. – 144 s.: il.; 21 cm

12. **Jak asertywność wpływać na ludzi** / Terry Gillen; tł. Hanna Klupa. – Warszawa: „Petit”, 2002. – 144 s.: il.; 21 cm

13. **Jak być asertywnym?: trening** / Randy J. Paterson; [tł. Ewa Borówka]. – Gliwice: Wydaw. Helin, Cop. 2007. – 308 s.; 23 cm

14. **Jak nauczyć się asertywności: nie mów „Tak”, gdy chcesz powiedzieć „Nie”** / Herbert Fensterheim, Jean Baer; z ang. przeł. Adriana Bosak. – Warszawa: „Książka i Wiedza”, cop. 1999. – 283, [1] s.; 21 cm

15. **Jak stawiać czoła presji rówieśników: poradnik dla dzieci, które chcą być sobą** / tekst Jim Auer; tł. Anna Przerwa. – Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, cop. 2005. – [32] s.: il. kolor.; 20 cm

16. **Mistrz ciętej riposty** / Lisa Frankfort, Patrick Fanning; [tł. Joanna Sugiero]. – Gliwice: Wydaw. Helion, Cop. 2008. – 128, [1] s.; 21 cm

17. **My – razem w społeczeństwie: scenariusze zajęć dla uczniów gimnazjalnych** / Aleksandra Banasiewicz-Tenerowicz. – Kraków: „Impuls”, 2008. – 72 s.: il.; 24 cm

18. **Nie!: jak jedno krótkie słowo może zmienić Twoje życie** / Jana Kemp; przeł. Natasza Oparska. – Warszawa: Wydaw. Mt Biznes, 2005. – 262, [1] s.; 21 cm

19. **Nie, które buduje** / Maria Moneta-Malewska, Joanna Malewska. – Warszawa: Wydaw.

Szkolne i Pedagogiczne, 2004. – 76 s.: 21 cm (Dla Siebie i Dla Innych)

20. **Nie lubię laskotek!** / Marcie Aboff; il. Ewa Poklewska-Koziello; tł. z ang. Elżbieta Zubrzycka. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, cop. 2004. – [24] s.: rys; 20 cm (Bezpieczne Dziecko) U góry okł.: Prawo dziecka do mówienia „nie”

21. **Od asertywności do dojrzałości: inspiracja optymalnym** / Witold Pogorzelski. – Kraków: Wydaw. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, cop. 1999. – 206 s.; 21 cm

22. **Psychologia komunikowania się** / red. Teresa Rzepa. – Szczecin: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2001. – 216 s.: il., wykr.; 24 cm

23. **Psychologia organizacji: kluczowe zagadnienie** / Anna Jachnis. – Warszawa: Centrum Doradztwa i Informacji Difin, 2008. – 263 s.; 23 cm

24. **Psychologia porozumiewania się** / Marek Dziewiecki. – Kielce: „Jedność”, 2000. – 116 s.; 21 cm

25. **Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez służbę więzienną w Polsce** / pod red. nauk. Moniki Marczak. – Kraków: „Impuls”, 2009. – 360 s.; 24 cm

26. **Słowo o manipulacji, czyli krótki podręcznik samoobrony** / Wojciech Warecki, Marek Warecki. – Warszawa: „Poltext”, 2005. – 152 s.; 21 cm + dysk optyczny

27. **Sztuka mówienia nie** / Elena Guarrella, Giorgio M. Sofia; przeł. Katarzyna Kubis, Andrzej Porębski. – Wyd. 2. – Warszawa: Wydaw. WAM, 2004. – 149, [1] s.; 20 cm

28. **Sztuka skutecznego porozumiewania się** / Matthew McKay, Martha Davis, Patrick Fanning; przeł. z ang. Agata Błaż. – Wyd. 2. – Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2005. – 309 s.; 24 cm

29. **Trening asertywności w kształceniu pedagogicznym** / Teresa Zubrzycka-Maciąg. – Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007. – 167 s.; 25 cm

30. **Współczesne teorie i nurty wychowania** / Bogusław Śliwerski. – Wyd. 5. – Kraków: „Impuls”, 2005. – 403 s.: il.; 24 cm

31. **Zarządzanie czasem** / David Fontana; z jęz. ang. przeł. Emil Mizgalski. – Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 1999. – 124, [4] s.; 21 cm

#### Artykuły z czasopism

32. **Asertywne mówienie „nie”: scenariusz zajęć wychowawczych dla klasy szóstej szkoły podstawowej** / Mirosława Woszczek // „Wszystko dla Szkoły”. – 2000, nr 12, s. 2-3

33. **Asertywność** / Janusz Bachmiński // „Zeszyty Karmelitańskie”. – 2005, nr 2, s. 47-52

34. **Asertywność a zachowania konsumencie** / Joanna Moczydłowska // „Zarządzanie i Edukacja”. – 1999, nr 2, s. 35-42

35. **Asertywność czy wychowanie uczuć?** / Barbara Kiereś // „Roczniki Nauk Społecznych”. – 1999, z. 2, s. 97-104

36. **Asertywność gimnazjalisty** / Piotr Skowronek // „Język Polski w Szkole” – Gimnazjum. – 2000/2001, nr 2, s. 90-93

37. **Asertywność i empatia a wychowanie** / Marek Dziewiecki // „Zeszyty Formacji Katechetów”. – 2001, nr 1, s. 49-64

38. **Asertywność jako nowa kategoria pedagogiczna** / Marta Guzik // „Szkice Humanistyczne”. – T. 4, nr 1-2 (2004), s. 59-64

39. **Asertywność – nurty badawcze i różnice międzypłciowe** / Agnieszka Dziurawicz-Kozłowska // „Nowiny Psychologiczne”. – 2002, nr 3, s. 51-62

40. **Asertywność po francusku i angielsku** / Wioletta Piegzik // „Języki Obce w Szkole”. – 2002, nr 4, s. 26-28

41. **Asertywność – sposób na agresję** / Bożena Kukielka // „Biblioteka w Szkole”. – 2001, nr 10, s. 23

42. **Asertywność – trudna sztuka** / Anna Manturzevska-Grzegorzczuk // „Psychologia w Szkole”. – 2005, nr 4, s. 39-46

43. **Asertywność u dzieci i młodzieży: problemy teoretyczne i metody pomiaru** / Maria Oleś // „Roczniki Psychologiczne”. – T. 1. – (1998), s. 73-95

44. **Asertywność w bibliotece** / Lidia Bit-Nowak // „Poradnik Bibliotekarza”. – 2007, nr 6, s. 28-31

45. **Asertywność w bibliotece** / Lidia Teresa Nowak // „Poradnik Bibliotekarza”. – 2007, nr 10, s. 33-36

46. **Asertywność w konwersacji jako komponent sprawności komunikacyjnej dziecka** / Barbara Jacennik // „Kwartalnik Pedagogiczny”. – 2001, nr 3-4, s. 163-175

47. **Asertywność w praktyce pedagogicznej** / Teresa Zubrzycka-Maciąg // „Opieka, Wychowanie, Terapia”. – 2002, nr 1, s. 26-29

48. **Asertywność w samoobronie** / Wojciech Kruczyński // „Niebieska Linia”. – 2003, nr 5, s. 24-27

49. **Asertywność w wychowaniu i w relacjach interpersonalnych** / Ewa Jakubiak-Zapalska // „Prace Naukowe. Pedagogika” / Politechnika Radomska im. Kazimierza Pułaskiego. – 2002, nr 1, s. 37-45

50. **Asertywność w zarządzaniu** / Anna Mikołajewska // „Bliżej Przedszkola”. – 2006, nr 9, s. 30-31

51. **Co to jest asertywność** / Zbigniew Rębiś // „Przysposobienie Obronne, Obrona Cywilna w Szkole”. – 1999, nr 1, s. 11-12

52. **Empatia i asertywność jako korelaty dojrzałości człowieka** / Marek Dziewiecki // „Zeszyty Formacji Katechetów”. – 2002, nr 2, s. 5-20

53. **Empatia i asertywność jako korelaty dojrzałości człowieka** / Marek Dziewiecki // „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”. – T. 22. – (2002), s. 63-82

54. **„Ja i inni” – skala do badania zachowań asertywnych** / Piotr Majewicz // „Psychologia Wychowawcza”. – 1998, nr 5, s. 448-454

55. **Jak mówić „Nie” – trudna sztuka odmawiania : scenariusz zajęć warsztatowych dla uczniów klasy V** / Danuta Wlazły // „Wszystko dla Szkoły”. – 2003, nr 9, s. 14

56. **Jak odmawiać łagodnie, stanowczo i bez lęku** / Agnieszka Kozak // „Życie Szkoły”. – 2004, nr 1, s. 19-23

57. **Jak rozumieć asertywność?: zarys behawioralno-kognitywno-fenomenologicznej koncepcji asertywności** / Ryszard Poprawa // „Przeegląd Psychologiczny”. – 1998, nr 3-4, s. 217-238

58. **Jak skutecznie odmawiać, gdy ktoś nakłania nas do zrobienia czegoś złego?** / Franciszka Grażyna Żak // „Wszystko dla Szkoły”. – 2001, nr 5, s. 4-5

59. **Jak uczyć odmawiania?** / Anna Sękowska // „Klanka w Szkole”. – 2003, nr 2, s. 24-28

60. **Jakie mamy prawa związane z asertywnością?** / Małgorzata Waszkiewicz-Stefańska // „Edukacja Ustawiczna Dorosłych”. – 2001, nr 4, s. 76-81

61. **Kiedy powiedzieć „stop”** / Aleksandra Denst-Sadura // „Głos Nauczycielski”. – 2009, nr 11, s. 12

62. **Konceptualizacja pojęcia asertywności** / Agnieszka Dziurowicz-Kozłowska // „Nowiny Psychologiczne”. – 2002, nr 2, s. 5-28

63. **Kształtowanie postawy asertywnej w organizacji procesu wychowawczego** / Barbara Habura // „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”. – 2003, nr 8-9, s. 22-25

64. **Kształtowanie zachowań asertywnych Cz. 1, 2** / Małgorzata Kuśpit // „Remedium”. – 2005, nr 3, s. 14-15; nr 5, s. 14-15

65. **Moda na tzw. asertywność** / Barbara Kiereś // „Człowiek w Kulturze”. – [Nr] 12. – (1999), s. 73-80

66. **O asertywności w szkole** / Mirosław Cholina // „Nowa Szkoła”. – 2001, nr 7, s. 2-24

67. **Po co nam asertywność?** / Małgorzata Waszkiewicz-Stefańska // „Edukacja Ustawiczna Dorosłych”. – 2001, nr 1, s. 57-63

68. **Poprawa samooceny nowym narzędziem terapii pedagogicznej: wykorzystanie kwestionariusza zachowań asertywnych i wykazu wzorów afirmacji stosowanych w relaksacji** / Paweł Zieliński // „Prace Naukowe. Pedagogika” / WSP w Częstochowie. – Z. 8-10. – (1999/2001), s. 847-854

69. **Rola treningu asertywności w kształtowaniu kompetencji andragogicznych** / Jerzy Stochmialek // „Edukacja Ustawiczna Dorosłych”. – 2002, nr 4, s. 17-26

70. **Rozwijanie asertywności u dzieci i młodzieży** / Teresa Zubrzycka-Maciąg // „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”. – 2002, nr 2, s. 38-42

71. **Sięgaj po to, czego chcesz, nie raniąc innych : konspekt lekcji wychowawczej dla klasy II gimnazjum** / Bożena Jamorska // „Wszystko dla Szkoły”. – 2003, nr 11, s. 16-17

72. **Stres, asertywność, psychosynteza** / Małgorzata Moskwa // „Prace Naukowe. Pedagogika” // Politechnika Radomska im. K. Pułaskiego. – Nr 4. – (1998), s. 99-104

73. **Sztuka asertywności w praktyce pedagogicznej** / Magdalena Stach-Hejzós // „Świat i Słowo”. – 2004, nr 2, s. 253-270

74. **Trening asertywności** / Monika Urbańska-Bulas // „Bliżej Przedszkola”. – 2008, nr 12, s. 56-60

75. **Trening asertywności** / Zbigniew Zaborowski // „Opieka, Wychowanie, Terapia”. – 1997, nr 3, s. 30-32

76. **Wybrane aspekty asertywności w zarządzaniu** / Katarzyna Duńska // „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania w Poznaniu”. – 2000, nr 2, s. 85-103

77. **Zachowania asertywne w pracy nauczyciela Cz. 1, 2** / Barbara Lis // „Wychowanie Techniczne w Szkole z Plastyką”. – 2005, nr 3, s. 5-7; nr 7, s. 35-36

78. **Zachowania asertywne w zarządzaniu nowoczesną firmą** / Anna Wziątek-Staško // „Ekonomia i Organizacja Przedsiębiorstwa”. – 2001, nr 6, s. 75-80

**ELŻBIETA TROJAN**

nauczyciel bibliotekarz PBW w Opolu

---

**www.bibliotekaplus.pl – strona internetowa Biblioteki+**

Strona internetowa Programu Biblioteka+, wieloletniego programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, realizowanego przez Instytut Książki, udostępnia raporty z aktualnego stanu prac nad programem, ważne zapowiedzi, opisy poszczególnych komponentów programu.

## Seniorzy w nowoczesnym społeczeństwie europejskim – konferencja w Krakowie

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie oraz partnerzy: EDUCAnet Praga, Czechy, Association E-Senior – Paryż, Francja, Fobie Center – Helsinki – Vaanta, Finlandia, Volkshochschule – Selb, Niemcy, Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Krakowie zorganizowali w dniu 16.06.2009 r. międzynarodową konferencję pt. „Seniorzy w nowoczesnym społeczeństwie europejskim. Nowe technologie jako narzędzie aktywizacji osób starszych”.

W czasie obrad zostały omówione nowe metody ICT w integracji społeczności wielopokoleniowej i wielokulturowej Europy, zaprezentowano doświadczenia w wykorzystaniu nowych technologii w kształceniu ustawicznym osób starszych, działania partnerskie w ramach realizowanych międzynarodowych projektów finansowanych przez Komisję Europejską.

Uczestnikami konferencji były środowiska zainteresowane problematyką osób starszych (biblioteki, instytucje nauki i kultury, Uniwersytety Trzeciego Wieku, organizacje pozarządowe, władze i instytucje oświatowe i samorządowe, firmy prowadzące szkolenia dla seniorów, wydawnictwa).

17.06. w gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, przy ul. Rajskiej 1 odbyło się spotkanie członków Akademii Aktywnego Seniora w Krakowie z uczestnikami – seniorami międzynarodowej konferencji. Polscy seniorzy pokazali 4 prezentacje multimedialne dotyczące Krakowa.

Krakowska konferencja była podsumowaniem projektu „Students to Senior Citizens: ICT and intergenerational communication realizowany przez WBP i TPNK przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej (w ramach programu LLP Grundtvig).

Patronem medialnym, obok „Dziennika Polskiego”, TVP Kraków, „EBIB-u”, był „Poradnik Bibliotekarza”. (J. Ch.)

## Dyrektor BN nowym przewodniczącym Krajowej Rady Bibliotecznej

Na inauguracyjnym posiedzeniu Krajowej Rady Bibliotecznej powołanej przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego 22 czerwca br., dyrektor Biblioteki Narodowej **dr Tomasz Makowski** został wybrany jej przewodniczącym, zaś członkami: **Sylwia Czacharowska** – dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie, **dr Anna Gruca** – Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Jan Krajewski** – prezes Polskiego Związku Bibliotek, **Małgorzata Klos** – dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, **prof. dr hab. Jan Malicki** – dyrektor Biblioteki Śląskiej, **Piotr Matywiecki** – poeta, eseista, **Jacek Nowiński** – dyrektor Biblioteki Elbląskiej, **Andrzej Ociepa** – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, **prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk** – dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, **prof. dr hab. Barbara Sosnińska-Kalata** – Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, **Elżbieta Stefańczyk** – przewodnicząca SBP, **Teresa Szymorowska** – dyrektor Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, **Danuta Tatarczak** – Publiczne Gimnazjum nr 4 w Siedlcach oraz **Iwona Włodarska** – VIII Liceum Ogólnokształcące w Warszawie.

## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

**Komitet Redakcyjny:** Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Ewa Gruda, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczyk, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”** – e-mail: [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)

**Redaktor naczelny:** Jadwiga CHRUSCINSKA tel. 0505-078-945; e-mail: [jchruscinska@gmail.com](mailto:jchruscinska@gmail.com)  
**Sekretarz redakcji:** Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: [dgrabo@wp.pl](mailto:dgrabo@wp.pl)  
**Redaktor techniczny i opracowanie graficzne:** Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96  
**Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: [zinamonik@wp.pl](mailto:zinamonik@wp.pl)  
**Honoraria autorskie:** Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: [biurozgsbp@wp.pl](mailto:biurozgsbp@wp.pl)  
**Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.**

**Współpracują z redakcją:** Lucjan Biliński, Grażyna Biłska, Zdzisław Bieleń, Henryk Hollender, Bogdan Klukowski, Maria Kulik, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Ryszard Turkiewicz

WYDAWNICTWO  
SBP



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**  
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96  
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI  
e-mail: [wyd.sbp-portal@wp.pl](mailto:wyd.sbp-portal@wp.pl)  
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

**Skład i łamanie:** Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5100 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.





## **Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW**

serdecznie zaprasza  
na zaoczne studia licencjackie i uzupełniające magisterskie

- **Studia na prestiżowej uczelni;**
- **Doświadczona kadra naukowa;**
- **Nowoczesny sprzęt dydaktyczny;**
- **Niskie czesne (1200 PLN za semestr!).**

Informacje dla kandydatów:

<http://www.lis.uw.edu.pl> (zakładka: „rekrutacja”)

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ  
I STUDIÓW BIBLIOLÓGICZNYCH**



**Uniwersytet  
Warszawski**

*Ponad 50 lat tradycji w kształceniu bibliotekarzy...*

Opowieść i zabawna, i smutna, pełna anegdot, nie wolna od erotyki.  
Czyli wszystko, co czytelnicy autora „Xenny” dobrze znają.

# DISORDER I JA

Najnowsza powieść Łukasza Gołębiewskiego



*To nie tylko opowieść o picciu. (...) Stajesz się więźniem życiorysu. I choć możesz w każdej chwili zamknąć książkę, pozostajesz w tym więzieniu uczuć do końca. Do ostatniej strony.*

Barbara Kosmowska (pisarka)



Polecniają:

INTERIA.PL  
www.disorder.interia.pl

INDEPENDENT  
PUBLICATIONS

Kampus  
92.3 fm

książki

scenaonline.org

[www.xenna.com.pl](http://www.xenna.com.pl)

**Krajowy Zjazd Delegatów SBP w obiektywie**  
**(Konstancin-Jeziorna, 30-31.05.2009 r.)**





**Fot. z konferencji i ze Zjazdu: Janusz Nowicki, Wojciech Rozwadowski, Konrad Stepanajtys, Ryszard Turkiewicz.**